Prawie dwa miliony na referendum

Str. 8

ISSN 1231-4188 INX 347256 25 9 771231 418865

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Nr 25 (1781)
23-29 czerwca 2026

Cena 6,99 zł

polub nas na www.korso.pl

Zmarł ks. Zbigniew Adamek

Str. 4



Dworzec nie do poznania

To inwestycja, na którą mieszkańcy Mielca czekali od lat. Urząd Miejski oficjalnie ogłosił przetarg na gruntowną przebudowę i rozbudowę dworca autobusowego. Obiekt przejdzie całkowitą metamorfozę i przekształci się w nowoczesny, zintegrowany węzeł przesiadkowy. Skala prac jest ogromna – od budowy nowych obiektów handlowych, przez wymianę peronów, aż po setki nowych miejsc parkingowych.

Str. 3



Str. 12

Kornelia najlepszą maturzystką powiatu

Kornelia Żołądź została wyróżniona tytułem Najlepszej Maturzystki Powiatu Mieleckiego podczas XXVI edycji konkursu „Komputer dla Najlepszego”, pokazując, że w nauce i pasji najważniejsza jest skromność. Wyróżniono także innych zdolnych mieszkańców powiatu.

Organy zabrzmią po raz pierwszy

23 czerwca w kościele Ducha Świętego w Mielcu odbędzie się wyjątkowa i bardzo rzadko spotykana uroczystość – obrzęd wybudzenia organów.

Str. 12

Dwóch prałatów z powiatu

Ojciec Święty Leon XIV obdarzył godnością Kapelana Jego Świątobliwości – powszechnie nazywaną prałaturą – dziesięciu kapłanów z diecezji tarnowskiej. W gronie wyróżnionych znaleźli się duchowni związani z powiatem mieleckim.

Str. 17

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA
facebook.com/
KorsoMieleckie/

REKLAMA



eprasa.pl 381a601347

liczba tygodnia

1,7 mln

- tyle ma kosztować referendum w sprawie odwołania Rady Powiatu.

Więcej na str. 8

cytat tygodnia

Kornelia Żołądź, najlepsza uczennica z powiatu mieleckiego:

- Najważniejsza jest skromność

Więcej o wielkiej gali na str. 12.

za tydzień

Poznamy nowego trenera Stali Mielec

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
mail: redakcja@korso.pl
www.korso.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias – redaktor naczelna
marta.warias@korso.pl, tel. 534 560 769

Giovanna Jakimowicz – dziennikarka
gjakimowicz@korso.pl, tel. 530 200 299

Julia Bogdan – social media manager
julia.bogdan@korso.pl

Łukasz Guźda – dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Szymon Markulis – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Bartosz Kręcigłowa – dziennikarz sportowy

Paulina Konieczny – dziennikarka
paulina.konieczny@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU

tel. 17 788 41 80, sekretariat@korso.pl

Marcin Batko – dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl

Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Korso Kolbuszowskie,
korsokolbuszowskie.pl, korso24.pl,
rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

REKLAMA



Komentarz Tygodnia

Koniec szkoły, początek szkoły przetrwania

Dla dorosłych koniec czerwca to po prostu kolejny tydzień w pracy, ale dla dzieci to moment największego triumfu w roku. W piątek rzuciły plecaki w kąt i oficjalnie rozpoczęły ponad dwa miesiące absolutnej wolności. Koniec z porannym wstawaniem, pracami domowymi i pytaniem: „co dzisiaj było w szkole?”.

Z perspektywy dziecka wakacje to czysta magia. Dni ciągną się w nieskończoność, lody można jeść na obiad, a spanie do dziesiątej to plan minimum. Niestety, ta dziecięca euforia bardzo szybko zderza się z rzeczywistością rodziców. O ile przez pierwsze trzy dni dzieci cieszą się samym faktem, że nie muszą iść do szkoły, o tyle w okolicach połowy pierwszego tygodnia nadchodzi moment, którego boi się każdy dorosły. Z pokoju zaczyna dobiegać legendarne hasło: „Mamo, tato, nudzi mi się!”.

I wtedy zaczyna się prawdziwa wakacyjna logistyka. Trzeba zaplanować czas tak, żeby dzieci nie spędziły najbliższych dziewięciu tygodni z nosem w ekranie telefonu czy tabletu. Zaczyna się kombinowanie: półkolonie, wysyłanie dzieci do dziadków na wieś (którzy po trzech dniach też mają dość), czy planowanie rodzinnych wyjazdów.

Wyjazd z dziećmi to zresztą osobny rozdział tego komizmu. Sama podróż na urlop to z kolei niekończąca się seria pytań: „Daleko jeszcze?”, zadawanych średnio co siedem minut, począwszy od momentu wyjechania z własnego podwórka.

Kiedy jednak udaje się już dotrzeć na miejsce – nad morze, w góry czy na zwykłą działkę za miastem – cały ten stres powoli mija. Patrząc na dzieciaki, które biegają od rana do wieczora, budują zamki z piasku, kąpią się w rzece i po prostu cieszą się życiem, człowiek przypomina sobie własne dzieciństwo. Te czasy, kiedy największym zmartwieniem było to, że trzeba wracać do domu, bo wieczorynka już się zaczyna.

Wakacje są dla dzieci i to ich czas na ładowanie baterii po ciężkim roku szkolnym. Rodzicom pozostaje tylko życzyć stalowych nerwów, cierpliwości i... jak najmniej deszczowych dni, bo deszcz z dziećmi pod jednym dachem to wyższa szkoła przetrwania. Udanych i bezpiecznych wakacji dla wszystkich młodych odkrywców!

MW

Literackie salony Podkarpacia należą do Mielca

Ziemia Mielecka po raz kolejny udowodniła, że jest niezwykle silnym i cenionym punktem na kulturalnej mapie Podkarpacia. Podczas uroczystej Gali „Złote Pióra 2025”, która odbyła się w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie, mieleccy literaci zdominowali te prestiżowe wyróżnienia. Największym i w pełni zasłużonym sukcesem bez wątpienia okazało się przyznanie nagrody „Książka Roku 2025” w kategorii Poezja dla wybitnej poetki Aleksandry Piguły. To wspaniałe zwieńczenie jej wieloletniej drogi artystycznej i ogromny powód do dumy.



Aleksandra Piguła z prestiżowym tytułem „Książka Roku 2025”.

Dziewiętnastego czerwca dwutysięcznego dwudziestego szóstego roku oczy środowiska literackiego całej południowo-wschodniej Polski były zwrócone na Rzeszów, gdzie Zarząd Rzeszowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich wręczał swoje doroczne, niezwykle elitarne laury. Wśród nich jaśniała nagroda „Książka Roku”, przyznawana przez specjalną Komisję Kwalifikacyjną wyłącznie członkom Związku Literatów Polskich za publikacje z ubiegłego roku kalendarzowego. W tym roku ta pamiątkowa, zaszczytna statuetka w kategorii poezji trafiła w ręce Aleksandry Piguły za jej zachwycający zbiór zatytułowany „Moja podróż do Ciebie-wiersze wybrane”.

Nagrodzone dzieło to absolutnie wyjątkowa pozycja na krajowym rynku literackim. Stanowi ono głębokie, dojrzałe podsumowanie trzydziestu pięciu lat niezwykle owocnej pracy twórczej poetki. W książce, oprócz samych wierszy, znalazły się cenne recenzje uznanych znawców literatury, takich jak profesor Jan Wolski, Stanisław Grabowski, Jan Tulik oraz Andrzej Piskulak. Imponująca jest także szata graficzna publikacji. Autorem pięknej okładki jest Stan Bigda, utalentowany absolwent krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, który od lat czuwa nad wizualną stroną twórczości poetki. Wewnątrz nagrodzonego tomu zaprezentowano również zdjęcia okładek wszystkich dotychczas wydanych przez autorkę pozycji. Co warte przypomnienia, książka ta towarzyszyła już pamiętnemu, wspaniałemu benefisowi artystki, który odbył się osiemnastego października dwa tysiące dwudziestego piątego roku w Państwowej Szkole Muzycznej w Mielcu, a jej oficjalną i szeroką promocję zaplanowano na koniec dwa tysiące dwudziestego szóstego roku.

Ta prestiżowa nagroda bez wątpienia stanie się dla autorki potężną motywacją do dalszego rozwoju. Laureatka pragnie złożyć najgłębsze wyrazy wdzięczności i podziękowania dla całego Zarządu Rzeszowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, na którego czele stoją prezes Mirosław Welz, wiceprezes Teresa Paryna, sekretarz Józef Bilski oraz skarbnik Maria Stefanik, dziękując za tak wysokie docenienie jej dotychczasowego dorobku.

Rzeszowska gala była jednak świętem nie tylko dla samej poetki, ale dla całego Mielca, gdyż wybitne wyróżnienia odebrali tam również dwaj inni rodacy. Nagrodę „Złote Pióro” z rąk prezesa, doktora Mirosława Welza, odebrał znakomity mielecki pisarz, dziennikarz i historyk-regionalista, doktor Włodzimierz Gąsiewski, uhonorowany za wspaniałe wydawnictwo zatytułowane „Między Plantami i latami o Krakowie słowami i obrazami”. Z kolei w kategorii Debiut Podkarpacia wielki sukces odniósł Daniel Kobiela, pełniący funkcję prezesa Klubu Historycznego Towarzystwa Miłośników Ziemi Mieleckiej oraz członek Mieleckiej Grupy Literackiej SŁOWO, którego doceniono za debiutancki tomik poetycki pod tytułem „Do człowieka”.

Wszystkie te prestiżowe laury są namacalnym dowodem na to, jak ogromnym szacunkiem i uznaniem w całym regionie cieszą się twórcy rozwijający swoje skrzydła na Ziemi Mieleckiej. Całej trójce wybitnych artystów należą się najszczersze gratulacje, wielkie brawa oraz słowa głębokiego uznania za ich wkład w polską kulturę

. **Redakcja**

eprasa.pl 381a601347

Dworzec autobusowy zmieni się nie do poznania!

To inwestycja, na którą mieszkańcy Mielca czekali od lat. Urząd Miejski oficjalnie ogłosił przetarg na gruntowną przebudowę i rozbudowę dworca autobusowego. Obiekt przejdzie całkowitą metamorfozę i przekształci się w nowoczesny, zintegrowany węzeł przesiadkowy. Skala prac jest ogromna – od budowy nowych obiektów handlowych, przez wymianę peronów, aż po setki nowych miejsc parkingowych i potężną infrastrukturę podziemną. Znamy już szczegółowy plan inwestycji oraz ramy czasowe tego projektu.

Nowe budynki, wiaty i 20 nowoczesnych peronów

Głównym celem jest dostosowanie mieleckiego dworca do współczesnych standardów obsługi podróżnych. W ramach ogłoszonego zamówienia wybrany wykonawca zrealizuje potężny pakiet zadań budowlanych.

Najważniejsze elementy inwestycji to:

- Rozbudowa i całkowita modernizacja istniejącego budynku dworca.

- Budowa dwóch nowych budynków handlowo-usługowych (dotychczasowa wiata peronowa oraz stary kiosk zostaną zburzone).

- Budowa 20 nowoczesnych peronów autobusowych wraz z dwoma dużymi wiatami peronowymi i trzema przystankowymi.

- Montaż nowych obiektów małej architektury na terenie całego węzła.

Rewolucja na parkingach

Inwestycja w sposób diametralny zmieni sytuację kierowców oraz przewoźników. Projekt zakłada kompletną reorganizację i rozbudowę stref postojowych:

- parking dla autobusów: Zostanie rozbudowany i pomieści łącznie 43 miejsca postojowe.

- parking dla samochodów osobowych: Zaoferuje kierowcom aż 74 miejsca postojowe. Przebudowany zostanie również cały układ dróg wewnętrznych, chodników oraz nowoczesnych ciągów rowerowych.

Ogromna infrastruktura podziemna i zbiorniki retencyjne

Prace obejmą nie tylko to, co widać na powierzchni. Wykonawca będzie musiał zbudować i przebudować całą sieć wodociągową, elektroenergetyczną, gazową, cieplną oraz teletechniczną.

Co ciekawe, w ramach rozbudowy kanalizacji deszczowej powstanie zaawansowany system retencji wody opadowej. Pod ziemią zamontowane zostaną dwa zespoły bezodpływowych zbiorników: pierwszy zespół: 7 zbiorników o łącznej pojemności 84 m³, drugi zespół: 10 zbiorników o łącznej pojemności 120 m³.

Kontenerowy dworzec tymczasowy – pasażerowie nie zostaną na lodzie

Urzędnicy pomyśleli o komforcie podróżnych na czas trwania uciążliwych prac budowlanych. Zanim ciężki sprzęt wjedzie na plac budowy, wykonawca będzie musiał postawić tymczasowy dworzec kontenerowy. Powstanie przy nim tymczasowa wiata oraz 14 peronów autobusowych, co pozwoli na płynne utrzymanie rozkładu jazdy podczas modernizacji.

Harmonogram prac: Kiedy ruszy budowa?

Z dokumentacji przetargowej wynikają konkretne daty. Miasto chce, aby pierwsze prace przygotowawcze ruszyły już jesienią tego roku. Data rozpoczęcia inwestycji to 1 października 2026 r. Planowana data zakończenia to 1 kwietnia 2028 r.

Oznacza to, że realizacja tego kluczowego dla Mielca węzła przesiadkowego potrwa ok. półtora roku.

Jak miasto wybierze wykonawcę?

Urząd Miejski czeka na oferty od firm budowlanych. Przy wyborze zwycięzcy urzędnicy zastosują dwa główne kryteria:

- Cena (waga 60%) – tradycyjnie najważniejszy czynnik ekonomiczny.

- Okres gwarancji i rękojmi (waga 40%) – Minimalny oczekiwany okres gwarancji to 36 miesięcy, jednak firmy, które zaoferują maksymalny 60-miesięczny (pięcioletni) okres ochrony, otrzymają komplet punktów w tej kategorii.

Marta Warias


widok wiat peronowych


widok poczekalni od strony wejścia zachodniego


strefa podcienia wiat peronowych

Rzochów alarmuje: nasze działki nie dla przemysłu!

Mieszkańcy wyrazili swoje obawy i brak zaufania wobec władz miasta. Wcześniej zwrócili się w tej sprawie z apelem do radnych. Przewodniczący Rady Osiedla zapowiada, że być może Rzochów będzie chciał odłączyć się od Mielca, jeśli nadal głos mieszkańców będzie pomijany w procesie decyzyjnym.

W ubiegły poniedziałek na skrzyżowaniu ulic Podleśnej i Jagodowej odbyło się spotkanie mieszkańców Rzochowa z prezydentem Krzysztofem Szostakiem oraz radnym Markiem Zalotyńskim. Relacja na żywo była transmitowana przez TVP Info. Mieszkańcy, stojąc na trawiastym obszarze z laskiem w tle, trzymali transparenty: „Betonoza STOP", „Strefa STOP", „Nasz Rzochów, Nasz Głos", „Strefa przemysłowa w Rzochowie? Mieszkańcy mówią nie!". Niektóre osoby trzymały transparenty ze zdjęciami zwierząt, które żyją w tej okolicy, a dla których wycinka lasów pod inwestycje przemysłowe, oznaczałaby śmierć. Wszyscy wyrażali w ten sposób swój sprzeciw wobec planowanych zmian na osiedlu.

- Mieszkańcy najbardziej obawiają się spadku wartości swoich działek, które tutaj kupili, które mają odziedziczone po dziadkach. To, co się dzieje, jest dla nich dużym szokiem - komentował dla Korso Mariusz Mazur, przewodniczący Rady Osiedla Rzochów.

Prezydent Szostak podkreślił, że informacje, które trafiły do mieszkańców, niekoniecznie są prawdziwe:

- Ja serdecznie dziękuję za zaproszenie mieszkańców i cieszę się, że to spotkanie się odbyło. Odnoszę wrażenie, że sporo informacji przekazywanych mieszkańcom było nie do końca zgodnych z prawdą. Po pierwsze ta główna, że miasto Mielec planuje budowę strefy przemysłowej. To jest oczywistą nieprawdą. Jesteśmy w procesie uchwalania planu ogólnego i w tych planach każda działka na terenie Gminy Mielec musi być przyporządkowana odpowiedniej strefie. Projektant, wraz z miastem, zaproponował jedynie, aby tereny w zwartym, największym obszarze rozważyć pod kątem lokalizacji obszaru gospodarczego, umożliwiającego faktycznie umieszczenie infrastruktury przemysłowej, drogowej i pomocniczej. To nie jest tak, że chodzi o kompletny obiekt, moloch, który będzie śmierdział i truł mieszkańców.



Mieszkańcy najbardziej obawiają się spadku wartości swoich działek.

Prezydent dodał również:

- Spotykałem się z mieszkańcami kilkukrotnie, chcemy zaproponować koncepcję, która wychodzi naprzeciw ich oczekiwaniom.

Zapowiedział, że przygotowana zostanie propozycja i zostaną wysłuchane opinie społeczności. Zaznaczył, że do końca maja mieszkańcy mogli zgłaszać uwagi do planu ogólnego, a kolejne spotkania będą dotyczyły kolejnych koncepcji. Wiceprezydent podkreślił, że na razie chodzi wyłącznie o plan, a nie o decyzje.

Mieszkańcy pokazali władzom miasta żółtą kartkę - dosłownie i w przenośni - podkreślając, że Rzochów poparł obecną władzę w wyborach i liczy na pamięć o tym poparciu. Jedna z mieszkanek wyjaśniła swoje obawy:

- Obawiam się, że budując mój dom liczyłam na ciszę i spokój. Pracując w mieście, ludzie uciekają do takich miejsc jak to – tu jest przyroda, cisza, spokój. Nasze dzieci nie mogą się doczekać, aż będą zbierać owoce i obserwować króliczki. Centralnie na wprost domu mieć taki obiekt, to jest niewyobrażalne.

Przewodniczący Rady Osiedla Rzochów, Mariusz Mazur, ostrzegł, że jeśli sytuacja się nie zmieni, mieszkańcy mogą dążyć do odłączenia od Mielca. Wspominają przy tym czasy, gdy Rzochów był samodzielnym miasteczkiem, co dodatkowo podkreśla ich oczekiwania wobec władz miejskich.

- Chodziliśmy od domu do domu, mieliśmy tutaj festyn. I co mieszkańcy mówią? Że zaczynamy - prawdopodobnie - secesję. Z tego względu, że jesteśmy bogatym osiedlem, mamy wiele zasobów, a miasto Mielec chce te zasoby nam wchłonąć. Dlatego musimy się dobrze zastanowić. Jeśli te plany zostaną podpisane, tak jak tutaj mówi pan prezydent, to my rozpoczniemy secesję. Referendum, i odłączamy się.

Jak na razie wygląda to jednak na rozwiązanie ostateczne. Obecny plan, co do którego mieszkańcy mają tak wielkie wątpliwości, będzie omawiany i zmieniamy. Prezydent zapewnił, że głosy mieszkańców będą wzięte pod uwagę. **GJ**

eprasa.pl 381a601347

Zmarł ks. Zbigniew Adamek

W czwartek, 18 czerwca 2026 roku, w wieku 80 lat zmarł śp. ks. prałat mgr lic. Zbigniew Adamek. Był to niezwykle ceniony kapłan, emerytowany wykładowca Instytutu Teologicznego w Tarnowie, były redaktor naczelny tarnowskiego „Gościa Niedzielnego" oraz duszpasterz, który na początku swojej drogi kapłańskiej pracował jako wikariusz w Ropczycach, Mielcu oraz Dębicy.

Ks. Zbigniew Adamek urodził się 28 lutego 1946 roku w Nowym Sączu. Tam również dorastał, należał do parafii św. Małgorzaty i w 1964 roku zdał egzamin dojrzałości. Po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Święcenia kapłańskie przyjął 31 maja 1970 roku z rąk biskupa Jerzego Ablewicza. Jego pierwszą placówką były Ropczyce, gdzie jako wikariusz pracował od czerwca 1970 roku. W lutym 1972 roku został skierowany do parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Mielcu, a od czerwca 1977 roku służył wiernym w parafii Matki Bożej Anielskiej w Dębicy.

Równolegle z posługą duszpasterską ks. Adamek rozwijał swoje pasje naukowe. W 1972 roku podjął studia z zakresu filologii polskiej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, które ukończył z tytułem magistra. W latach 1978–1988 pełnił funkcję prefekta w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie. Przez wiele lat, aż do 2001 roku, kształcił kolejne pokolenia duchownych, wykładając w Instytucie Teologicznym homiletykę, polską literaturę religijną oraz naukę o języku i kulturze. W latach 90. dał się poznać także jako sprawny dziennikarz i menedżer mediów, pełniąc w latach 1993–2000 funkcję redaktora naczelnego tarnowskiej edycji tygodnika „Gość Niedzielny".

Ostatnie 26 lat życia, jako emeryt, spędził w Domu Księży Diecezji Tarnowskiej im. św. Józefa w Tarnowie. **MW**

Nocny popis w Mielcu

Nocne popisy na ulicach Mielca zakończyły się fatalnie dla młodego kierowcy. Funkcjonariusze mieleckiej drogówki zatrzymali dziewiętnastolatka, który za kierownicą BMW celowo wprowadzał pojazd w poślizg.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w niedzielny wieczór, tuż po godzinie dwudziestej trzeciej, na ulicy Wojska Polskiego w Mielcu. Patrolujący ten rejon policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji zwrócili uwagę na osobowe BMW, którego kierowca wykonywał skrajnie ryzykowne manewry. Młody mężczyzna intencjonalnie zrywał przyczepność i wprowadzał auto w tak zwany niekontrolowany poślizg, nie zważając na bezpieczeństwo osób postronnych.

Mundurowi natychmiast wkroczyli do akcji, przerywając niebezpieczną jazdę i zatrzymując pojazd do kontroli. Podczas rozmowy z funkcjonariuszami dziewiętnastoletni mieszkaniec Trzciany nie szukał wymówek i otwarcie przyznał, że doprowadził do poślizgu w pełni świadomie.

Za bezmyślne popisy na drodze publicznej nastolatek został ukarany mandatem karnym w wysokości dwóch tysięcy pięciuset złotych, a na jego konto trafiło dziesięć punktów karnych. To jednak nie koniec konsekwencji. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, mundurowi podjęli decyzję o zatrzymaniu jego prawa jazdy na okres trzech miesięcy.

Ulica to nie tor wyścigowy ani miejsce na szukanie poklasku. Mundurowi kolejny raz przypominają, że chwila brawury i chęć zaimponowania znajomym mogą w ułamku sekundy doprowadzić do niewyobrażalnej tragedii. **MW**

Niewykryci sprawcy i bezcenne straty

Smutny finał głośnej sprawy związanej z historycznym polskim lotnictwem. Prokuratura Rejonowa w Lublinie podjęła decyzję o umorzeniu śledztwa w sprawie zuchwałej kradzieży wyposażenia z kokpitu kultowego samolotu szkolno-treningowego TS-11 Iskra w Dęblinie. Mimo trwającego wiele miesięcy postępowania, przesłuchania dziesiątek świadków oraz skrupulatnej analizy nagrań z monitoringu, śledczym nie udało się ustalić, kto stoi za ograbieniem legendarnej maszyny o numerze bocznym 1607.

Sprawa ta od samego początku budziła ogromne emocje, ponieważ dotyczy jednego z najbardziej rozpoznawalnych polskich odrzutowców, który przez całe dziesięciolecia służył do szkolenia wojskowych pilotów, w tym przyszłych asów przestworzy ze słynnej dęblińskiej „Szkoły Orląt".

Jak informuje portla aviation24.pl, z wnętrza kabiny pilota bezpowrotnie zniknęło aż 66 unikatowych elementów wyposażenia, wśród których znalazły się specjalistyczne przyrządy lotnicze, wskaźniki oraz zegary, stanowiące integralną część tej historycznej maszyny. Łączne straty wyceniono na około 200 tysięcy złotych, jednak dla pasjonatów lotnictwa i historyków wartość ta jest niemierzalna. Dokładne oszacowanie strat finansowych okazało się zresztą ogromnym wyzwaniem, ponieważ te unikatowe części nie są już od dawna produkowane i nie mają tradycyjnego cennika rynkowego, a ich wartość opiera się obecnie głównie na charakterze kolekcjonerskim i militarnym.

Śledczy w toku wymagającego postępowania zderzyli się z murem, a jednym z największych problemów okazał się brak możliwości ustalenia dokładnej daty, a nawet ram czasowych, w których doszło do przestępstwa. W poszukiwaniu sprawców policja i prokuratura przesłuchały aż 67 świadków, lecz wszystkie te szeroko zakrojone działania nie przyniosły przełomu.

Iskra wcale nie była eksponatem należącym do Muzeum Sił Powietrznych, a stanowiła bezpośrednią własność miasta Dęblin. Lokalny samorząd pozyskał ten wyjątkowy samolot w 2023 roku w ramach przygotowań do wielkich obchodów stulecia Lotniczej Akademii Wojskowej. Na terenie dęblińskiego muzeum maszyna była jedynie czasowo przechowywana i zabezpieczona. Brak niemal całego wyposażenia kokpitu wyszedł na jaw dopiero w momencie, gdy urzędnicy miejscy przygotowywali się do oficjalnego odbioru technicznego samolotu.

Choć prokuratorskie śledztwo zostało na ten moment formalnie zamknięte z powodu niewykrycia sprawców, policja nie zamierza składać broni. Służby zapowiadają stałe i baczne monitorowanie czarnego rynku, internetowych aukcji militarnych oraz środowiska kolekcjonerów lotniczych. **MW**

Siedem kolizji i dziesiątki mandatów

Miniony weekend na drogach powiatu mieleckiego stał pod znakiem wzmożonych działań policji, która dbała o bezpieczeństwo podróżujących od piątku do niedzieli. Choć na szczęście obyło się bez tragicznych w skutkach wypadków, funkcjonariusze mieli pełne ręce roboty

Bilans tych trzech dni to siedem kolizji drogowych, blisko pięćdziesiąt ujawnionych wykroczeń oraz zatrzymania osób, które w ogóle nie powinny siadać za kierownicę. .

Pod lupą mundurowych znaleźli się kierujący poruszający się z nadmierną prędkością, wykonujący nieprawidłowe manewry wyprzedzania oraz ci, którzy wymuszali pierwszeństwo przejazdu. Łącznie w ciągu tych trzech dni policjanci odnotowali czterdzieści siedem wykroczeń drogowych, które zakończyły się wyciągnięciem surowych konsekwencji prawnych.

Jednym z kluczowych elementów policyjnej akcji było eliminowanie z ruchu osób mogących prowadzić pod wpływem alkoholu. W tym celu mundurowi zorganizowali liczne punkty kontrolne, w których sprawdzili stan trzeźwości aż stu pięćdziesięciu czterech kierujących. Oprócz działań na rzecz trzeźwości, funkcjonariusze weryfikowali również uprawnienia osób siedzących za kółkiem, co doprowadziło do ujawnienia rażących przypadków łamania prawa.

W trakcie rutynowych kontroli mundurowi zatrzymali dwóch kierujących, którzy prowadzili swoje pojazdy pomimo braku wymaganych uprawnień. Najpoważniejszy przypadek dotyczył jednak osoby, która zlekceważyła bezpośrednią decyzję wymiaru sprawiedliwości. Policjanci zatrzymali bowiem kierowcę, który poruszał się po drogach powiatu wbrew aktualnemu, wydanemu wcześniej przez sąd zakazowi kierowania pojazdami mechanicznymi. Za taki czyn grożą już bardzo surowe konsekwencje karne, w tym kara pozbawienia wolności. Policja ponawia apel o rozsądek i przypomina, że obecność patroli na drogach ma na celu przede wszystkim ochronę życia i zdrowia wszystkich uczestników ruchu. **MW**

Brawurowa jazda mieszkańca Rzemienia

Policjanci z mieleckiej drogówki zatrzymali do kontroli 29-letniego kierowcę audi, który pędził przez teren zabudowany z prędkością aż 129 km/h. Mieszkaniec Rzemienia drastycznie złamał przepisy, a na dodatek działał w warunkach tzw. drogowej recydywy. Finał tego spotkania okazał się dla niego niezwykle bolesny.

Do tego groźnego zdarzenia doszło w miniony wtorek na terenie powiatu mieleckiego. Patrolujący okolicę policjanci ruchu drogowego zwrócili uwagę na osobowe audi, którego kierowca poruszał się z prędkością rażąco niedostosowaną do obowiązujących przepisów - aż 129 km/h. Oznacza to, że w miejscu, gdzie z racji obszaru zabudowanego można jechać maksymalnie 50 km/h, kierowca przekroczył dozwolony limit o 79 km/h. Pojazd został natychmiast zatrzymany, a za jego kierownicą siedział 29-letni mieszkaniec Rzemienia.

Szybko okazało się, że to nie pierwszy raz, kiedy młody mężczyzna lekceważy limity prędkości na drodze. Systemy policyjne wykazały, że był on już wcześniej zatrzymywany i karany za to samo przewinienie. W związku z tym funkcjonariusze nie mieli żadnej taryfy ulgowej i zastosowali obowiązujące od niedawna przepisy o recydywie. Ostatecznie na 29-latka nałożono mandat karny w kwocie 5000 złotych, a na jego konto kierowcy powędrowało aż 15 punktów karnych.

Wysoka grzywna finansowa to jednak nie koniec konsekwencji. Z racji tego, że do rażącego przekroczenia prędkości o ponad 50 km/h doszło w obszarze zabudowanym, policjanci zatrzymali mężczyźnie uprawnienia do kierowania pojazdami na okres 3 miesięcy. **MW**

Zmarli

22 czerwca
Stanisław Betlej (1950)
Bogusław Cisło (1947)
Apolonia Pazdro (1945)

21 czerwca
Adam Bartkowicz (1945)
Aleksander Krawczyk (1953)
Helena Strąg - (1934)

20 czerwca
Czesław Ogożałek (1957)
Dariusz Fijał (1979)
Barbara Dobrowolska (1959)
Marcin Maziarski (1978)

19 czerwca
Zygmunt Kazimierski (1946)

18 czerwca
Stanisława Kruczek (1947)
Wojciech Wilczek (1984)
Kazimierz Wilczyński (1948)

16 czerwca
Andrzej Szyszka (1953)
Daniel Horwath (1997)

15 czerwca
Józefa Walczak (1945)
Teresa Pietras (1953)
Eugeniusz Kopciński (1946)
Jan Kuduk (1939)

14 czerwca
Barbara Wawrzonek (1971)
Lucyna Bilut (1954)
Wacław Guła (1969)
Stanisława Krempa (1956)

13 czerwca
Stanisław Korzeń (1960)

12 czerwca
Stanisław Kasprzak (1957)
Józef Korda (1970)

11 czerwca
Maria Papaj (1937)
Leon Kaczmarczyk (1954)
Anna Kupiec (1949)

10 czerwca
Bogusława Kmicińska (1956)
Helena Kułaga (1939)
Anna Tryczyńska (1936)

9 czerwca
Helena Karkut (1946)
Michalina Orłowska (1928)
Władysława Skrzek (1936)

8 czerwca
Maria Lonczak (1941)
Grażyna Czerw (1961)

REKLAMA

DOM POGRZEBOWY
EDEN
MIELEC, UL. WOLNOŚCI 42A
CAŁOŚCIOWA OBSŁUGA
USŁUGI KREMACYJNE
KAPLICA POGRZEBOWA
W MIELCU,
W BOROWEJ, W CZERMINIE
CAŁĄ DOBĘ
17 586 32 97, 502 338 048

REKLAMA

CHARON
Szybka i profesjonalna obsługa
Dyżur telefoniczny 24h/7
DOM POGRZEBOWY
Waldemar Buziak
ul. Wolności 42
39-300 Mielec
tel. 17 227 66 66
kom. 604 123 819

eprasa.pl 381a601347

15 etatów w straży zagrożonych

Planowana redukcja etatów w jednostkach Państwowej Straży Pożarnej na terenie północnego Podkarpacia budzi coraz większe obawy mieszkańców, samorządowców oraz środowiska strażackiego.

W obronie lokalnych komend aktywnie działa Poseł na Sejm RP Fryderyk Kapinos, który podjął szereg działań mających na celu zatrzymanie planowanych zmian.

Jak wynika z informacji docierających do opinii publicznej, wstępne założenia przewidują likwidację łącznie 15 etatów strażackich w regionie. Redukcje miałyby objąć Komendę Powiatową PSP w Stalowej Woli (5 etatów), Komendę Powiatową PSP w Nisku (1 etat), Komendę Miejską PSP w Tarnobrzegu (6 etatów) oraz Komendę Powiatową PSP w Mielcu (4 etaty).

W związku z tym Poseł Fryderyk Kapinos skierował do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Marcina Kierwińskiego oficjalne wystąpienie, w którym zwrócił uwagę na możliwe konsekwencje ograniczenia potencjału kadrowego straży pożarnej w dynamicznie rozwijającym się regionie. W piśmie podkreślono, że Stalowa Wola, Mielec, Tarnobrzeg i Nisko pełnią ważne funkcje gospodarcze, przemysłowe i komunikacyjne, a liczba zdarzeń ratowniczych utrzymuje się tam na wysokim poziomie.

Dodatkowo Poseł Fryderyk Kapinos wraz z Posłem Rafałem Weberem przeprowadzili kontrolę poselską w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji dotyczącą planowanej redukcji etatów w Komendach Państwowej Straży Pożarnej w Stalowej Woli, Nisku, Tarnobrzegu i Mielcu.

- Z przekazanych informacji wynika, że wstępne założenia przewidują likwidację 15 etatów strażackich. Podczas kontroli przedstawiliśmy konkretne argumenty pokazujące, że takie działania mogą negatywnie wpłynąć na poziom bezpieczeństwa mieszkańców naszego regionu oraz sprawność prowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych - podkreślają parlamentarzyści.

Posłowie stanowczo sprzeciwiają się rozwiązaniom, które mogłyby osłabić potencjał Państwowej Straży Pożarnej. Jak zaznaczają, bezpieczeństwo mieszkańców nie może być przedmiotem oszczędności, szczególnie w regionie o rosnącym znaczeniu gospodarczym i przemysłowym.

- Liczymy, że przedstawione argumenty zostaną uwzględnione, a rząd wycofa się z planów ograniczania liczby strażaków w naszych komendach. Odpowiedni poziom bezpieczeństwa mieszkańców musi pozostać priorytetem - podsumowuje Poseł Fryderyk Kapinos.

Sprawa planowanych redukcji etatów pozostaje przedmiotem dalszych działań i rozmów. Parlamentarzyści zapowiadają, że będą monitorować sytuację i podejmować kolejne kroki w obronie strażaków oraz bezpieczeństwa mieszkańców północnego Podkarpacia.

JB

REKLAMA

Miasto ostrzega przed fałszywymi telefonami

Urząd Miejski w Mielcu apeluje do mieszkańców o zachowanie szczególnej ostrożności.

Do magistratu docierają sygnały o telefonach od osób, które powołują się na miejski program związany z montażem instalacji fotowoltaicznych i próbują umawiać wizyty dotyczące rzekomych przeglądów urządzeń.

Jak informuje miasto, nieznane osoby kontaktują się z mieszkańcami, wykorzystując nazwę projektu dotyczącego odnawialnych źródeł energii realizowanego na terenie Mielca. Celem rozmów ma być ustalenie terminu kontroli lub przeglądu zamontowanych instalacji fotowoltaicznych.

Urząd podkreśla, że wszelkie działania związane z serwisem, przeglądami czy innymi czynnościami dotyczącymi instalacji wykonanych w ramach miejskiego programu są uzgadniane wyłącznie za pośrednictwem oficjalnych numerów telefonu. Mieszkańcy, którzy otrzymają podobny telefon z innego numeru, powinni zachować ostrożność i nie wyrażać zgody na wizytę.

W przypadku jakichkolwiek wątpliwości zalecany jest bezpośredni kontakt z Urzędem Miejskim w Mielcu. Magistrat przypomina, że przed podjęciem jakichkolwiek działań warto zweryfikować tożsamość osoby kontaktującej się telefonicznie.

MW

Łatwiejszy start ze wsparciem ARiMR

Młodzi rolnicy, którzy decydują się na samodzielne prowadzenie gospodarstwa, mogą składać w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wnioski o pomoc. 1 czerwca 2026 r. ruszył w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 czwarty nabór wniosków o wsparcie w ramach Premii dla młodych rolników. Dofinansowanie ma formę bezzwrotnej pomocy w wysokości 200 tys. zł lub 300 tys. zł – w przypadku prowadzenia produkcji zwierzęcej. Pieniądze można przeznaczyć m.in. na zakup ziemi, maszyn czy rozwój infrastruktury w gospodarstwie.



fot. Adobe Stock

Kto może wnioskować o pomoc finansową?

Premia dla młodych rolników skierowana jest do osób, które spełnią kilka warunków. Po pierwsze, w dniu złożenia wniosku muszą być pełnoletnie, ale nie mogą mieć ukończonego 41. roku życia. Po drugie, powinny dopiero rozpoczynać prowadzenie działalności rolniczej albo rozpocząć ją nie wcześniej niż w okresie 24 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Po trzecie, muszą być wpisane do ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności. Konieczne jest również posiadanie odpowiednich kwalifikacji zawodowych lub zobowiązanie się do ich uzupełnienia. Wnioskodawca musi także przedstawić biznesplan i podjąć się jego realizacji w terminie nie dłuższym niż trzy pełne lata kalendarzowe następujące po roku, w którym został złożony wniosek o wsparcie.

Dlaczego warto zainwestować w hodowlę zwierząt?

Największą zmianą w tegorocznym naborze jest zróżnicowanie kwoty pomocy. Młodzi rolnicy, którzy prowadzą produkcję zwierzęcą na określonym poziomie albo się jej podejmą, mogą liczyć na 300 tys. zł premii. Osoby planujące rozwijać gospodarstwa wyłącznie w oparciu o produkcję roślinną albo mieszaną (z mniejszym udziałem produkcji zwierzęcej) mogą ubiegać się o wsparcie w dotychczasowej wysokości, czyli 200 tys. zł. Co istotne, wnioskodawcy z 2025 r. również mogą skorzystać z wyższej kwoty premii. Warunkiem jest zawarcie aneksu do umowy o przyznanie pomocy i wprowadzenie stosownych zmian w biznesplanie.

Jakie warunki trzeba spełnić?

Młody rolnik musi rozpocząć prowadzenie działalności rolniczej jako kierujący gospodarstwem najpóźniej w ciągu 12 miesięcy od dnia przyznania pomocy. Gospodarstwo powinno mieć powierzchnię użytków rolnych co najmniej równą średniej wojewódzkiej lub krajowej (w zależności od tego, która jest niższa) albo wielkość ekonomiczną minimum 15 tys. €. Jednocześnie powierzchnia użytków rolnych nie może przekraczać 300 ha, a wielkość ekonomiczna gospodarstwa – 150 tys. €. Co najmniej 50 proc. wymaganej minimalnej powierzchni musi stanowić własność beneficjenta, użytkowanie wieczyste lub dzierżawa z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa albo od jednostek samorządu terytorialnego.

Ile i na co można otrzymać?

Premia ma formę ryczałtu i jest wypłacana w dwóch ratach. Pierwszą w wysokości 70 proc. otrzymuje się po spełnieniu warunków przyznania pomocy. Druga rata płatności – 30 proc. – trafia na konta młodych gospodarzy po realizacji biznesplanu. Co istotne, premię na start przyznaje się na dane gospodarstwo tylko raz, a w przypadku małżonków dofinansowanie może otrzymać wyłącznie jedno z nich.

Przekazane przez ARiMR środki powinny być przeznaczone na prowadzenie gospodarstwa lub przygotowanie do sprzedaży wytwarzanych w nim produktów rolnych. Co najmniej 70 proc. otrzymanej kwoty trzeba wydać na inwestycje w środki trwałe. Oznacza to, że młody gospodarz powinien za te pieniądze np. kupić grunt orny lub zwierzęta gospodarskie, wyremontować budynek inwentarski albo nabyć nowe maszyny i urządzenia. Pozostałe 30 proc. kwoty premii można przeznaczyć np. na zakup paszy dla zwierząt, środków ochrony roślin, paliwa rolniczego czy nawozów.

Jakim zainteresowaniem cieszy się to wsparcie?

Zainteresowanie premiami na start od lat utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie. W Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 z tego rodzaju pomocy skorzystało ponad 27 tys. młodych rolników, którym ARiMR wypłaciła blisko 3,4 mld zł. Z kolei w trzech dotychczasowych edycjach tego programu finansowanego z PS WPR 2023-2027 o premie wystąpiło 10,6 tys. młodych gospodarzy. Na razie 754,5 mln zł otrzymało 5,3 tys. osób. Te imponujące kwoty pomogły młodym rolnikom pokonać bariery związane z rozpoczęciem działalności rolniczej i rozwojem gospodarstw.

Jak i kiedy złożyć wniosek?

O premię dla młodego rolnika można się ubiegać od 1 czerwca do 30 lipca 2026 r. Warto pamiętać, że od dłuższego czasu ARiMR nie przyjmuje wniosków w formie papierowej. Cały proces odbywa się przez internet – za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych.

Więcej informacji:

- ***na portalu www.gov.pl/web/arimr***
- ***pod numerem 800-38-00-84***
- ***w placówkach ARiMR***

Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027

ARiMR Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Dofinansowane przez Unię Europejską

Materiał opracowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

eprasa.pl 381a601347

Zarząd MPGK Mielec odpowiada na zarzuty

Atmosfera wokół Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Mielcu staje się coraz bardziej napięta. Po tym, jak do mediów trafiło pismo podpisane przez „Pracowników Spółki", w którym zarzucono kierownictwu rażącą niegospodarność, drastyczne cięcia socjalne oraz mobbing, oficjalne oświadczenie wydał Zarząd MPGK. Władze spółki punktują argumenty załogi, odrzucają oskarżenia o zastraszanie i powołują się na twarde procedury wewnętrzne.

Na doniesienia stanowczo zareagował Zarząd Spółki w składzie: prezes Wiesław Ciężadło oraz wiceprezes Janusz Paruzel. W oficjalnym oświadczeniu z 15 czerwca 2026 roku władze firmy punkt po punkcie odpierają oskarżenia.

Anonim i „bizantyjskie profity" kontra reorganizacja płac

Największe emocje budzą kwestie finansowe. Pracownicy w swoim piśmie zarzucili zarządowi m.in. drastyczne zmniejszenie dodatku stażowego z 30% do 20%, redukcję zatrudnienia oraz likwidację dodatków szkodliwych:

„Wprowadzono drastyczne cięcia, powodujące realny spadek wynagrodzeń pracowników. Zarząd zlikwidował dodatek szkodliwy dla pracowników mimo występowania warunków szkodliwych" – czytamy w piśmie załogi.

Oszczędności te zestawiono z ćwierćmilionowymi premiami dla zarządu, nazywając to „przejawem skrajnego cynizmu" w dobie cięć na „posiłkach i praniu".

Zarząd MPGK kategorycznie odcina się od tych zarzutów, zaczynając od formy samego pisma:

„Zarząd Spółki kategorycznie oświadcza, że zarzuty sformułowane w krążącym w przestrzeni publicznej dokumencie są całkowicie nieprawdziwe. Pragniemy wyraźnie podkreślić, że przedmiotowe pismo ma charakter anonimowy i nie zostało podpisane przez pracowników Spółki. Treść anonimu w sposób rażący godzi w dobre imię firmy oraz wypracowane przez lata standardy dialogu społecznego" – piszą w oświadczeniu Wiesław Ciężadło i Janusz Paruzel.

Władze spółki tłumaczą, że rzekome cięcia to w rzeczywistości uproszczenie skomplikowanego systemu wynagrodzeń, a pracownicy na tym nie stracili:

„Wszelkie oskarżenia dotyczące rzekomych obniżek wynagrodzeń załogi są bezpodstawne, ponieważ w Spółce nie nastąpiły żadne cięcia płac. Obecna sytuacja jest wynikiem planowanej i niezbędnej reorganizacji struktur firmy, której celem było uproszczenie bardzo skomplikowanego dotychczas systemu wynagrodzeń. W ramach tego procesu część dotychczasowych dodatków płacowych została na stałe i bezpośrednio włączona do stawki zasadniczej pracowników zwiększając wynagrodzenia zasadnicze (np. dodatek za warunki szkodliwe)".

Co z posiłkami regeneracyjnymi i urlopami?

Pracownicy w swoim zawiadomieniu skarżyli się na zmuszanie ich do wykorzystywania zaległych urlopów pod groźbą utraty premii oraz na cięcia w posiłkach. Zarząd MPGK wyjaśnia, że kwestia posiłków profilaktycznych została uregulowana na wniosek samych związków zawodowych:

„Na podstawie nowych, zewnętrznych badań wydatku energetycznego na poszczególnych stanowiskach obecnie posiłki te są w sposób transparentny i precyzyjny, wydawane wszystkim uprawnionym pracownikom".

Zarząd i Prezydent Mielca odrzucają oskarżenia o mobbing

Najbardziej uderzającym punktem skargi pracowników były zarzuty o mobbing, represjonowanie osób o odmiennym zdaniu i celowe „męczenie psychiczne" pracowników. Zarząd spółki odpowiada na to krótko i zdecydowanie:

„Zarząd Spółki stanowczo odrzuca również wszelkie zarzuty dotyczące mobbingu. W strukturach naszej firmy przestrzegamy zasad etyki, wzajemnego szacunku oraz obowiązujących przepisów prawa pracy, nie tolerując żadnych form nadużyć ze strony kadry kierowniczej".

Co kluczowe, władze MPGK podkreślają, że wszystkie zmiany były w pełni legalne i zatwierdzone przez stronę społeczną:

„Podkreślamy, że wszystkie wprowadzone zmiany organizacyjne oraz nowe zasady naliczania składników wynagrodzeń zostały szczegółowo omówione, wynegocjowane i formalnie zaakceptowane przez działające w Spółce związki zawodowe w formie protokołów dodatkowych do Układu Zbiorowego Pracy i zostały zarejestrowane w Państwowej Inspekcji Pracy".

W podobnym tonie wypowiada się Prezydent Mielca, Radosław Swół, który podkreśla bardzo dobre wyniki finansowe spółki (ponad 78 mln zł przychodu i blisko milion zł zysku netto) oraz brak jakichkolwiek oficjalnych skarg:

„Do tej pory nie otrzymałem żadnych oficjalnych sygnałów od pracowników MPGK dotyczących nieprawidłowości w funkcjonowaniu spółki, złej atmosfery pracy czy problemów wymagających interwencji właścicielskiej. (...) Dzisiaj nie widzę jednak przesłanek, które uzasadniałyby formułowanie negatywnych ocen działalności MPGK w oparciu o anonimowe informacje..." – podsumowuje prezydent Mielca.

Zarząd spółki kończy swoje oświadczenie ubolewaniem, że „wewnętrzne procesy modernizacyjne, ukierunkowane na stabilny rozwój firmy i przejrzystość zatrudnienia, stały się obiektem manipulacji oraz bezpodstawnych ataków".

Marta Warias

Kryzys wokół szpitala w Mielcu

Radni klubu PiS w Radzie Powiatu Mieleckiego ogłosili stanowisko w sprawie uchwały intencyjnej dotyczącej konsolidacji szpitala i zapowiedzieli wniosek o odwołanie starosty i całego Zarządu Powiatu, podkreślając brak przejrzystości działań większości rządzącej.

W ubiegłym tygodniu pod Szpitalem Specjalistycznym im. Edmunda Biernackiego w Mielcu odbyła się konferencja prasowa zorganizowana przez radnych PiS z Rady Powiatu: przewodniczącego Waldemara Baranasia, Krzysztofa Olszewskiego, Marka Kamińskiego i Bartosza Kurgana. Głównym tematem było przedstawienie stanowiska klubu w sprawie uchwały intencyjnej dotyczącej konsolidacji szpitala.

Radni podkreślili, że 12-osobowy klub PiS był przeciw uchwale podczas nadzwyczajnej sesji 8 czerwca i wyrazili wątpliwości co do kierunku, w jakim zmierza konsolidacja:

REKLAMA



- 12 radnych – bo tyle jest w Radzie powiatu w naszym klubie – wszyscy opowiedzieli się przeciwko konsolidacji zewnętrznej. Natomiast za tą konsolidacją, do końca niezrozumiałą, odpowiada większość rządząca, w tym 5 członków Zarządu Powiat - powiedział Barnaś.

Radni wskazali również na niedobór informacji ze strony szpitala uniwersyteckiego i Zarządu Powiatu, która uniemożliwa analizę i podjęcie właściwej decyzji co to konsolidacji zewnętrznej. Barnaś dodał również, że radni PiS *pilnują szpitala*, obawiając się, że działania w stronę konsolidacji wewnętrznej, podejmowane obecnie naprędce, nie będą skuteczne.

- My nie mamy informacji, co się tam dzieje, jakie zespoły nad tym pracują, i co z tego wyniknie, ale jeśli jakieś ustalenia zapadną i będziemy mieć możliwość zapoznania się z nimi czy głosowania, i jeśli odbędzie się to przy akceptacji społecznej, będziemy się w to angażować i popierać - wskazał przewodniczący, jednocześnie zaznaczając, że dyrektor Pazdan nie cieszy się w jego opinii zaufaniem związków zawodowych, zatem wypracowanie spójnej strategii dla szpitala będzie trudne.

Wskazano także na sytuację podczas sesji nadzwyczajnej, gdy chcący wejść na salę obrad zastali zamknięte drzwi do budynku. Starosta tłumaczył to względami bezpieczeństwa, co nie przekonało wielu działaczy:

- Dla mnie to jest totalny skandal, że tak się obecna władza w powiecie odcina od ludzi - powiedział radny Marek Kamiński.

Chcą odwołania starosty i zarządu

Radni PiS jasno zadeklarowali, że w reakcji na uchwałę intencyjną i zachowanie starosty, który nie wpuścił obywateli na nadzwyczajną sesję, będą wnioskować o odwołanie Zarządu Powiatu i starosty Kazimierza Gacka.

- Dajemy żółtą kartkę dla pana starosty w postaci możliwości odwołania Zarządu i starosty Powiatu Mieleckiego w najbliższym możliwym terminie. (...) Głosowanie ma charakter tajny, więc radni nawet ze strony koalicyjnej, którzy się wahali, będą mogli zagłosować. Widać było po niektórych, że mieli mieszane uczucia nad uchwałą intencyjną. Teraz będą mogli się zrehabilitować i wyrazić swoją prawdziwą intencję, jaka nimi kierowała – mówił Waldemar Barnaś.

- Starosta tutaj nie stanął na wysokości zadania, a odpowiada za szpital. Do tego sytuacja, w której zamknął drzwi przed osobami chcącymi wejść na sesję, nie wpuścił osób, które chciały się wypowiedzieć na sesji, oraz jego zachowanie, które cały czas prezentuje, powoduje, że jesteśmy zdeterminowani do złożenia tego wniosku. Wniosek o odwołanie starosty musi zyskać odpowiednią liczbę podpisów radnych. Te podpisy uzbieramy. Musi go zaopiniować komisja rewizyjna, więc czas jest tu potrzebny. Odwołanie starosty jest jednoznaczne z odwołaniem całego Zarządu – dodał Krzysztof Olszewski. Radni PiS muszą zdobyć 7 podpisów członków Rady Powiatu, aby złożyć wniosek o taką uchwałę, co nie stanowi dla nich problemu. Najprawdopodobniej stanie się to najbliższej sesji tzw. absolutoryjnej 22 czerwca 2026 r. Następnie, podczas kolejnej sesji, dojdzie do głosowania, jeśli uzyska się pozytywną opinię Komisji Rewizyjnej.

Jak to działa?

Odwołanie Zarządu Powiatu to procedura, którą podejmuje się, gdy Zarząd np. działa w sprzeczności z interesem publicznym. W skład Rady Powiatu Mieleckiego wchodzi 25 radnych, z których 5 tworzy Zarząd Powiatu: starosta Kazimierz Gacek oraz członkowie Andrzej Bryła, Grzegorz Tychanowicz, Andrzej Chrabąszcz i Zbigniew Działowski. Radni mogą odwołać członków Zarządu, w tym starostę, oddzielnym głosowaniem, które jest tajne. Odwołanie starosty automatycznie oznacza odwołanie całego Zarządu, po czym rada musi wyłonić nowego starostę i członków Zarządu spośród radnych. Aby doszło do odwołania, wymagana jest większość 3/5 głosów, czyli co najmniej 15 radnych musi poprzeć wniosek. Obecnie radni koalicji to 13 osób, zaś radni PiS - 12.

Czy to nie zbyt wiele?

Na nasze pytanie, czy wobec faktu, że uchwała intencyjna zakłada otwarcie rozmów i dyskusji na temat konsolidacji zewnętrznej, nie zaś ją samą, odwołanie starosty nie jest zbyt radykalnym krokiem, Waldemar Barnaś odpowiedział:

- Zarząd powołuje się na uchwałę [i mówi], że ma mandat na prowadzenie rozmówi ustaleń. Ale nie ma tej uchwale nic, że ma się tymi ustaleniami podzielić z Radą Powiatu. Poza tym uchwała wyraźnie stanowi, - to jest uchwała konsolidacyjna - czyli wyraża się wolę konsolidaji wyraża się wolę konsolidacji i podpisania porozumienia między powiatem mieleckim a Unwersytetem Rzeszowskim (...). Takie są sformułowania w tej uchwale. Nie ma tam nic więcej: że mają się wycofać, że mogą się wycofać, że mogą rozmawiać z kimś innym. Mogli tę uchwałę poszerzyć. (...) Potem Rada nie uczestniczy w tych negocjacjach, w tych ustaleniach, bo uprawniony do tego jest Zarząd. W tej uchwale nie ma nic o konsolidacji wewnętrznej. (...) Ta uchwała daje możliwości Uniwersytetowi.

Zwrócił również uwagę na fakt, że uchwała intencyjna otwiera drogę do utraty podmiotowości przez szpital mielecki oraz do utraty decyzyjności i majątku.

PiS a referendum

W tym samym czasie Komitet Referendalny zbiera podpisy pod wnioskiem o referendum w sprawie odwołania Rady Powiatu. Jeśli referendum doszłoby do skutku i osiągnęło swój cel, 25 radnych - w tym starosta - przestaliby pełnić swoje funkcje. Ogłoszone zostałyby wybory i skład Rady i Zarządu mógłby zmienić się całkowicie.

Odwołanie Zarządu Powiatu, o które wnioskować będzie mielecki PiS, może mieć wpływ na wynik referendum, ponieważ zbiórka podpisów pod samym wnioskiem referendalnym trwa 60 dni od 15 czerwca 2026.

GJ

eprasa.pl 381a601347

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sygn. akt IIK 549/25

Dnia 19 lutego 2026 roku
Sąd Rejonowy w Mielcu II Wydział Kamy w składzie:
Przewodniczący: Sędzia Anna Krawczuk
Protokolant: Anna Majka
przy udziale Prokuratora -
po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 19 lutego 2026 roku sprawy karnej **Jerzego Pezdy c. Eugeniusza i Władysławy ur. 26.03.1969 r. w Borowej**
oskarżonego o to że:

1) w dniu 16 marca 2025r. w miejscowości Surowa, woj. podkarpackiego na rzece Wiśle nie będąc uprawnionym do rybactwa przy użyciu sieci typu wonton dokonał nielegalnego połowu 3 szt. ryb gatunku leszcz i boleń o łącznej wadze 3,798 kg działając na szkodę Polskiego Związku Wędkarskiego Okręg w Tarnobrzegu **tj. o przestępstwo z art. 27c ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 18 kwietnia 1985r. o rybactwie śródlądowym,**
2) w dniu 16 marca 2025r. w miejscowości Surowa, woj. podkarpackiego na rzece Wiśle nie będąc uprawnionym do rybactwa przy użyciu sieci typu wonton usiłował dokonać nielegalnego połowu ryb działając na szkodę Polskiego Związku Wędkarstwa Okręg w Tarnobrzegu jednak czynu tego nie osiągnął poprzez interwencję Funkcjonariuszy Policji **tj. o przestępstwo określone w art. 27c ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 18 kwietnia 1985r. o rybactwie śródlądowym w zw. z art. 13 § 1 kk,**
3) w bliżej nieokreślonym czasie lecz nie później niż do dnia 16 marca 2025 roku w miejscowości Surowa woj. podkarpackiego w kępie w rejonie rzeki Wisły bezprawnie wszedł w posiadanie trzech czaszek zwierzyny łownej płowej stanowiących trofeum myśliwskie w sposób sprzeczny z przepisami ustawy - Prawo łowieckie, a tym samym dopuścił się czynu zabronionego określonego w art. 52 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1995 roku - Prawo łowieckie **tj. o przestępstwo z art. 52 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1995r. - Prawo łowieckie**

I. **uznaje** oskarżonego Jerzego Pezdę za winnego popełnienia zarzucanych mu przestępstw opisanych w pkt. I i II części wstępnej wyroku, stanowiących przestępstwa z art. 27 c ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 18.04.1985 roku o rybactwie śródlądowym i z art. 27 c ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 18.04.1985 roku o rybactwie śródlądowym w zw. z art. 13 § 1 kk przyjmując, że zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 kk i za to na podstawie art. 27 c ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 18.04.1985 roku o rybactwie śródlądowym w zw. z art. 14 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk przy zastosowaniu art. 91 § 1 kk **wymierza** mu karę grzywny w wysokości 100 (sto) stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł (dziesięć złotych) każda,
II. **uznaje** oskarżonego Jerzego Pezdę za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt. III części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 52 pkt. 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie i za to na mocy tego przepisu i art. 33 § 1 i § 3 kk **wymierza** mu karę grzywny w wysokości 100 (sto) stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł (dziesięć złotych) każda,
III. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 i § 2 k.k. orzeczone kary grzywny w pkt. I i II wyroku łączy i wymierza oskarżonemu **łączną karę grzywny** w wysokości 110 (sto dziesięć) stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł (dziesięć złotych) każda,
IV. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej łącznej kary grzywny w pkt. III wyroku **zalicza** oskarżonemu okres zatrzymania w sprawie w dniu 16 marca 2025r. od godz. 13:40 do godz. 19:10,
V. na podstawie art. 27 c ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 18.04.1985r. o rybactwie śródlądowym **orzeka** przepadek dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 11/231/25/P w postaci dwóch sieci rybackich i wędki,
VI. na podstawie art. 27 c ust. 3 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 18.04.1985r. o rybactwie śródlądowym **orzeka** od oskarżonego na rzecz Polskiego Związku Wędkarskiego Okręg w Tarnobrzegu nawiązkę w wysokości 3.870 zł (trzy tysiące osiemset siedemdziesiąt złotych),
VII. na podstawie art. 27 c ust. 2 ustawy z dnia 18.04.1985r. o rybactwie śródlądowym **orzeka** wobec oskarżonego środek kamy w postaci podania treści wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego jednorazowe ogłoszenie w czasopiśmie lokalnym „KORSO" na koszt skazanego,
VIII. na podstawie art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie **orzeka** przepadek dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 11/231/25/P w postaci trzech czaszek koziołka z porożem,
IX. na podstawie art. 627 k.p.k. **zasądza** od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 110 zł (sto dziesięć złotych) tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 828,58 zł (osiemset dwadzieścia osiem złotych 58/100) tytułem zwrotu poniesionych w sprawie wydatków.

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sygn. akt II Ka 107/26

Dnia 15 maja 2026 r.
Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu, II Wydział Kamy w składzie:
Przewodniczący: Sędzia Maciej Olechowski
Protokolant: Edyta Bełczowska
przy udziale prokuratora Konrada Wioszczyna
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 maja 2026 r.
sprawy **Jerzego Pezda s. Eugeniusza i Władysławy zd. Majocha, ur. 26.03.1969 r. w Borowej**, oskarżonego o popełnienie przestępstw z art. 27c ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rybactwie śródlądowym, z art. 27c ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rybactwie śródlądowym w zw. z art. 13 § 1 kk oraz z art. 52 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie na skutek apelacji wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w Mielcu od wyroku Sądu Rejonowego w Mielcu z dnia 19 lutego 2026 r. w sprawie II K 549/25

I. **zmienia** zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie II orzeczoną wobec oskarżonego Jerzego Pezda karę grzywny obniża do 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych:
II. **utrzymuje w mocy** zaskarżony wyrok w pozostałej części;
III. **zwalnia** oskarżonego Jerzego Pezda od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, a poniesionymi wydatkami **obciąża** Skarb Państwa.

eprasa.pl 381a601347

1,7 mln zł na referendum

Starosta Kazimierz Gacek i wicestarosta Andrzej Bryła przedstawili szczegółowe wyliczenia kosztów ewentualnego referendum w powiecie mieleckim, podkreślając, że finansowanie głosowania spoczywa na budżecie samorządu, a jego realizacja może pochłonąć nawet 1,7 mln zł.

Starosta mielecki Kazimierz Gacek i wicestarosta Andrzej Bryła oficjalnie zabrali głos w sprawie referendum i jego ewentualnej organizacji. Przypominamy, że Komitet Referendalny zbiera obecnie podpisy pod wnioskiem referendalnym, a ich liczba zdecyduje, czy samo referendum dojdzie do skutku. Starostwo zdecydowało się na oficjalne wystąpienie, ponieważ wiele osób miało pytać urząd o przewidywane koszty tego przedsięwzięcia.

- Zgodnie z artykułem 40 ust. 1. Ustawy o referendum lokalnym podstawowa zasada jest jednoznaczna: koszty referendum pokrywa się z budżetu samorządu terytorialnego, którego to referendum dotyczy. W tym konkretnym przypadku oznacza to, że główny ciężar finansowania organizacji głosowania spoczywa bezpośrednio na budżecie powiatu mieleckiego. Są to środki publiczne, które w normalnych warunkach przeznaczamy na bieżące potrzeby mieszkańców, na remonty dróg, edukację, ochronę zdrowia czy pomoc społeczną. Organizacja ewentualnego referendum oznacza więc, że z tych samych, wspólnych pieniędzy powiatu mieleckiego musimy sfinansować obsługę administracyjną komisji terytorialnych i obwodowych, zapewnienie tym komisjom techniczno-materialnych warunków pracy, zastosowanie techniki elektronicznej do zliczania głosów oraz – co stanowi bardzo poważną pozycję – zryczałtowane diety członków wszystkich komisji - powiedział Gacek.

Następnie głos zabrał wicestarosta Andrzej Bryła:

- Musimy spojrzeć na konkretne liczby. Powiat mielecki jest powiatem dużym. W przypadku konieczności przeprowadzenia referendum trzeba będzie zorganizować pracę 124 obwodowych komisji referendalnych oraz jednej Komisji Terytorialnej ds. Referendum. W każdej komisji pracować będzie – zgodnie z przepisami – od 6 do 10 członków, których diety zostaną określone zgodnie z uchwałą PKW na poziomie 3/4 kwot z wyborów ustawowych. I to będzie łączna kwota ok. 950 tys. zł samych diet. (...) Do tego dochodzą jeszcze koszty techniczne, materiałowe i logistyczne powiatu i urzędów gmin, które również w całości pokrywa powiat. Przewidywany całkowity koszt referendum – oszacowany na podstawie sprawozdań finansowych z wyborów ustawowych poszczególnych gmin powiatu mieleckiego– może wynieść ok. 1 700 000 zł.

Bryła dodał także, że część wydatków obciąży budżet państwa, np. karty w alfabecie Braille'a, druki kart do głosowania i ich dostarczenie.

- My uszanujemy warunki demokracji bezpośredniej, ma ona swoje prawa i my je uszanujemy, jednak uznaliśmy, że naszym obowiązkiem jako gospodarzy powiatu jest rzetelne informowanie mieszkańców o skutkach i konsekwencjach takiego referendum – podkreślili starostowie. Minimalna kwota organizacji referendum szacowana jest na 1,5 mln zł.



Starosta mielecki Kazimierz Gacek i wicestarosta Andrzej Bryła oficjalnie zabrali głos w sprawie referendum.

- Te pieniądze mogłyby służyć realizacji zadań, które na co dzień poprawiają jakość życia mieszkańców Mielca i okolic – zaznaczyli.

Andrzej Bryła przypomniał, że w przypadku referendum odbędą się wybory przedterminowe do Rady Powiatu, których koszt będzie zbliżony do omówionego wyżej. Warto też pamiętać, że w przypadku wymiany członków Rady kadencja nowej rady będzie krótsza i zakończy się zgodnie z terminarzem wyborów w Polsce.

Warto podkreślić, że omówione koszty dotyczą sytuacji, gdy referendum dojdzie do skutku, o czym dowiemy się za około dwa miesiące. Obecne prace i zbieranie podpisów pod wnioskiem referendalnym to koszty, których starostwo nie pokrywa.

GJ

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Agencja Rozwoju Regionalnego MARR S.A. oficjalnym Ośrodkiem Innowacji z akredytacją Ministerstwa



Agencja Rozwoju Regionalnego MARR S.A. w Mielcu dołączyła do elitarnego grona akredytowanych Ośrodków Innowacji w obszarze Inkubacja. To prestiżowe wyróżnienie, przyznawane przez Ministra Rozwoju i Technologii, stanowi oficjalne potwierdzenie najwyższej jakości usług świadczonych na rzecz startupów i młodych firm technologicznych.

Decyzja Ministerstwa to nie tylko powód do dumy, ale przede wszystkim dowód na to, że MARR S.A. od lat skutecznie buduje pozycję lidera w regionie w zakresie wsparcia przedsiębiorczości i rozwoju ekosystemu innowacji. Przyznana akredytacja weryfikuje kompetencje zespołu, zaplecze organizacyjne oraz infrastrukturę Agencji, stawiając ją w jednym rzędzie z najlepszymi instytucjami otoczenia biznesu w Polsce.

Znak jakości, który otwiera nowe możliwości

Proces akredytacji Ministerstwa Rozwoju i Technologii nie jest jedynie formalnością. To wieloaspektowa, rygorystyczna weryfikacja obejmująca audyt dotychczasowych dokonań instytucji, ocenę merytorycznego przygotowania kadr, a także analizę infrastruktury i zaplecza organizacyjnego. Pozytywna decyzja Ministra to jednoznaczny certyfikat jakości. Dowodzi on, że procedury stosowane przez MARR S.A. oraz oferowana młodym przedsiębiorcom opieka stoją na najwyższym, ogólnokrajowym poziomie.

Uzyskanie tego statusu w obszarze „Inkubacji" ma fundamentalne znaczenie. To właśnie faza inkubacji – czyli przejście od surowego konceptu do realnie funkcjonującego i zarabiającego podmiotu gospodarczego – decyduje o przeżywalności innowacyjnych projektów. Statystyki rynkowe pokazują, że startupy rozwijane pod okiem profesjonalnych, akredytowanych ośrodków mają nieporównywalnie większe szanse na rynkowy sukces i pozyskanie kapitału zewnętrznego.

– *Przyznana przez Ministra Rozwoju i Technologii akredytacja to dla nas moment wyjątkowej dumy, ale i potwierdzenie słuszności drogi, którą podążamy. Ponad 30 lat temu zaczęliśmy budować fundamenty pod rozwój gospodarczy Mielca i regionu. Od tamtej pory konsekwentnie kontynuujemy tę misję. Dziś udowadniamy, że nasze unikalne doświadczenie, kompetencje zespołu, zaplecze organizacyjne oraz zaawansowana infrastruktura w pełni odpowiadają najwyższym, restrykcyjnym standardom stawianym Ośrodkom Innowacji w Polsce* – Łukasz Gajdowski – Prezes Zarząd Agencji Rozwoju Regionalnego MARR S.A.

Ponad 30 lat doświadczenia fundamentem sukcesu

Sukces MARR S.A. nie narodził się znikąd. Instytucja od trzech dekad stanowi filar transformacji gospodarczej Podkarpacia, stymulując przedsiębiorczość, dystrybuując fundusze europejskie oraz aktywnie pomagając firmom w adaptacji do nowych wyzwań rynkowych. To właśnie ta wieloletnia praktyka, tysiące przeprowadzonych godzin doradczych i setki wspartych podmiotów ukształtowały unikalne know-how, które zostało docenione na szczeblu rządowym.

Warto podkreślić, że uzyskanie statusu Ośrodka Innowacji to sukces o charakterze synergicznym. Przekłada się on bezpośrednio na wzrost atrakcyjności inwestycyjnej całego regionu. Nowoczesne startupy przyciągają bowiem talenty, kapitał oraz najnowsze technologie, co w długofalowej perspektywie stymuluje wzrost gospodarczy i tworzy wysokiej jakość miejsca pracy w Mielcu i okolicach.

– *Otrzymana akredytacja to spektakularny sukces całego naszego zespołu, ale również naszych partnerów instytucjonalnych, samorządowych oraz przede wszystkim przedsiębiorców i startupów, którym mieliśmy zaszczyt towarzyszyć w rozwoju. To Wasze zaufanie nas motywuje. Nie zwalniamy tempa. W ten nowy etap wkraczamy z jeszcze większą energią, gotowi na to, by realnie kształtować i unowocześniać krajobraz gospodarczy naszego regionu* – Antoni Górski – Wiceprezes Zarząd Agencji Rozwoju Regionalnego MARR S.A.

Nowe perspektywy dla innowatorów

Decyzja Ministerstwa Rozwoju i Technologii to kamień milowy dla podkarpackich innowatorów, startupów, czy programistów. Pokazuje ona, że nowoczesny biznes nie potrzebuje zaplecza wielkich aglomeracji, by dynamicznie się rozwijać. Certyfikowany, elitarny partner czeka na kreatywnych przedsiębiorców na miejscu – w Mielcu. MARR S.A. jest gotowy przyjąć pod swoje skrzydła najbardziej śmiałe projekty technologiczne, oferując im stabilne, profesjonalne i bezpieczne środowisko do stabilnego wzrostu.

Masz innowacyjny pomysł lub rozwijasz technologiczny startup?

Skorzystaj z wiedzy i infrastruktury akredytowanego Ośrodka Innowacji w Mielcu. Odwiedź Agencję Rozwoju Regionalnego MARR S.A. i wspólnie z nami zbuduj przyszłość swojego biznesu.

eprasa.pl 381a601347

Spływ flisacki Sanem jako forma slow travel

Rytmiczny plusk wody o burtę, poranna mgła nad rzeką i zapach jodu unoszący się w powietrzu. Na pokładzie galaru czas płynie wolniej, a miejski pośpiech przegrywa z nurtem rzeki. W Ulanowie ten sposób podróżowania trwa od setek lat. Dziś nazwalibyśmy go po prostu slow travel.



Fot. Tomasz Pawęzka

Dla dzisiejszego mieszkańca dużego miasta spływ galarami wybudowanymi metodami rzemieślniczymi staje się unikatowym przeżyciem.

Współczesny turysta musi tu skapitulować. Sanu nie da się przyspieszyć, a tradycyjne, płaskodenne galary ulanowskie wymuszają zmianę perspektywy. Dolina rzeki w okolicach Ulanowa, Bielin czy Krzeszowa staje się naturalnym azylem dla szukających ucieczki od zgiełku. San wciąż pozostaje jedną z najdzikszych rzek w kraju, a tutejsze powietrze, nasycone jodem, zbawiennie wpływa na drogi oddechowe.

Kluczem do zrozumienia tego miejsca jest jednak unikatowa kultura. W 2022 roku tradycje flisackie z Ulanowa wpisano na Reprezentatywną Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości UNESCO. To wyróżnienie zmieniło lokalny zwyczaj w międzynarodową wizytówkę Podkarpacia, przyciągając nad San ludzi szukających autentyczności, z dala od komercyjnych kurortów.

Śladami Galicyjskiego Gdańska

Ulanów nie bez powodu zyskał niegdyś miano „Małego Gdańska". Położone nad ujściem Tanwi do Sanu miasto od XVII wieku było kluczowym centrum handlu i transportu wodnego. Stąd spławiano do Gdańska zboże oraz dębowe i sosnowe pnie, z których budowano maszty morskich statków.

Dawny flis nie miał jednak nic wspólnego z rekreacją. Był wyjątkowo ciężką i niebezpieczną pracą. Zarobek z jednej „pływanki" musiał ulanowskiej rodzinie wystarczyć na cały rok. Flisacy, zwani Orylami, ryzykowali życie na mieliznach i w zdradliwym nurcie. Dlatego tak mocno wierzyli w opiekę swojej patronki – świętej Barbary. Dziś rzeka przestała być szlakiem transportowym, a tradycja zmieniła funkcję z produkcyjnej na turystyczną.

Hierarchia i twarda praca

Kto wchodzi na pokład galaru, trafia w świat niezmiennych zasad. Nadsańskie flisactwo opiera się na surowej hierarchii, w której każdy stopień wynika z doświadczenia na rzece.

– Na tratwie sprawa jest prosta: najważniejszą osobą, takim prawdziwym kapitanem, jest Retman – wyjaśnia Grzegorz Kumik, Cechmistrz Wtóry Bractwa Flisackiego pw. św. Barbary w Ulanowie, posiadający stopień Retmańczyka. – To on bierze na siebie odpowiedzialność za cały spływ, za bezpieczeństwo ludzi i tratwy. Retman potrafi pokierować załogą podczas budowy tratwy oraz poprowadzić ją bezpiecznie na wodzie. W skład załogi wchodzą flisacy, którzy już pływali i mają doświadczenie. Mamy swoje stopnie: od Fryca, czyli osoby będącej pierwszy raz na flisie, po Flisaka, który ma już swój pierwszy flis za sobą i został „ochrzczony", poprzez Oryla, Hartfulnika, Przednika, Retmańczyka i Podmajstrzego, aż po samego Retmana.

Na wodzie nie ma jednak przywilejów. Rzeka wymaga natychmiastowego posłuchu i współdziałania całej załogi.

– Tratwa to miejsce, gdzie każdy – od Oryla do Retmana – pracuje ciężko – podkreśla Grzegorz Kumik. – Kiedy pada komenda, nie ma patrzenia jeden na drugiego. Każdy musi wykonać polecenie natychmiast. Rzeka nie wybacza zwłoki. Niezależnie od stopnia, każdy staje do drygawki i wkłada tyle samo siły w manewrowanie. Przy pracy wszyscy jesteśmy flisakami, bo na tym polega nasz trud i wspólna odpowiedzialność.

Konkretne obowiązki spoczywają również na flisakach o niższych stopniach wtajemniczenia. Każdy manewr wymaga precyzji i znajomości kaprysów rzeki.

– Stopień Hartfulnika wiąże się z konkretnymi zadaniami, jednak podobnie jak pozostali członkowie załogi, jest on częścią zespołu pracującego dla powodzenia całej wyprawy – mówi Bartłomiej Kowalski, Skarbnik Bractwa Flisackiego. – Za całość odpowiada retman, natomiast każdy flisak ma określone obowiązki i wnosi swój wkład w prowadzenie galaru. Hartfulnik uczestniczy w pracach związanych z manewrowaniem oraz bezpiecznym pokonywaniem trasy. Funkcja ta wymaga dobrej znajomości rzeki i jej nurtu.

Strażnicy ulanowskiego dziedzictwa

Organizacją tego życia zajmuje się Bractwo Flisackie pw. św. Barbary w Ulanowie, zawiązane na początku 1991 roku. Od tego momentu flisactwo na nowo stało się centrum tożsamości regionu, a Ulanów zyskał miano Stolicy Flisactwa Polskiego. Kultywowanie kilkusetletnich tradycji wymaga jednak sprawnego zarządzania. Dzisiejsze budowanie tratw na dawnych stanowiskach – tzw. bindugach – według tradycyjnych metod rzemieślniczych to potężne wyzwanie finansowe.

– Jako Bractwo czujemy się spadkobiercami tradycji sięgających XVII wieku – mówi Grzegorz Kumik. – Dziś rzeka nie jest już dla nas źródłem dochodu, a naszą misją jest ratowanie tej tradycji od zapomnienia. Choć wciąż cyklicznie budujemy tratwy zgodnie z dawnym rzemiosłem, robimy to, by pokazać światu naszą kulturę. Moja rola polega na sprawnym kierowaniu stowarzyszeniem. Zamiast handlować drewnem czy zbożem, skupiamy się na planowaniu wydarzeń, pozyskiwaniu funduszy i promocji regionu, m.in. przez spływy galarami. Współpracujemy z międzynarodowymi organizacjami flisackimi, dbając o to, by nasze rzemiosło i unikatowa gwara przetrwały.

Dbałość o finanse pozwala na realizację tych celów, co potwierdza Bartłomiej Kowalski, łączący funkcję skarbnika z pracą na wodzie.

– Na pierwszy rzut oka są to dwa różne światy – przyznaje Kowalski. – Z jednej strony flisactwo – tradycja, pasja i kontakt z rzeką. Z drugiej funkcja Skarbnika, związana z budżetem i rozliczeniami. W rzeczywistości te role doskonale się uzupełniają. To dzięki odpowiedzialnemu zarządzaniu finansami możemy pielęgnować dziedzictwo, organizować wydarzenia, szkolić nowych członków i promować region. Każdy spływ wymaga nie tylko zaangażowania flisaków, ale także solidnego zaplecza.

Wpis na listę UNESCO nałożył na Bractwo dodatkową odpowiedzialność. Wymaga bezwzględnego zachowania autentyczności, bez sztucznego ubarwiania tradycji na pokaz. To procentuje – turyści przyjeżdżający na Podkarpacie szukają właśnie prawdy historycznej i żywego folkloru.

Nowe doświadczenie odpoczynku

Oferta turystyczna w Ulanowie wykracza daleko poza samo przebywanie na wodzie. Turystyka kulturowa łączy się tu z regionalną gastronomią i muzyką. Po spływie ruch przenosi się do ulanowskiego portu na tzw. „grzybek", gdzie odbywają się biesiady flisackie przy ognisku, połączone z występami jedynej w Polsce Kapeli Flisackiej.

Ważnym elementem budowania klimatu jest kuchnia. Turyści mogą skosztować tradycyjnych potraw przygotowywanych według starych receptur: borszczu flisackiego, kotła retmana, bigosu oryla, chleba ze smalcem czy kugli rybnych.

– Turyści coraz częściej szukają autentycznych historii i lokalnego klimatu – wyjaśnia Bartłomiej Kowalski. – Dlatego nie ograniczamy się tylko do spływów. Biesiady, występy kapeli czy tradycyjne potrawy pozwalają gościom poznać historię, muzykę i obyczaje związane z życiem nad Sanem. Takie połączenie sprawia, że Podkarpacie wyróżnia się na tle innych regionów. Osoby odwiedzające nasze wydarzenia często wracają do swoich domów jako ambasadorzy naszej kultury.

Dla człowieka z dużego miasta spływ galarami staje się ucieczką od codziennego stresu.

– Na Sanie pośpiech znika błyskawicznie – podsumowuje Grzegorz Kumik. – Przy borszczu flisackim i naszych opowieściach goście szybko odnajdują spokój. Krajobrazy sprawiają, że to dla nich nowe doświadczenie odpoczynku, które pozwala całkowicie zwolnić i naprawdę odetchnąć.

Dla samych flisaków San pozostaje nauczycielem uważności. Bartłomiej Kowalski tak definiuje istotę podróżowania w tym stylu:

– Dla mnie podróżowanie w rytmie „slow" oznacza zwolnienie tempa i skupienie się na tym, co nas otacza. Na rzece nie liczy się pośpiech, lecz przeżywanie chwili. Szum wody i bliskość przyrody pomagają zapomnieć o obowiązkach. Osobom z innych części kraju powiedziałbym, że nad Sanem można znaleźć to, czego coraz częściej brakuje we współczesnym świecie – ciszę, autentyczność i prawdziwy odpoczynek.

Gdy galar dobija do brzegu w ulanowskim porcie, pasażerowie wracają na ląd z inną dynamiką myśli. Spływ udowadnia, że Podkarpacie posiada gotową, opartą na wielowiekowej tradycji odpowiedź na pośpiech współczesnego świata. To region, w którym wciąż można odpocząć naprawdę.

Tomasz Pawęzka

ZESKANUJ
POSŁUCHAJ PODCASTU

Partnerem projektu jest Województwo Podkarpackie: www.podkarpackie.eu

PARTNER

PODKARPACKIE
przestrzeń otwarta

Tekst powstał w ramach projektu „Rytm rzeki. Luksus prostoty w Dolinie Sanu i na Roztoczu", którego partnerem jest Województwo Podkarpackie.

eprasa.pl 381a601347

Radny zarzuca wykorzystywanie sprawy szpitala

Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Mieleckiego (8 czerwca 2026), przed głosowaniem nad uchwałą intencyjną dotyczącą konsolidacji szpitali, radny koalicji Mikołaj Skrzypiec skrytykował działania Ruchu Narodowego w Mielcu. Tego dnia przed budynkiem starostwa z transparentami i okrzykami na ustach pikietowali mieszkańcy, którzy sprzeciwiali się podjęciu uchwały intencyjnej. W trakcie sesji część osób weszła do sali obrad i pozostawała tam podczas rozmowy. Wśród nich obecni byli również działacze Ruchu Narodowego (część składowa Konfederacji).

W czasie obrad w swojej wypowiedzi radny Skrzypiec stwierdził, że obecni na miejscu członkowie Ruchu działają ze związkami zawodowymi dla własnego interesu politycznego.

- To jest czysta polityka, to co wy robicie. Nie mówię tu do związkowców, bo mają państwo pełne prawo bronić swojego interesu, po to są związki zawodowe, ale jeśli wasze działania są podsycane i nakręcane, i podgrzewana jest temperatura dyskusji właśnie przez takich państwa jak pan Dzieszko, jak pan Piotr, którego nazwiska tutaj nie wymienię... Ilu państwo tutaj widzicie przedstawicieli Ruchu Narodowego na sali? Bo ja myślę, że jest przynajmniej dziesięciu, jak nie więcej (...). Chciałem państwu powiedzieć, że cała sytuacja jest wykorzystywana politycznie przez panów z Ruchu Narodowego, którzy w tym momencie robią sobie prekampanię wyborczą. Idę o zakład, że część z tych państwa, jeśli nie wszystkich, zobaczymy na listach wyborczych" – dodał.

Później, w rozmowie z Korso, tak skomentował całą sytuację:

- Zajścia podczas nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu były obliczone na to, by tworzyć taki spektakl, taką presje. Jak to ktoś ładnie powiedział: *Nie robi się scenografii po to, by nie odegrać dramatu*. Uważam, że to wszystko było zrobione celowo. Mogę zrozumieć związkowców i ich protest, ale nie rozumiem dlaczego dają się wykorzystywać Ruchowi Narodowemu, który tam przyjechał w zorganizowanej ekipie, ze sprzętem do nagrań, ze sprzętem nagłośnieniowym. (...) Oni później robią sobie z tego rolki, nagrania, przekaz w mediach społecznościowych. Oni w cyniczny sposób wykorzystują tę sytuację.

Podobne głosy można było usłyszeć od innych samorządowców, gdy mowa była o mieleckim szpitalu oraz ogłoszonej niedawno drodze do referendum. Zwrócono szczególną uwagę na ilość materiałów, która trafiła od tego momentu na media społecznościowe Ruchu.

W nagraniu na swoim facebooku radny Skrzypiec podobnie ocenił później również akcje referendalną, zauważając, że można ją postrzegać jako jedynie próbę doprowadzenia do przedterminowych wyborów, które jednak same w sobie nie zmienią sytuację szpitala. Radny podkreślił przy tym, że nie zniechęca ani do podpisywania się pod wnioskiem referendalnym, ani do udziału w ewentualnym referendum.

Ruch Narodowy zaprzecza

Na zarzuty odpowiedział kilka dni później Szczepan Lubera, pełnomocnik Komitetu Referendalnego i szef Ruchu Narodowego w Mielcu:

- Nie robimy sobie z tego kampanii wyborczej, po prostu pomagamy ludziom. Panie szukały ludzi, którzy ich wesprą i to właśnie robimy - mówił.

W podobnych słowach wypowiedział się Ireneusz Dzieszko - najbardziej chyba wyrazista postać opozycji wobec konsolidacji zewnętrznej, któremu sam Skrzypiec pogratulował „talentu krasomówczego". Wskazał na fakt, że jest rzeczą naturalną, że związki zawodowe, w walce o szpital, korzystają z wszelkich sposobów, by go chronić, przed tym, co uważają za niebezpieczeństwo. Zaprzeczył jednak, by dochodziło tu do „symbiozy" pomiędzy związkami a Ruchem.

Jednocześnie członkowie powołanego kilka dni później Komitetu Referendalnego podkreślają, że referendum i ich działania w związku z nim, mają charakter obywatelski i społeczny, nie są powiązane z barwami politycznymi, a oni sami nie chcą być w ten sposób kojarzeni.

- Nasze działania mają całkowicie charakter apolityczny. A to, że ludzie korzystają z możliwości wypowiedzenia się, to każdy takie prawo ma - powiedział Korso prawnik związków Rafał Rzepecki.

„Jestem zadowolony z moich działaczy"

Europoseł Tomasz Buczek, związany z Ruchem Narodowym, opublikował po pamiętnej sesji zdjęcia prywatnej korespondencji starosty Kazimierza Gacka, otrzymanej od anonimowego informatora. W ten sposób zaangażował się w sprawę. Zapytany o interesy polityczne swoich działaczy podkreśla:

- To jest po pierwsze opór mieszkańców i nasi ludzi wspomagają ich głos bo zawsze stajemy po stronie słabszych i pokrzywdzonych.

Europoseł wyjaśnia, że wybory są za rok, więc jakiekolwiek działania dziś nie mają charakteru kampanii politycznej:

- Jeżeli ktoś mówi, że robimy politykę, to powiem tak: nasi działacze i mieszkańcy Mielca mają co robić na co dzień: nie leżą i nie czekają na to, by stać przez dwa miesiące na publicznych zbiórkach. W Kolbuszowej taka zbiórka podpisów pod referendum trwa i wygląda na to że zakończy się sukcesem. Tego samego życzę powiatowi mieleckiemu. (...). Referendum to jest bardzo duże obciążenie i nikt nie podejmował by się tego zadania bezpodstawnie, mieszkańcom nie podobają się działania rady powiatu i mają prawo to ocenić w sposób jaki tworzą nam zasady i instrumenty państwa prawa, a takim instrumentem jest referendum. Jeżeli politycy i samorządowcy podejmują złe decyzje, nie w interesie mieszkańców, to są normalne ścieżki konstytucyjne, które nasza Konstytucja wyznacza, są stosowne akty prawne, do tego by takie referenda przeprowadzać. I nie widzę tu nic złego ani politycznie nagannego. Nawet więcej powiem. Pochwalam taką obywatelską inicjatywę i dobrze że one zaczynają naprawdę funkcjonować a nie być tylko sztucznym, anachronicznym zapisem prawnym. Społeczeństwo ma prawo z tego skorzystać. A to jaką linię narracyjną przyjmie konkurencja polityczna, to tym nie będziemy się szczególnie przejmować.

Jak wynika z informacji na stronie Parlamentu Europejskiego troje spośród obecnych na proteście działaczy Ruchu, to krajowi asystenci posła. Jeden z nich - Dzieszko - wszedł do Komitety Referendalnego.

Buczek ocenił zachowanie swoich działaczy podczas społecznej dyskusji o szpitalu oraz ich wyjątkową aktywność:

- Ruch Narodowy będący narodowym skrzydłem w Konfederacji ma bardzo liczną i dobrze działającą strukturę w Mielcu i powiecie mieleckim. Po ostatnich wyborach tylko sam Ruch Narodowy w powiecie mieleckim liczy ponad. 30 osób, a cała struktura Konfederacji jeszcze więcej. To są bardzo liczne struktury, ale to są też przecież zwykli mieszkańcy, którzy reprezentują swoje poglądy i w ramach tych poglądów mają prawo zapisać się do partii politycznej ale i mają prawo zabierać głos w sprawach ich dotyczących. Nikt nie powinien z tego tytułu robić wyrzutów. No chyba, że któraś partia polityczne jest zazdrosna o to, że struktury Ruchu Narodowego w powiecie mieleckim tak dobrze się rozrosły. To po pierwsze.

I dodaje:

- Po drugie: tak, ma pani rację, tam był działacz RN Piotr Pomykała i jego żona Izabela, i Ireneusz Dzieszko. Piotr pochodzi z powiatu mieleckiego, tu się urodził, tu mieszkał jako dziecko, tu wraca na mecze Stali Mielec w której mocno się udzielał społecznie w ramach głosu doradczego, medialnie ale i kibicowsko na trybunach. Jego związki z Mielcem są silne i autentyczne, i to dobrze że swoim doświadczeniem i umiejętnościami wspomaga mieszkańców. Podobnie jak Ireneusz Dzieszko. Na miejscu była też reprezentacja naszych działaczy, ale to ułamek ilości osób jakie reprezentowali zwykli mieszkańcy i pracownicy. Ja tego dnia byłem w Brukseli, ale jestem bardzo zadowolony ze sposobu, w jaki zachowywali się moi działacze i mieszkańcy, byli bardzo odważni, bardzo stanowczy, jasno pokazywali kto dzisiaj broni interesu mieszkańców i szpitala mieleckiego i byli blisko ludzi."

Inne strategie

Warto zwrócić przy tym uwagę, że Ruch Narodowy i Nowa Nadzieja to dwie frakcje Konfederacji, które w Mielcu obrały zupełnie inne strategie działania. Ta pierwsza gorąco i bardzo czynnie wyraża swój sprzeciw wobec konsolidacji. Druga zaś czeka na dane i więcej informacji, które mają wypłynąć z analizy różnych rozwiązań.

gj

Szpital w Mielcu pracuje nad konsolidacją

Konsolidacja wewnętrzna oznacza zmiany w placówce, w tym ewentualne cięcia budżetowa czy zmiany w strukturze oddziałów. Przedstawiciele poszczególnych komórek szpitala do końca czerwca mają przedstawić propozycje rozwiązań.

W Szpitalu Specjalistycznym im. Edmunda Biernackiego w Mielcu działa Zespół ds. Konsolidacji Wewnętrznej i Restrukturyzacji. Jego celem jest opracowanie programu naprawczego, który poprawi sytuację finansową placówki, m.in. poprzez optymalizację kosztów w obszarach medycznych, kadrowych, gospodarki lekowej, zakupów i mediów. W pracach uczestniczą kierownicy poszczególnych komórek szpitala, którzy mogą zapraszać ekspertów, aby propozycje były zarówno oparte na danych finansowych, jak i praktycznej wiedzy personelu.

- Dyrektor powołał zespół ds. przygotowania konsolidacji wewnętrznej i część tego zespołu pojawiła się 9 czerwca u mnie, aby rozmawiać w tej sprawia. Cieszę się, że ten zespół został powołany, życzę mu powodzenia i trzymam kciuki. Niemniej przy rozmowach o konsolidacji zewnętrznej będę chciał korzystać z doświadczeń i wiedzy specjalistów ze szpitala w celu pomocy przy negocjacjach. Chcę żeby teraz osoby zaangażowane skupiły się na tym zadaniu, stąd niewielka ilość komunikatów medialnych w tym czasie - powiedział Korso starosta Kazimierz Gacek.

Dyrekcja podkreśla, że choć wcześniejsze analizy i doraźne działania trwały już od dłuższego czasu, kompleksowy program mógł ruszyć dopiero po maju, kiedy zakończyło się rozliczanie należności NFZ oraz badanie sprawozdania finansowego za ubiegły rok. Równolegle prowadzone są rozmowy z Urzędem Wojewódzkim i NFZ o wycenie świadczeń, finansowaniu działalności i zaległych płatnościach.

Efekty prac zespołu mają pojawić się pod koniec czerwca. Dyrektor Paweł Pazdan zapowiada, że wtedy zostaną przedstawione konkretne propozycje zmian, które mają pomóc szpitalowi odzyskać stabilność finansową i stworzyć warunki do dalszego rozwoju placówki.

Obecnie trwają także rozmowy na temat ewentualnej konsolidacji zewnętrznej ze szpitalem Uniwersyteckim w Rzeszowie.

gj

Dyrektor w ministerstwie

Dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Mielcu, Paweł Pazdan, udał się do Ministerstwa Zdrowia, aby poznać założenia powstającej mapy potrzeb zdrowotnych, które wyznaczą kierunek wewnętrznej konsolidacji placówki i planu naprawczego.

Dyrektor szpitala w Mielcu Paweł Pazdan odwiedził Warszawę, aby rozmawiać z minister zdrowia na temat powstającej w ministerstwie tzw. mapy potrzeb zdrowotnych. Dokument nie jest jeszcze opublikowany, ponieważ nie został jeszcze ukończony, jednak pozyskane przez dyrektora informacje posłużą szpitalnej kadrze podczas obrad na temat konsolidacji wewnętrznej. Przypominamy, że rozmowy na ten temat trwają, a ich wynik być może poznamy pod koniec czerwca. Jest to alternatywna ścieżka dla połączenia placówki ze szpitalem rzeszowskim.

Mapa potrzeb zdrowotnych to dokument przygotowywany przez Ministerstwo Zdrowia, który określa zapotrzebowanie na świadczenia medyczne w całym kraju, województwach i powiatach. Zawiera dane o liczbie łóżek, kadrach medycznych, dostępnych procedurach i specjalizacjach, co pozwala na planowanie rozwoju szpitali, alokację finansowania oraz kontraktowanie usług w ramach NFZ, tak aby potrzeby zdrowotne społeczeństwa były pokryte w sposób racjonalny i zgodny z rzeczywistym zapotrzebowaniem.

- Po zapoznaniu się z wiadomościami dotyczącymi mapy, na której NFZ będzie opierał przyszłe kontraktowanie usług medycznych, wiemy już, że zdecydowana większość oddziałów Szpitala Specjalistycznego w Mielcu ma szansę funkcjonować nadal, choć część z nich będzie musiała przejść zmiany dostosowujące je do nowych wymogów. Przed nami kolejne spotkania, m.in. w Narodowym Funduszu Zdrowia oraz z Wojewodą Podkarpackim. Mam nadzieję, że będą one przynosić coraz bardziej konkretne informacje - powiedział Paweł Pazdan, wskazując, że szpital czekają przemiany.

- Należy wyjaśnić, że wszystkie te działania prowadzone obecnie w szpitalu zmierzają do jednego celu, którym jest poprawa sytuacji finansowej placówki. Poszczególne obszary tego procesu mają nazewnictwo uregulowane w różnych przepisach, jednak niezależnie od tego, czy mowa o planie naprawczym czy wewnętrznej konsolidacji, cały czas chodzi o osiągnięcie dokładnie tego samego trwałego efektu restrukturyzacyjnego – wyjaśnia dyrektor ds. ekonomicznych, Marta Zygmunt.

Jednocześnie szpital zapewnia, że pomimo ogromu pracy, z którą wiążą się rozmowy i plany konsolidacji wewnętrznej, obsługa placówki działa na tym samym poziomie.

- Dla pacjentów nic się nie zmieniło. Szpital nieprzerwanie realizuje wszystkie świadczenia medyczne - podkreśla Krzysztof Milik, Zastępca Dyrektora do Spraw Lecznictwa.

Jak wynika z podawanych przez szpital informacji, prace nad restrukturyzacją placówki trwają. Sprawa szpitala podzieliła mieleckie społeczeństwo i mieszkańcy śledzą losy szpitala, chcąc poznać jaki los czeka placówkę. **gj**

eprasa.pl 381a601347

Podkarpackie historie sukcesu. Bo czasem wystarczy jeden krok!

Podkarpackie zmienia się na naszych oczach – i trudno dziś mówić o tych zmianach jako o czymś przypadkowym czy chwilowym. Jeszcze kilkanaście lat temu region kojarzył się głównie z rolnictwem i spokojnym tempem życia. Dziś coraz częściej mówi się o nim jako o miejscu, które potrafiło wykorzystać swoje szanse i znaleźć własną drogę rozwoju. Co ważne, ta zmiana nie zaczęła się od jednego przełomu, ale od wielu decyzji podejmowanych przez ludzi – często zupełnie zwyczajnych.

To właśnie z takich decyzji rodzą się największe sukcesy. Najlepiej widać to na przykładzie przemysłu lotniczego. Podkarpackie skupia dziś znaczną część krajowego potencjału tej branży, a firmy działające w ramach Doliny Lotniczej współpracują z globalnymi koncernami. Powstają tu silniki, komponenty i zaawansowane rozwiązania technologiczne, które trafiają na rynki na całym świecie. Ten sukces nie pojawił się z dnia na dzień – to efekt lat współpracy uczelni, firm i specjalistów oraz konsekwentnego inwestowania w wiedzę.

Wokół przemysłu lotniczego powstał cały ekosystem – od zaplecza badawczego, przez szkolnictwo techniczne, po wyspecjalizowane firmy usługowe. Dzięki temu region nie tylko uczestniczy w globalnych procesach, ale realnie je współtworzy. A u podstaw wielu tych historii stoją konkretne, indywidualne wybory – o kierunku kształcenia, zdobyciu nowych kompetencji czy podjęciu pracy w tej branży.

Na tym jednak rozwój się nie zatrzymał. W ślad za przemysłem zaczęły rosnąć kolejne obszary, w tym nowoczesne technologie. Rzeszów stopniowo umacnia swoją pozycję jako ośrodek IT i innowacji. Powstają firmy zajmujące się programowaniem, analizą danych czy rozwiązaniami cyfrowymi, a coraz więcej młodych ludzi właśnie z tym sektorem wiąże swoją przyszłość.

Co ciekawe, wiele z tych inicjatyw zaczynało się bardzo skromnie – od małych zespołów, lokalnych projektów czy współpracy z uczelniami. Z czasem przeradzały się w stabilne firmy działające na szerszą skalę. To dobry przykład na to, że rozwój nie zawsze zaczyna się od wielkich inwestycji – często wystarczy pomysł i gotowość do uczenia się.

Nie byłoby to możliwe bez inwestycji w infrastrukturę. Budowa autostrady A4, rozwój drogi S19 czy modernizacja lotniska w Jasionce sprawiły, że Podkarpackie stało się bardziej dostępne i otwarte. To z kolei ułatwiło przyciąganie inwestorów i rozwijanie współpracy z innymi regionami.

Jednocześnie Podkarpackie nie postawiło wszystkiego na jedną kartę. Równolegle rozwijają się obszary związane z naturą i dziedzictwem. Bieszczady przyciągają turystów szukających spokoju i kontaktu z przyrodą, a działania proekologiczne pokazują, że rozwój może iść w parze z troską o środowisko.



Coraz więcej dzieje się także w kulturze. Odnawiane są zabytki, rozwijają się muzea i miejsca związane z lokalną historią. Zamek w Łańcucie po modernizacji znów przyciąga odwiedzających, podobnie jak Muzeum Rzemiosła w Krośnie czy liczne skanseny. Dzięki temu przeszłość nie tylko jest chroniona, ale też opowiadana w sposób atrakcyjny i zrozumiały.

To wszystko sprawia, że rozwój regionu ma bardziej zrównoważony charakter. Nowoczesność nie wypiera tego, co lokalne – raczej się z tym łączy. A to pozwala budować silną tożsamość i jednocześnie otwierać się na nowe możliwości.

Za tymi zmianami stoją jednak przede wszystkim ludzie. To ich decyzje – o zmianie pracy, zdobyciu nowych umiejętności czy rozpoczęciu własnej działalności – z czasem przekładają się na większe procesy. Często są to historie, których na co dzień nie widać, a które mają realny wpływ na to, jak zmienia się region.

Dziś takie decyzje są łatwiejsze niż kiedyś. Dostęp do kursów, szkoleń i inicjatyw lokalnych sprawia, że rozwój staje się bardziej osiągalny. Nie wymaga już radykalnych kroków ani wyjazdów – często zaczyna się od sprawdzenia, co jest dostępne tuż obok.



Z czasem te pojedyncze kroki zaczynają się łączyć. Jedna decyzja prowadzi do kolejnej, pojawiają się nowe możliwości, a rozwój przestaje być jednorazowym wydarzeniem. Staje się procesem – czymś wpisanym w codzienność.

Dlatego tak duże znaczenie ma podejście do nauki i rozwoju, które promuje kampania „Podkarpackie – przestrzeń dobra do nauki". Pokazuje ona, że każdy może być częścią tej zmiany i że często zaczyna się ona od prostych decyzji.

Bo choć dziś mówimy o sukcesach Podkarpacia, ich początek wyglądał bardzo podobnie. To moment, w którym ktoś postanowił spróbować, nauczyć się czegoś nowego albo pójść w innym kierunku.

I właśnie z takich kroków powstają historie, które z czasem składają się na coś większego – także tutaj, na Podkarpaciu.

Dowiedz się więcej: portalwzk.pl



Realizacja projektu w ramach inwestycji A3.1.1 Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO) Wsparcie rozwoju nowoczesnego kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie pt. „Zbudowanie systemu koordynacji i monitorowania regionalnych działań na rzecz kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie, w tym uczenia się dorosłych".

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY
Rzeczpospolita Polska
Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU
PODKARPACKIE

eprasa.pl 381a601347

Organy zabrzmią po raz pierwszy

23 czerwca 2026 o 18:00 w kościele Ducha Świętego w Mielcu odbędzie się wyjątkowa i bardzo rzadko spotykana uroczystość – obrzęd wybudzenia organów. To podniosła celebracja, która łączy w sobie bogatą tradycję liturgiczną, symbolikę duchową oraz muzyczne piękno jednego z najwspanialszych instrumentów, jakie stworzył człowiek.

W mieleckiej parafii zostały niedawno zainstalowane nowe organy, które choć zdążyły już zabrzmieć podczas wykonania „Missa Veni Sancte Spiritus", nigdy dotąd nie uczestniczyły w liturgii zgodnie ze swoim podstawowym przeznaczeniem. Nie stoi to jednak w sprzeczności z nadchodzącym obrzędem. Organy są bowiem instrumentem przeznaczonym przede wszystkim do liturgii. Właśnie dlatego ich pierwsze pełnoprawne wybrzmienie podczas celebracji liturgicznej nastąpi dopiero 23 czerwca.

Król instrumentów

Organy od wieków nazywane są królem instrumentów. Nie bez powodu. To największy, najbardziej skomplikowany i jednocześnie jeden z najbardziej wszechstronnych instrumentów muzycznych.

– Organy to król instrumentów, bo do tej pory żaden człowiek nie wymyślił większego i bardziej skomplikowanego instrumentu. Organy naśladują orkiestrę symfoniczną: mamy tutaj trąbki, flety, znajdziemy obój, a znajdziemy nawet głos ludzki – mówi Korso organista i improwizator Paweł Kuchnicki, który przybył do Mielca z Poznania, aby wziąć udział w uroczystości.

Ten „głos ludzki" rzeczywiście można usłyszeć w nowych mieleckich organach. Wydobywany jest za pomocą trzeciego, najwyższego manuału. Rejestr ten nosi łacińską nazwę Vox Humana i wykorzystywany jest między innymi podczas liturgii. Paweł Kuchnicki zaprezentował jego brzmienie i przyznajemy, że nazwa ma związek z rzeczywistością.

Francuski romantyzm w Mielcu

Jak podkreśla Paweł Kuchnicki, nowe mieleckie organy reprezentują styl francuskiego romantyzmu.

– To znaczy, że swoim brzmieniem, głosami, konstrukcją piszczałek nawiązują do organów francuskiego budowniczego Aristide'a Cavaillé-Colla – wyjaśnia.

Muzyk nie ma wątpliwości co do wyjątkowości instrumentu. Jego zdaniem na mapie Polski nie ma drugiego o podobnych walorach. Podobnie ocenia je proboszcz parafii, ksiądz Waldemar Ciosek, który podkreśla, że nowe mieleckie organy są jednym z najlepszych instrumentów w kraju.

Miesiące pracy i tysiące detali

Powstanie instrumentu było procesem długim i wymagającym ogromnej precyzji. Organy kosztowały 3,5 miliona złotych, a przez ostatnie miesiące przy ich przygotowaniu pracowali muzycy i specjaliści z całej Polski. Organów bowiem nie wystarczy zamontować i podłączyć do kontaktu!

Szczególnie czasochłonnym etapem była intonacja instrumentu.

– W jednym głosie mamy około 60 piszczałek. Piszczałka pierwsza musi mieć tę samą barwę co trzecia, piąta, czterdziesta siódma i sześćdziesiąta. Praca nad intonacją polega na ustawieniu piszczałek tak, by jeden głos miał tę samą barwę, ten sam kolor dźwięku. Wysokość dźwięku jest również bardzo ważna. Pracował nad tym jeden z najlepszych intonatorów w Polsce – wyjaśniał ks. Ciosek.

Jeszcze przed dopuszczeniem instrumentu do liturgii powołano specjalną komisję ekspertów z kilku miast Polski. Specjaliści badali organy pod kątem strojenia, intonacji oraz jakości dźwięku.

Obrzęd o francuskich korzeniach

Najbardziej niezwykłym elementem całego przedsięwzięcia będzie sam obrzęd wybudzenia organów. Jak zauważa Paweł Kuchnicki, tradycja ta jest bardzo stara i wywodzi się z Francji, dlatego w sposób szczególny pasuje do instrumentu inspirowanego francuskim budownictwem organowym.

– Nie ubieram tego w żaden cudzysłów, bo ten obrzęd naprawdę polega na wybudzeniu organów. We wtorek biskup stanie przed organami i zwróci się do nich słowami: „Zbudźcie się organy, instrumencie święty". Po tym jak biskup dokona tego zawołania, organy zagrają publicznie po raz pierwszy, zbudzą się ze snu i kilkakrotnie odpowiedzą – mówi Kuchnicki.

Podczas liturgii dochodzi do niezwykłego dialogu między biskupem a instrumentem. Biskup kilkakrotnie wzywa organy do chwalenia Boga, a one odpowiadają muzyką. Obrzęd ma głęboką symbolikę. Jest znakiem tchnienia ducha w króla instrumentów oraz oddania go na służbę Bogu i wspólnocie wiernych.

Instrument święty

Znaczenie organów w Kościele podkreśla także historia. Już w XI wieku Kościół uznał organy za jedyny właściwy instrument wykorzystywany podczas liturgii. Stąd właśnie wzięło się określenie „instrument święty". Choć współcześnie podczas Mszy świętych można usłyszeć również gitarę czy inne instrumenty, organy nadal zajmują w muzyce liturgicznej miejsce szczególne.

To właśnie dlatego wybudzenie organów nie jest jedynie wydarzeniem muzycznym. To przede wszystkim uroczystość duchowa, podczas której instrument zostaje symbolicznie przeznaczony do swojej najważniejszej misji – uwielbiania Boga i towarzyszenia modlitwie wiernych. Ksiądz Waldemar Ciosek podkreślił, że dla nowego kościoła właśnie ten moment należy do trzech najważniejszych i symbolicznych – obok wmurowania kamienia węgielnego i poświęcenia świątyni.

Przed mielecką wspólnotą wyjątkowe wydarzenie, którego nie ogląda się na co dzień. Wybudzenie organów to obrzęd niezwykle rzadki, pełen symboliki, piękna i głębokiej tradycji. Dla miłośników muzyki sakralnej, historii Kościoła i liturgii będzie to okazja, której po prostu nie można przegapić.

GJ

Kornelia najlepszą maturzystką powiatu

Kornelia Żołądź została wyróżniona tytułem Najlepszej Maturzystki Powiatu Mieleckiego podczas XXVI edycji konkursu „Komputer dla Najlepszego", pokazując, że w nauce i pasji najważniejsza jest skromność. Wyróżniono także innych zdolnych mieszkańców powiatu.

Gala z pomysłem

19 czerwca 2026 roku w hali sportowej Zespołu Szkół Ekonomicznych im. bł. ks. Romana Sitki w Mielcu odbyła się XXVI edycja prestiżowego konkursu „Komputer dla Najlepszego". Wydarzenie wyróżniło uczniów szkół ponadpodstawowych powiatu mieleckiego za osiągnięcia w nauce, sporcie i działalności artystycznej. Na scenie nagrodzono laureatów i finalistów olimpiad oraz konkursów przedmiotowych na szczeblu wojewódzkim i ogólnopolskim.

Laptop dla Kornelii

Sam wicestarosta Andrzej Bryła, który był przewodniczącym kapituły konkursowej zdradził, że wybór był trudny, ale po burzliwych obradach wyłoniono zwyciężczynię konkursu. Jest nią Kornelia Żołądź – absolwentka Zespołu Szkół Ekonomicznych w Mielcu, która zdobyła tytuł Najlepszej Maturzystki Powiatu Mieleckiego oraz główną nagrodę w konkursie czyli laptop. Gratulacje składali m.in. Starosta Powiatu Mieleckiego Kazimierz Gacek, Wicestarosta Andrzej Bryła i Przewodniczący Rady Powiatu Marek Paprocki, natomiast sama bohaterka dnia zdradziła Korso jaki jest jej przepis na sukces:

- Jest nim przede wszystkim skromność. Moje motto to: *lepiej być miło zaskoczonym niż się zawieść*. Więc najlepiej stawiać sobie poprzeczki, ale być realnym wobec nich i nie być zbyt pewnym siebie.

Powiedziała także, że zamierza studiować finanse i rachunkowość, które są związane z jej ulubioną dziedziną: analityką finansową. W przyszłości chciałaby zostać biegłym rewidentem. Laptop posłuży jej do nauki na studiach i pięciu się po szczeblach kariery zawodowej.



Oto najlepsi licealiści z powiatu mieleckiego.

Najlepsi w powiecie

Podczas uroczystości wyróżniono także uczniów z najwyższymi wynikami maturalnymi w swoich szkołach: Bartosza Urbankę (I LO), Ignacego Dalczyńskiego (II LO), Igora Łapę (V LO), Magdalenę Jaźwiec (ZS Budowlanych), Huberta Gwóźdźa (ZSCK w Rzemieniu), Kornelię Żołądź (ZS Ekonomicznych), Kacpra Barnata (ZS Technicznych), Tomasza Szczura (ZS prof. J. Groszkowskiego) i Elizę Idzik (ZS w Radomyślu Wielkim).

Władze powiatu nagrodziły również uczniów wyróżniających się w nauce i działalności szkolnej w roku szkolnym 2025/2026 z różnych szkół powiatu:

I Liceum Ogólnokształcące w Mielcu: Katarzyna Kapinos, Miłosz Rado, Antoni Kosztyła, Zuzanna Cisło, Hubert Zięba

II Liceum Ogólnokształcące w Mielcu: Ryszard Czerwiński, Zofia Koper, Szymon Weryński, Wojciech Szynal, Sebastian Ochalik, Tomasz Bolechała, Emilia Szot, Maksymilian Skop

Zespół Szkół Ekonomicznych w Mielcu: Krzysztof Smoliński, Marta Kilian, Katarzyna Płatek, Stanisław Wrażeń, Jakub Szocik, Mikołaj Kapinos

Zespół Szkół Technicznych w Mielcu: Karolina Dorociak, Krystian Kluz

Zespół Szkół Budowlanych w Mielcu: Daria Piecuch, Julia Juras

Zespół Szkół im. prof. J. Groszkowskiego w Mielcu: Katarzyna Szostek

Powiatowy Zespół Placówek Szkolno-Wychowawczych w Mielcu: Patrycja Szyba, Igor Przetak

- Jesteście dumą naszej oświaty. Dumą i ogromną satysfakcją. (...) To co jako powiat możemy zrobić dla młodych ludzi: inwestować w bazę materialną, w jakoś oświaty, zaangażowanie - daje piękne owoce. Najlepszą inwestycją jest inwestycja w kompetencje, w jakość i umiejętności - powiedział do zebranych Kazimierz Gacek.

Sponsorami i partnerami gali od lat są Kronospan Mielec, Kirchhoff Polska i Polskie Zakłady Lotnicze.

GJ

eprasa.pl 381a601347

ENCYKLOPEDIA MIASTA MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ **WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL**

JÓZEF WITEK



KOBIELA DANIEL PAWEŁ,

urodzony 16 V 1989 r. w Suchej Beskidzkiej, syn Marka i Marii z domu Gancarczyk. Absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół im. Jana Kantego w Makowie Podhalańskim z maturą w 2008 r. Studiował na Wydziale Socjologiczno-Historycznym (kierunek – historia) Uniwersytetu Rzeszowskiego w Rzeszowie i w 2011 r. uzyskał licencjat, a następnie na Wydziale Historycznym (kierunek – historia) Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i w 2014 r. otrzymał tytuł magistra. Pracę zawodową rozpoczął w 2013 r. w Centrum Górskim Korona Ziemi Sp. z o.o. w Zawoi jako kierownik ds. nadzoru pracy ośrodka i pełnił tę funkcję do VII 2015 r. M.in. uczestniczył w realizacji przedsięwzięć poświęconych historii polskiego himalaizmu. W 2015 r. ukończył podyplomowe studia menedżerskie typu MBA (zarządzanie przedsiębiorstwem) na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie (Krakowska Szkoła Biznesu). Od I 2016 r. został zatrudniony w Inspektoracie ZUS w Mielcu, najpierw jako inspektor w Wydziale Świadczeń Emerytalno-Rentowych, a następnie jako inspektor w Wydziale Obsługi Dokumentacji i tę funkcję pełni nadal. W 2018 r. ukończył studia podyplomowe na Wydziale Ekonomii (kierunek – ubezpieczenia społeczne z elementami prawa) Uniwersytetu Rzeszowskiego w Rzeszowie, a w 2025 r. studia podyplomowe z zakresu zarządzania kulturą w Wyższej Szkole Kształcenia Zawodowego we Wrocławiu. Jako reprezentant mieleckiego Inspektoratu w 2018 r. zdobył III miejsce w finale VII Rzeszowskiego Konkursu Kompetencji ZUS w zakresie świadczeń emerytalno-rentowych. Poza pracą zawodową udzielał się społecznie. W czasie pracy w Zawoi współpracował z Radą Naukową Centrum Górskiego Korona Ziemi, skupiającą m.in. najwybitniejszych polskich himalaistów. Ponadto pełnił funkcję sekretarza Fundacji Narodowe Centrum Górskie. Po przybyciu do Mielca zaangażował się w miejscową działalność społeczną, edukacyjną i kulturalną. Został członkiem Towarzystwa Miłośników Ziemi Mieleckiej im. Władysława Szafera, a następnie prezesem Klubu Historycznego TMZM. Należy też do Mieleckiej Grupy Literackiej „Słowo". Jako prezes Klubu Historycznego jest inspiratorem i współorganizatorem różnych form popularyzujących wiedzą o historii Mielca i regionu. W okresie XI-XII 2025 r., w ramach projektu Pieczęci Zasług Obywatelskich, wygłosił cykl projekcji dla uczniów mieleckich szkół ponadpodstawowych pt. „Ideologia zła – słowa, które zamieniły się w fabryki śmierci", poświęconych mieleckim Sprawiedliwym wśród Narodów Świata oraz zagładzie mieleckiej społeczności żydowskiej. Jest pomysłodawcą i organizatorem Ogólnopolskiego Festiwalu „Na Wilczym Tropie", poświęconego tematyce Żołnierzy Niezłomnych, w tym także Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „Na Wilczym Tropie" im. Zbigniewa Herberta. W twórczości poetyckiej podejmuje tematykę humanistyczną, historyczną, społeczną i egzystencjalną. Debiutował w 2025 r. tomem poetyckim *Do człowieka,* którego promocja odbyła się w sali audiowizualnej Biblioteki Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu. Jest laureatem VIII Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „O Wstęgę Sanu" w Przemyślu (2025 r.) oraz laureatem Nagrody za Najlepszy Debiut Literacki Województwa Podkarpackiego, przyznanej przez Oddział Związku Literatów Polskich w Rzeszowie w 2026 r.

MACIASZEK WOJCIECH,

urodzony 8 VI 1990 r. w Dąbrowie Tarnowskiej, syn Karola i Elżbiety z domu Korona. Ukończył: Zasadniczą Szkołę Zawodową z Zespole Szkół im. Prof. Janusza Groszkowskiego (2009 r.) i Policealne Studium Zawodowe w Mieleckiej Szkole Biznesu (2011 r.) oraz uzyskał tytuł technika mechanika (specjalność: operator obrabiarek sterowanych numerycznie) w Centrum Kształcenia Praktycznego i Doskonalenia Nauczycieli w Mielcu (2016 r.). Pracę zawodową rozpoczął jako instruktor krav magi oraz w zakładzie fryzjerskim. W latach 2014-2018 był operatorem/programistą CNC w firmie ZPH Pogoda Janusz w Mielcu, a następnie od II do XII 2018 był operatorem/programistą CNC w MBS CNC Technologie GmbH (Niemcy). W 2020 r. ukończył AMA Film Academy w Krakowie w Niepublicznej Policealnej Szkole Filmowo-Artystycznej (kierunek operatorski i montażowy). Od X 2020 r. prowadzi własną firmę AdNet Studio w Mielcu, która realizuje zlecenia w zakresie kinematografii, wideografii, fotografii i transmisji live. Poza pracą zawodową jest doradcą sprzętowym, testerem i recenzentem dla ogólnopolskiego sklepu Fotoplus. Pisze artykuły i recenzje oraz poradniki wideo z zakresu obsługi sprzętu i oprogramowania streamingowego (OBS, VMix, ATEM). Prowadzi i rozwija kanały na FB, YT, IG i Tik Toku. Szczególnymi osiągnięciami są realizacje (jako autor lub współautor) filmów i teledysków. *Filmy, m.in.: *Za Michniów* (reż. Dawid Szpara), *Sąd Rejonowy w Mielcu – Na kartach Historii 2025*, *Złoty Jubileusz MOSiR 1975-2025* (współautor: Józef Witek), *Źródła, źródliska i źródełka dorzecza Wisłoki* (reż. Jerzy Pilch), *25 lat Naszego Mielca* (scenariusz Józef Witek) oraz relacje filmowe, m.in. z uroczystości otwarcia Hali Sportowo-Widowiskowej im. Edwarda Kazimierskiego w Mielcu i reklamy, m.in. pojazdu elektrycznego HISUN VECTOR E1. *Teledyski (klipy), m.in. we współpracy z Tomaszem Dzieniem – T. Day: *Wiedźma* (Karolina Paterak), *Tango* i *Femme Fatale* (Magda Hanausek), *Chory* (T. Day &Lipina ft. Arek Kluczewski). Szczególnym sukcesem był udział w prestiżowym Los Angeles Music Video Festival 2022 z teledyskiem *Grace* (T. Day & Rudiger).

SUDOŁ – NAPIERACZ BEATA IWONA (z domu SUDOŁ),

urodzona 27 X 1999 r. w Mielcu, córka Marka i Teresy z domu Sambor. Absolwentka I Liceum Ogólnokształcącego im. St. Konarskiego w Mielcu z maturą w 2018 r. Od 2013 r. była tancerką w Zespole Pieśni i Tańca „Rzeszowiacy" SCK w Mielcu. Studia licencjackie na Wydziale Nauk o Kulturze Fizycznej (kierunek – wychowanie fizyczne) Uniwersytetu Rzeszowskiego w Rzeszowie ukończyła w 2021 r. Równocześnie w 2021 r. uzyskała kwalifikacje instruktora tańca ludowego w Stowarzyszeniu Sztuki i Edukacji Artystycznej w Krakowie. W 2021 r. została zatrudniona w Samorządowym Centrum Kultury w Mielcu na stanowisku choreografa i polecono jej prowadzenie Zespołu Pieśni i Tańca „Mali Rzeszowiacy" i zespołu Stowarzyszenia Seniorów ZPiT „Rzeszowiacy". Ponadto od 2021 r. do 2024 r. pracowała jako instruktor/choreograf w Gminnym Ośrodku Kultury w Czerminie, a w latach 2023-2025 była też trenerem w Mieleckim Centrum Akrobatyki i instruktorem/choreografem w Szkole Podstawowej nr 1 w Mielcu. W 2023 r. ukończyła studia na Wydziale Nauk o Kulturze Fizycznej (kierunek – wychowanie fizyczne) Uniwersytetu Rzeszowskiego i uzyskała tytuł magistra. Z ZPiT „Mali Rzeszowiacy" odniosła szereg

eprasa.pl 381a601347

ENCYKLOPEDIA MIAST

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE IN

sukcesów, m.in. miejsca w trójkach najlepszych na przeglądach i festiwalach tanecznych w Łańcucie, Chorzelowie, Dębicy, Katowicach i Krakowie. W 2025 r. powierzono jej funkcję choreografa ZPiT „Rzeszowiacy", co wiązało się z zakończeniem prowadzenia innych zespołów. Już w nowej roli uzyskała z ZPiT „Rzeszowiacy" II miejsce podczas XI Ogólnopolskiego Folklorystycznego „Power Folk – O Puchar Czarnych Diamentów 2025" w Katowicach (5 IV 2025 r.) i przygotowała „Rzeszowiaków" do udanych występów w Watykanie i Rzymie (28 IV – 2 V 2026 r.).

WÓJCIK – KOBIELA ANNA MARIA (z domu WÓJCIK),

urodzona 6 XII 1990 r. w Mielcu, córka Kazimierza i Haliny z Niedzielskich. Absolwentka II Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Mielcu z maturą w 2009 r. W latach 2009-2012 studiowała na Uniwersytecie Rzeszowskim i ukończyła studia kwalifikacyjne przygotowawcze pedagogiczne, a następnie edukację artystyczną w zakresie nauk plastycznych (specjalność – malarstwo) i uzyskała tytuł licencjata. W 2013 r. ukończyła trzysemestralne studia podyplomowe (kierunek – oligofrenopedagogika) w Ośrodku Kopalnia Kadr w Rzeszowie, a w 2014 r. ukończyła studia stacjonarne II stopnia (kierunek – sztuki wizualne, specjalność artystyczna – malarstwo) na Uniwersytecie Rzeszowskim i uzyskała tytuł magistra. Ponadto odbyła praktyki zawodowe w rzeszowskich placówkach kultury. Pracę zawodową rozpoczęła w 2014 r. w Niepublicznym Przedszkolu Sióstr Serafitek pw. Świętej Anny w Makowie Podhalańskim. W latach 2015-2017 prowadziła własną działalność gospodarczą (fotografia, grafika, malarstwo). Od 2021 r. pracuje jako nauczyciel w Niepublicznym Przedszkolu Terapeutycznym Sunrise w Mielcu. Systematycznie uzupełniała kwalifikacje, m.in. w 2022 r. ukończyła studia podyplomowe z pedagogiki specjalnej w Małopolskim Centrum Edukacji – Wyższej Szkole Humanistyczno – Ekonomicznej w Brzegu, a w 2026 r studia magisterskie z pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej na Uczelni Biznesu i Nauk Stosowanych „Varsovia" w Warszawie. Poza pracą zawodową udzielała się społecznie, m.in. jako plastyk i scenograf koła teatralnego Scena Propozycji na Uniwersytecie Rzeszowskim oraz uczestniczyła w warsztatach artystycznych i działaniach integracyjnych, m.in. jako wychowawca i prowadząca zajęcia podczas IX Maltańskiego Obozu Integracyjnego dla osób Niepełnosprawnych w Szczyrzycu. Po powrocie w rodzinne strony została członkiem Towarzystwa Miłośników Ziemi Mieleckiej i Klubu Środowisk Twórczych TMZM. Prace malarskie prezentowała m.in. w Galerii pod Ratuszem, Młodzieżowym Domu Kultury i Małej Galerii Sztuki (wystawa „Najlepsze dyplomy roku 11/12") w Rzeszowie, Miejskim Centrum Kultury w Przecławiu oraz kilkakrotnie w Samorządowym Centrum Kultury w Mielcu. W czasie studiów tematyka jej prac koncentrowała się najpierw na martwej naturze, a później na funkcjonowaniu miasta. Aktualnie w swej twórczości koncentruje się na motywach rodziny i małżeństwa, traktując je jako uniwersalne źródło wartości, emocji i duchowego rozwoju. Posługując się językiem symboli, tworzy obrazy ukazujące relacje między pokoleniami, doświadczenie opieki oraz piękno człowieka i wszystkiego co z nim związane.

RZEMIEŃ,

wieś – sołectwo w środkowej części powiatu mieleckiego i środkowej części gminy Przecław, nad rzekami Wisłoką i Tuszymką i potokiem Ruda, przy drodze wojewódzkiej nr 985 (Nagnajów – Baranów Sandomierski – Mielec – Dębica) i powiatowej 1 172R (Rzemień – Dobrynin) oraz linii kolejowej Łódź Kaliska – Mielec – (Rzemień, przystanek) - Dębica. Ma rozproszoną zabudowę, a części mają nazwy: Za Torem, Lisiarnia, Koniec, Rejowiec, Białe i Papiernia. W latach 20. XXI w. liczy ok. 1 420 mieszkańców i 392 gospodarstwa domowe. Rozległy teren powoduje, że katolicy należą do dwóch parafii – pw. Świętego Marka Ewangelisty w Mielcu-Rzochowie i pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Dobryninie. Czynnych jest ok. 100 podmiotów gospodarczych. Funkcjonuje pełna infrastruktura techniczna. W pejzażu miejscowości dominują zakłady przemysłowe. W jej centralnej części znajdują się: Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego z gospodarstwem i internatem (dawnym pałacem Szaszkiewiczów) oraz baszta obronna z XV w.– jeden z nielicznych zabytków tego typu w Polsce, Dom Strażaka, Szkoła Podstawowa im. Marii Dąbrowskiej, Samorządowe Przedszkole i Ośrodek Zdrowia. Ponadto na uwagę zasługują 2 krzyże i liczne kapliczki oraz pobliski Ośrodek Wypoczynkowy „Jawja". W działalności społecznej wyróżniają się: Zespół Szkół CKR, Szkoła Podstawowa, Ochotnicza Straż Pożarna, Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych „Siedlisko Pokoleń", Stowarzyszenie „Kobiety z Pomysłem" oraz Koło Łowieckie „Łoś".

Kod pocztowy: 39-322. Strefa numeracyjna: 17. Położenie: 50014'31''N – 21022'02''E.

Historia Na podstawie wykopalisk i aktualnej wiedzy wiadomo, że najstarsze ślady pobytu człowieka na terenach dzisiejszego Rzemienia pochodzą z epok: kamienia, brązu i żelaza. Były to osady ludzkie w schyłkowym paleolicie (ok. 10 000 – 8 000 lat p.n.e.), mezolicie (9 000/8 000 – 5 500 lat p.n.e., neolicie (ok. 5 500 – 2 400/2 300 lat p.n.e.), epoce brązu (2 400/2300 – 750 lat p.n.e.), tarnobrzeskiej kulturze łużyckiej (750 – 400 lat p.n.e.), kulturze pomorskiej (IV – I wiek p.n.e.), okresie rzymskim (ok. I wiek – 2. poł IV w. n.e.) i wczesnym średniowieczu (V – XI w. n.e.). Pierwszymi znanymi właścicielami terenów nad środkową Wisłoką byli kasztelan sieciechowski Pełka (herbu Półkozic) i jego żona Małgorzata. Ich córką i kolejną właścicielką była słynna Cudka, która wyszła za mąż za Niemierzę z Gołczy – jednego z najbardziej wykształconych i zaufanych dworzan króla Kazimierza Wielkiego. Ich syn Pełka zastawił dziedzicowi Tarnowa Rafałowi (herbu Leliwa) m.in. połowę istniejącego już Rzochowa. Przypuszcza się, że ów Rafał zbudował pierwszą wieżę obronną przy pobliskim skrzyżowaniu ważnych szlaków handlowych: traktu sandomierskiego i gościńca ruskiego oraz doprowadził do założenia w pobliżu wieży osady służebnej o nazwie Grozdza, czyli późniejszego Rzemienia. W 1379 r. syn Pełki – Niemierza sprzedał Janowi z Tarnowa dobra rzochowskie i odtąd rodzina Tarnowskich była właścicielami Rzochowa i Rzemienia aż do lat 80. XVI w. Tarnowscy rozbudowali wieżę i wzmocnili jej uzbrojenie. Założyli też osady służebne – Białe, Papiernię i Folusz, które wykonywały usługi na rzecz właścicieli. Uczestniczyli, z reguły jako dowódcy, w wyprawach wojennych i przywozili z nich jeńców, których osadzali w Rzemieniu i okolicy. Rzemieńska wieża, nazywana po rozbudowie basztą lub zamkiem, była przez pewien czas zborem kalwińskim, bowiem w latach 60. XVI w. Jan Amor Tar-

eprasa.pl 381a601347

A MIELCA

Józef Witek



TERNETOWEJ WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

nowski „Rzemieński" przeszedł na kalwinizm. Nie trwało to długo, bo następny właściciel – Stanisław Tarnowski usunął zbór z zamku. Małżeństwo Stanisława i Zofii z Mieleckich było bezdzietne, toteż po śmierci Stanisława (ok. 1585 r.) majątek rzochowsko-rzemieński przejęli Mieleccy (herbu Gryf). W 1616 r. Anna z Mieleckich Ratowska sprzedała klucz rzochowsko-rzemieński Stanisławowi Lubomirskiemu (herbu Szreniawa bez Krzyża) – jednemu z najważniejszych polityków i dowódców wojskowych w państwie. Nowy właściciel przeprowadził gruntowną modernizację rzemieńskiego zamku i *„w 1640 r. basztami, okopami i działami go obwarował"*. Istnieją różne wersje zdobycia zamku przez Szwedów i sprzymierzonych z nimi części wojsk polskich w 1655 r. Jedne mówią o poddaniu zamku bez walki, a drugie o poddaniu go po walce. Lubomirscy mieli olbrzymie majątki i mnóstwo obowiązków z tytułu pełnionych funkcji, toteż zarządzanie poszczególnymi kluczami powierzali dzierżawcom lub administratorom. Tak też było w Rzemieniu. W 1710 r. Maria z Lubomirskich wyszła za mąż za księcia Pawła Sanguszkę. Sanguszkowie nie dbali specjalnie o dobra rzemieńsko-rzochowskie. Okres ten nie został zapomniany, bo dzierżawcami byli Drużbaccy, a po śmierci męża – Elżbieta Drużbacka, pierwsza uznana polska poetka, nazywana „Muzą sarmacką". Od 1763 r. właścicielami zostali Stadniccy (herbu Drużyna). W 1769 r. rzemieński zamek był miejscem potyczki oddziału konfederatów barskich pod dowództwem księcia Jerzego Marcina Lubomirskiego ze ścigającym go wojskiem rosyjskim. Po ataku Rosjan konfederaci uciekali w kierunku Wisłoki, ale po drodze część z nich zginęła lub utonęła, a dwudziestu wzięto w niewolę. Po I rozbiorze Polski (1772 r.) tereny rzemieńsko-rzochowskie znalazły się pod zaborem austriackim – w Królestwie Galicji i Lodomerii. Około 1794 r. kolejna właścicielka tego majątku Kunegunda Stadnicka wyszła za mąż za Kajetana Reya (herbu Rey Hrabia) i od tego czasu właścicielami byli Reyowie. W 1832 r. córkę Kajetana Aleksandrę poślubił Feliks Bogusz (herbu Półkozic). Nowy właściciel wybudował pałac w Rzemieniu na miejscu dotychczasowego pawilonu ogrodowego. W 1. połowie XIX w. coraz większe obowiązki nakładane na chłopów, nieurodzajne lata i epidemie wpłynęły na pogłębiające się konflikty wsi z właścicielami dworów i folwarków. Wykorzystali to Austriacy. Chcąc stłumić w zarodku przygotowywane polskie powstanie narodowe, podburzyli chłopów przeciwko właścicielom. Rabacja chłopska wybuchła w lutym 1846 r., a jej skutki były straszliwe. Tłumy chłopów z różnych wsi szły od dworu do dworu, plądrowały je i podniecone wypitymi trunkami mordowały ich właścicieli i ich rodziny oraz przybyłych gości. Mordowano też księży, niszczono plebanie, a nawet sprofanowano niektóre kościoły. W Rzemieniu splądrowano pałac, ale zamek chyba się obronił, bo właściciele i ich najbliżsi ocaleli. W 1847 r. słynny podróżnik i rysownik Maciej Bogusz Stęczyński odwiedził Rzemień i zauroczony rzemieńskim pejzażem wykonał litografię pt. *Zamek w Rzemieniu w obwodzie Tarnowskim od południa*. Z buntu chłopskiego wyciągnięto wnioski i w 1848 r. zniesiono pańszczyznę i poddaństwo oraz uwłaszczono chłopów w Galicji. W 1852 r. Boguszowie przebudowali zamek. W latach 1853-1855 powołano powiaty. Rzemień i Rzochów weszły w skład powiatu kolbuszowskiego, ale w 1867 r. przeniesiono je do powiatu mieleckiego. Rzemień w tym czasie liczył około 400 mieszkańców. Rodzina Boguszów i Rzemień zapisały chlubną kartę w powstaniu styczniowym 1863-1864. Dwaj Boguszowie brali udział w powstaniu, a ponadto w Rzemieniu zorganizowano punkt werbunkowy ochotników do słynnego oddziału pułkownika Dionizego Czachowskiego. Niestety, oddział ten po zasileniu powstańców na terenie zaboru rosyjskiego został rozbity i wielu ze wspomnianych ochotników zginęło lub dostało się do niewoli rosyjskiej. W 1887 r. oddano do użytku linię kolejową Dębica – Mielec – Nadbrzezie - Rozwadów, która przebiegała przez Rzochów i Rzemień. Odwiecznym problemem mieszkańców Rzemienia były powodzie, a do tego wiele mokradeł i torfów. W 1897 r. dziedziczka majątku rzemieńskiego Aleksandra Boguszówna wyszła za mąż za Gustawa Szaszkiewicza. Nowy dziedzic z wielką energią porządkował rzemieńskie gospodarstwo. Został przewodniczącym Spółki Wodnej do melioracji i uregulowania gospodarki wodnej. Prace te zostały wykonane w latach 1905-1909. Szaszkiewicz założył siedem stawów rybnych, unowocześnił gorzelnię i młyn oraz przebudował pałac. Udostępnił zamek na pierwsze zajęcia szkolne, a w 1913 r. pomógł przy założeniu szkoły ludowej i zorganizował kurs rolniczy dla Rzemienian. Mimo wielu pozytywnych zmian położenie części ludności było trudne, toteż wyjeżdżano na zarobek do krajów zachodnich i Ameryki Północnej. I wojna światowa (1914-1918), a zwłaszcza dwa pierwsze lata, kiedy przez powiat mielecki czterokrotnie przeszedł front i dwukrotnie okupowało go wojsko rosyjskie (w Rzemieniu od 21 IX do 5 X 1914 r. i od 10 XI 1914 r. do 10 V 1915 r.), spowodowała duże zniszczenia i niemal całkowite pozbawienie mieszkańców zwierząt domowych, które zabierało wojsko na swoje potrzeby. W Legionach Polskich i wojsku austriackim walczyło wielu mieszkańców powiatu mieleckiego (także Rzemienian), ale nie wszyscy powrócili z wojny. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę (XI 1918 r.) i zakończeniu wojny przystąpiono do odbudowy zniszczeń. Położenie ludności było bardzo trudne. W 1921 r. meldowano do władz wojewódzkich w Krakowie, że spośród 940 mieszkańców Rzemienia aż 625 wymaga pomocy aprowizacyjnej (400 bezrolnych i 225 małorolnych). O pomoc zwracał się też Gustaw Szaszkiewicz, który jako główny pracodawca w Rzemieniu chciał przywrócić swoje zakłady do normalnego funkcjonowania. Odbudował gorzelnię, młyn i stawy rybne, a ponadto zbudował niewielką cegielnię oraz uruchomił kopalnię torfu i założył hodowlę lisów. Po pożarze młyna ok. 1924 r. jego dzierżawy i unowocześnienia podjął się mielecki przemysłowiec Psache Honig. W 1926 r. utworzono Ochotniczą Straż Pożarną. Na zlecenie Włodzimierza Szaszkiewicza (syna Gustawa) w latach 1929-1931 przeprowadzono prace budowlano-konserwatorskie w zespole zamkowym. Żona Włodzimierza - Maria założyła Koło Gospodyń Wiejskich i prowadziła szkolenia w zakresie prowadzenia gospodarstwa domowego. Po reformie administracyjnej w 1934 r. dotąd jednowioskowa gmina Rzemień została włączona do gminy zbiorowej Przecław. Także w 1934 r. wielkie szkody materialne spowodowała wielka powódź. W latach 30. powstały koła Stronnictwa Ludowego i Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" i uczestniczyły w różnych formach protestu przeciwko wyzyskiwaniu ludności wiejskiej. Wielkimi nieszczęściami były II wojna światowa (1939-1945) i okupacja niemiecka. W Rzemieniu ulokował się pułk niemiecki, a majątkiem

eprasa.pl 381a601347

ENCYKLOPEDIA MIASTA MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ **WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL**

JÓZEF WITEK



Szaszkiewiczów i wsią zarządzali administratorzy niemieccy. Wkrótce w Rzemieniu Niemcy urządzili filię obozu jenieckiego i pracy przymusowej w Pustkowie. Rzemienianie z przerażeniem dowiadywali się o drakońskich karach i rozstrzeliwaniach ludzi nawet bez ważniejszego powodu. Mimo tych zagrożeń już w listopadzie 1939 r. w Rzemieniu zorganizowano pierwsze zalążki Związku Walki Zbrojnej (później Armii Krajowej) i Straży Chłopskiej (później Batalionów Chłopskich), a później Rzemień był jednym z aktywnych ośrodków konspiracji. W lasach w pobliżu Rzemienia działał skutecznie oddział partyzancki Aleksandra Rusina „Rusala", do którego należało kilku Rzemienian. 4 VIII 1944 r. oddziały radzieckiej 5 Armii Gwardyjskiej, wsparte polskimi oddziałami partyzanckimi, po zaciętych walkach wyzwoliły Rzemień, Rzochów i okolicę. Jedną z pierwszych decyzji nowych władz państwowych był Dekret PKWN z 6 IX 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Rozparcelowano pomiędzy Rzemienian majątek ziemski Szaszkiewiczów i przejęto na własność państwową cały pozostały majątek Szaszkiewiczów, których dodatkowo zmuszono do wyjazdu z Rzemienia. Przez kilka lat po wojnie z dużym niepokojem śledzono bratobójcze walki Polaków o nowy ustrój w Polsce. We wrześniu 1944 r. funkcjonariusze PUBP z Mielca, wsparci przez oddział radziecki, aresztowali w Rzemieniu 10 członków AK i kilkunastu innych mieszkańców, a w grudniu 1944 r. – współpracowników komendanta Obwodu AK Mielec Konstantego Łubieńskiego, którzy ukrywali się w rzemieńskiej gorzelni. Sukcesywnie naprawiano szkody wojenne i odbudowywano życie społeczne. Wznowiła naukę szkoła podstawowa. Odrodziła się OSP. Rozwinięto działalność kulturalną, głównie teatralną. W listopadzie 1947 r. do pałacu i zamku wprowadzono Liceum Rolnicze Żeńskie, które później przyjęło nazwę Technikum Rolnicze. Uruchomiono zakłady państwowe: młyn, cegielnię, stolarnię i betoniarnię. Funkcjonowanie takiego ośrodka przemysłowo-oświatowego wymagało energii elektrycznej, toteż w 1948 r. zelektryfikowano całą wieś. W latach 50. Rzemień wyraźnie się rozwijał. W 1951 r. otwarto przedszkole w nowo wybudowanym budynku. Po reformie administracyjnej w 1954 r. – od 1 I 1955 r. do końca 1972 r. był siedzibą gromady, która obejmowała kilka okolicznych wsi. W tych latach zorganizowano bibliotekę i uruchomiono kino „Delfin" ze sceną i regularnie wyświetlanym repertuarem filmowym. Od 1960 r. uzyskano połączenie autobusowe PKS z Mielcem i Dębicą. W 1964 r. oddano do użytku nowy budynek szkoły podstawowej, w 1965 r. – nowy budynek dla Technikum Rolniczego, a w 1966 r. otwarto Ośrodek Zdrowia. Mieszkańcy Rzemienia zaangażowali się mocno w budowę kościoła w Dobryninie w latach 1957-1960. Od lat 60. coraz większa liczba Rzemienian dojeżdżała do pracy w Mielcu, głównie w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego, a później niektórzy z nich przenosili się na stałe do Mielca. W 1970 r. z 1257 mieszkańców Rzemienia 717 utrzymywało się z zajęć pozarolniczych, a w następnych latach liczba ta rosła. Stałe dochody wpłynęły na dynamiczny rozwój budownictwa murowanego, mechanizację rolnictwa i unowocześnienie gospodarstw domowych. Stara zabudowa wsi ze słomianymi strzechami zanikła całkowicie. Rosła też liczba posiadaczy samochodów i motocykli. Kolejna reforma administracji przywróciła od 1973 r. gminy zbiorowe i Rzemień został włączony do gminy Przecław. Reforma oświatowa powołała Zbiorcze Szkoły Gminne, m.in. w Przecławiu, ale mająca odpowiednią liczbę uczniów Szkoła Podstawowa w Rzemieniu utrzymała status szkoły ośmioklasowej. W 1975 r. zlikwidowano powiaty, a duże województwa podzielono na mniejsze. Gmina Przecław pozostała w zmniejszonym województwie rzeszowskim. W 1977 r. erygowano parafię pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Dobryninie i mieszkańców centrum i południa Rzemienia włączono do tej wspólnoty. W 1979 r. na bazie Technikum Rolniczego powołano Zespół Szkół Rolniczych. W warunkach rosnącego kryzysu gospodarczego i społecznego kraju Rzemienianie aktywnie uczestniczyli w formach protestu w latach 1980-1981, a pochodzący z Rzemienia nauczyciel II LO w Mielcu Andrzej Osnowski został wybrany na przewodniczącego mieleckiej nauczycielskiej „Solidarności". W maju 1981 r. przybyła do Rzemienia ekipa filmowa i kręciła przy zamku i w jego wnętrzu sceny do filmu fabularnego „Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny". Część statystów stanowili mieszkańcy Rzemienia. Wprowadzenie stanu wojennego (13 XII 1981 r.) i pogłębiający się kryzys gospodarczy na kilka lat powstrzymały rozwój wsi. W 2. połowie lat 80. wykonano sieć gazowniczą. Podniosłą uroczystością w dniu 19 XII 1987 r. było nadanie Szkole Podstawowej imienia słynnej pisarki Marii Dąbrowskiej. Zasadnicze przemiany ustrojowe w Polsce na przełomie lat 80. i 90., a zwłaszcza ustawa o samorządzie terytorialnym, wpłynęły na ożywienie działalności inwestycyjnej gmin. W latach 90. wykonano kompletną infrastrukturę techniczną, założono wiele firm prywatnych, zbudowano boisko piłkarskie i zorganizowano Klub Sportowy Strażak Rzemień. Państwowe zakłady przemysłowe zostały zakupione przez osoby prywatne. Od 1 I 1999 r. przywrócono powiaty i duże województwa z granicami sprzed 1975 r. Gmina Przecław weszła w skład powiatu mieleckiego i województwa podkarpackiego (dotychczas rzeszowskiego). Do tragicznego wydarzenia doszło 31 VIII 2003 r., kiedy to spłonęła duża część cegielni. (Została później odbudowana.) Zaniedbany zamek został zakupiony przez Krystynę i Lucjana Kolbuszów i w latach 2008-2012 starannie wyremontowany. Wykonano też rewitalizację jego otoczenia. W prestiżowym konkursie „Zabytek Zadbany" Ministerstwa Kultury i Sztuki otrzymał wyróżnienie w 2014 r. W 2009 r. utworzono dwie organizacje społeczne: Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych „Siedlisko Pokoleń" i Stowarzyszenie „Kobiety z Pomysłem", które były organizatorami lub współorganizatorami szeregu przedsięwzięć środowiskowych. Druga dekada XXI w. była czasem kolejnych ważnych inwestycji. Zbudowano nowy Dom Strażaka (2012 r.). Z okazji 100-lecia Szkoły Podstawowej w 2015 r. oddano do użytku salę gimnastyczną, a uroczystość rocznicową wzbogaciło poświęcenie i nadanie sztandaru Jubilatce. W 2016 r. uroczyście obchodzono 90-lecie OSP. Przebudowano i unowocześniono budynek przedszkolny. Przeprowadzono remont generalny pałacu i przebudowano wszystkie ważniejsze obiekty Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego. Boom inwestycyjny powstrzymała pandemia groźnej choroby COVID-19. Po inwazji wojsk rosyjskich na Ukrainę` i rozpoczęciu wojny rosyjsko-ukraińskiej – jedną z przystani dla uciekających ukraińskich matek z dziećmi stał się Ośrodek JAWJA w Rzemieniu. W 2023 r. montażem paneli słonecznych zakończono remont i modernizację starego budynku Domu Strażaka.

eprasa.pl 381a601347

Dwóch prałatów z powiatu

Ojciec Święty Leon XIV obdarzył godnością Kapelana Jego Świątobliwości – powszechnie nazywaną prałaturą – dziesięciu kapłanów z diecezji tarnowskiej. W gronie wyróżnionych znaleźli się duchowni związani z Mielcem oraz okolicznymi parafiami.


Fot. SzB

Ks. Andrzej Rams


Ks. Jerzy Ptak

Godność tę otrzymali następujący kapłani: ks. Stanisław Kuboń, ks. Wiesław Majca, ks. Jan Krupa, ks. Jan Gajda, ks. Mieczysław Jakóbczyk, ks. Andrzej Rams – proboszcz Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Chorzelowie, ks. Jerzy Ptak – były proboszcz parafii Świętego Marka Ewangelisty w Mielcu - Rzochowie, ks. Zbigniew Kras, ks. Stanisław Szufnara, ks. Bogdan Piotrowski.

Kim jest prałat?

Słowo prałat to tytuł honorowy oraz tytuł duchownego, który nadaje wyższy urząd. Taką godność w Kościele może otrzymać zarówno prezbiter, przełożony zakonnik, wikariusz i biskup, ale również kapłan oraz zakonnik uhonorowany przez lokalnego biskupa lub samego papieża. Jest ono wyrazem uznania za wieloletnią, gorliwą służbę duszpasterską i pracę na rzecz wspólnoty wiernych. Przyznanie tego tytułu uprawnia również wyróżnionych duchownych do noszenia określonych strojów liturgicznych, w tym czarnej sutanny z fioletowymi elementami.

Warto podkreślić, że nominacje te mają charakter niezwykle elitarny. Jako jedyni spośród kapłanów ziemi mieleckiej tytuł Prałata Jego Świątobliwości posiadają obecnie ks. Kustosz Andrzej Rams oraz ks. Jerzy Ptak z Rzochowa. Z kolei ks. Stanisław Jurek piastuje godność honorowego Prałata.

Marta Warias

Rusza wielka akcja na polach

Władze powiatu mieleckiego ruszają z nowym programem wsparcia dla lokalnych producentów rolnych. Starosta podpisał oficjalną umowę ze Stacją Chemiczno-Rolniczą w Rzeszowie na przeprowadzenie specjalistycznych badań gleb mineralnych. Eksperci sprawdzą kluczowe parametry gruntów we wszystkich gminach powiatu.

W ramach podpisanego porozumienia specjaliści z Rzeszowa pobiorą i szczegółowo przeanalizują 130 próbek glebowych. Akcja obejmie użytki rolne zlokalizowane na terenie każdej gminy wchodzącej w skład powiatu mieleckiego. Badania laboratoryjne skupią się przede wszystkim na określeniu poziomu zakwaszenia ziemi, czyli jej wskaźnika pH. Ponadto próbki zostaną precyzyjnie sprawdzone pod kątem zawartości trzech podstawowych składników pokarmowych, które są absolutnie kluczowe dla prawidłowego wzrostu i rozwoju roślin: przyswajalnego fosforu, magnezu oraz potasu.

Mniejsze koszty i większe plony dla rolników

Dla mieleckich rolników wyniki tych analiz będą miały ogromne znaczenie praktyczne i ekonomiczne. Dokładna znajomość odczynu gleby oraz jej zasobności w minerały to podstawa do stworzenia optymalnego planu nawożenia, idealnie dopasowanego do rzeczywistych potrzeb konkretnego pola. Dzięki temu gospodarze będą mogli uniknąć kosztownego nawożenia „w ciemno”. W praktyce oznacza to nie tylko realną szansę na zwiększenie wolumenu i jakości zebranych plonów, ale również bezpośrednie ograniczenie kosztów produkcji poprzez bardziej racjonalne i oszczędne kupowanie oraz dawkowanie sztucznych komponentów.

Urzędnicy podkreślają, że realizacja tego przedsięwzięcia to kolejny krok powiatu mieleckiego w stronę wspierania nowoczesnego, zrównoważonego sektora rolniczego. Uzyskane w laboratoriach dane dadzą pełny i rzetelny obraz stanu lokalnych gruntów. Zyskają na tym jednak nie tylko portfele rolników, ale również środowisko naturalne – precyzyjne nawożenie zapobiega bowiem wyjałowieniu ziemi oraz przenikaniu nadmiaru chemii do wód gruntowych. Dbałość o jakość gleb to inwestycja w przyszłość tutejszego rolnictwa.

MW

AUTOPROMOCJA

Polub Korso Tygodnik Regionalny
facebook.pl/korsomieleckie
facebooku

Nowi księża wikariusze

Spore zmiany personalne w parafiach powiatu mieleckiego. Kuria diecezjalna ogłosiła oficjalną listę roszad duszpasterskich na rok 2026. Nowi wikariusze pojawią się m.in. w dwóch mieleckich parafiach – pw. Ducha Świętego oraz pw. Trójcy Świętej, a także w Borowej.

W strukturach parafialnych w samym Mielcu oraz sąsiedniej Borowej pojawią się nowi duszpasterze: Borowa k. Mielca: Ks. Patryk Biernat; Mielec, parafia pw. Ducha Świętego: Ks. Artur Zygmunt; Mielec, parafia pw. Trójcy Świętej: Ks. Damian Siciarz.

Spora rotacja personalna czeka również dekanaty w rejonie Dębicy:

Dębica, parafia pw. MB Anielskiej: Ks. Dariusz Borek; Dębica, parafia pw. MB Anielskiej: Ks. Dawid Basta; Dębica, parafia pw. św. Krzyża: Ks. Michał Sapalski; Dębica, parafia pw. św. Krzyża: Ks. Krzysztof Kowalczyk; Łęki Górne: Ks. Mariusz Mrzygłód; Nagoszyn: Ks. Paweł Krawczyk; Straszęcin: Ks. Łukasz Kita; Zawada k/Dębicy: Ks. Marcin Górski.

Pozostałe parafie diecezji (alfabetycznie) Biadoliny: ks. Michał Wójcik; Bobowa: ks. Paweł Krzak; Brzesko, św. Jakuba: ks. Łukasz Kalisz; Czchów: ks. Piotr Obrzut; Dąbrowa Tarnowska: ks. Paweł Król; Dąbrowa Tarnowska: ks. Grzegorz Żurowski; Gromnik: ks. Oskar Leśniak; Kąclowa: ks. Maciej Klimontowski; Limanowa, MB Bolesnej: ks. Mateusz Jaśkiewicz; Łapczyca: ks. Witold Tadeusiak; Łukowica: ks. Wojciech Cabak; Nowa Wieś: ks. Stanisław Stręk; Nowy Sącz, MB Niepokalanej: ks. Szczepan Wierzbicki; Okocim: ks. Łukasz Kaźmirek; Piwniczna-Zdrój: ks. Mateusz Kawa; Proszówki: ks. Jan Liszka; Radłów: ks. Paweł Przybyło; Rożnów: ks. Robert Ciastoń; Stary Wiśnicz: s. Michał Franczak; Stróże: ks. Marek Kęska; Szczawa: ks. Paweł Śliwa; Szczepanów: ks. Jerzy Szkarłat; Tarnów-Mościce: ks. Piotr Ryndak; Tarnów-Mościce: ks. Mateusz Mężyk; Tarnów, NSPJ: ks. Paweł Knap; Tropie: ks. Maciej Sumara; Tuchów, św. Jakuba: ks. Andrzej Dudzik; Zborowice: ks. Tomasz Garwol; Żabno: ks. Kamil Majkrzak.

MW

Srebrny jubileusz w Gawłuszowicach


Ćwierć wieku w służbie Bogu i ludziom. Wyjątkowe święto w parafii pw. św. Wojciecha

Niezwykle wzruszające chwile przeżyli mieszkańcy oraz wierni z Parafii pw. św. Wojciecha w Gawłuszowicach. W niedzielę, 14 czerwca cała społeczność świętowała 25. rocznicę święceń kapłańskich swojego proboszcza, księdza Adama Pikuli.

W uroczystościach wzięły udział nie tylko tłumy parafian, ale również oficjalne władze samorządowe, które złożyły dostojnemu jubilatowi wyjątkowe podziękowania.

Srebrny jubileusz kapłaństwa to moment szczególny – czas podsumowań, ale przede wszystkim głębokiej wdzięczności za lata spędzone na głoszeniu Ewangelii i opiece nad wspólnotą. Z tej wyjątkowej okazji do kościoła parafialnego udała się uroczysta delegacja reprezentująca całą społeczność gminną.

Oficjalne gratulacje i życzenia na ręce księdza proboszcza Adama Pikuli złożył w**ójt gminy Gawłuszowice, Bogusław Wojnarowski**. Towarzyszyły mu przedstawicielki Urzędu Gminy: Joanna Garbulińska oraz Ewelina Małek.

Słowa uznania dla proboszcza

Samorządowcy w imieniu wszystkich mieszkańców podziękowali jubilatowi za jego dotychczasową, niezwykle oddaną posługę duszpasterską, codzienne świadectwo żywej wiary oraz nieustanną troskę o rozwój i jedność wspólnoty parafialnej w Gawłuszowicach.

MW

eprasa.pl 381a601347

9. miejsce w kraju dla Padwi

Gmina Padew Narodowa zajęła wysokie IX miejsce w prestiżowym rankingu „Perły Samorządu 2026", co jest dowodem skutecznej polityki rozwoju, efektywnego zarządzania finansami oraz aktywnego udziału mieszkańców w kształtowaniu lokalnej wspólnoty.



Uroczyste wręczenie nagród.

Gmina Padew Narodowa została wyróżniona w ogólnopolskim rankingu „Perły Samorządu 2026", zajmując wysokie IX miejsce wśród najlepszych Gmin Wiejskich w kraju. Uroczyste wręczenie nagród miało miejsce 15 czerwca podczas Kongresu Perły Samorządu w Toruniu, a wójt Robert Pluta odebrał wyróżnienie w imieniu gminy.

Ranking „Perły Samorządu", organizowany przez „Dziennik Gazetę Prawną" we współpracy ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie, ma na celu wyłonienie samorządów, które najlepiej zarządzają swoimi jednostkami, efektywnie wydają środki publiczne i realizują projekty mające wpływ na jakość życia mieszkańców. W ocenie komisji brano pod uwagę m.in. finanse, gospodarkę komunalną, usługi społeczne, ochronę środowiska i adaptację do zmian klimatu, a także jakość zarządzania jednostką i jej włodarzem.

Padew Narodowa osiągnęła wysoką pozycję dzięki konsekwentnym działaniom władz samorządowych i efektywnej współpracy z mieszkańcami.

- Wysoka lokata w rankingu jest potwierdzeniem skutecznej polityki rozwoju, odpowiedzialnego zarządzania finansami publicznymi i działań na rzecz poprawy jakości życia mieszkańców - podkreślają przedstawiciele gminy.

Za sukcesem stoi również zaangażowanie lokalnej społeczności. Przy przygotowywaniu raportów i działań rozwojowych udział brali pracownicy urzędu, jednostek organizacyjnych gminy oraz aktywni mieszkańcy, którzy zgłaszali swoje propozycje i wspierali realizację inicjatyw.

- Otrzymane wyróżnienie jest dla nas powodem do dumy, ale też motywacją do dalszej pracy na rzecz rozwoju gminy i realizacji kolejnych przedsięwzięć służących mieszkańcom – dodają władze Padwi Narodowej. **GJ**

Gwiazdą będzie młody wokalista

Ogłoszono główną gwiazdę tegorocznych Dni Przecławia. Już 18 lipca na scenie przy tamtejszym zamku wystąpi Oskar Cyms, obecnie jeden z najczęściej granych w polskich rozgłośniach radiowych wokalistów młodego pokolenia. Koncert będzie częścią letnich obchodów święta miejscowości.

Oskar Cyms to artysta, który szerszej publiczności dał się poznać jako zwycięzca osiemnastej edycji programu „Twoja Twarz Brzmi Znajomo" w telewizji Polsat. W kolejnych latach jego kariera mocno przyspieszyła, czego dowodem były nagrody branżowe, w tym Przebój Lata Radia Zet i Polsatu oraz zdobyty w Sopocie Bursztynowy Słowik.

Wokalista ma na swoim koncie kilka dużych sukcesów radiowych. Jego solowy singiel „Cały czas" został wyróżniony tytułem Przeboju Roku na gali On Air Music Awards. Podczas tego samego wydarzenia nagrodzono także utwór „Do Gwiazd", który Cyms nagrał w duecie z Carlą Fernandes na potrzeby ścieżki dźwiękowej do filmu „Akademia Pana Kleksa". Według oficjalnych danych Związku Producentów Audio-Video, piosenkarz od kilku lat stale utrzymuje się w ścisłej czołówce najchętniej puszczanych polskich wykonawców w kraju.

Lipcowy koncert na terenie Zamku w Przecławiu ma mieć charakter otwartego wydarzenia dla mieszkańców regionu i przyjezdnych gości. Organizatorzy zapowiadają, że wieczorny występ artysty będzie głównym punktem programu tegorocznych Dni Przecławia. **MW**

Najlepsi młodzi matematycy

17 czerwca w Domu Kultury w Przecławiu odbyła się uroczysta Gala Gminnych Konkursów Matematycznych dla uczniów klas I- VIII, organizowana pod patronatem Burmistrza Przecławia.

W wydarzeniu wzięło udział 83 uczniów ze szkół z terenu gminy, którzy przez cały rok szkolny rozwijali swoje zainteresowania i umiejętności matematyczne, rywalizując w konkursach na różnych poziomach trudności.

Podczas gali uhonorowano laureatów, finalistów oraz wszystkich uczestników zmagań konkursowych. Wręczono dyplomy oraz nagrody rzeczowe, które zostały ufundowane przez Urząd Miejski w Przecławiu przy wsparciu lokalnych sponsorów.

W uroczystości uczestniczyli również rodzice, nauczyciele, dyrektorzy szkół oraz Sekretarz Gminy Przecław Janusz Krakowski, który podkreślił znaczenie rozwijania pasji matematycznych wśród młodzieży.

Organizatorzy skierowali podziękowania do sponsorów wydarzenia za ich zaangażowanie i wsparcie inicjatywy edukacyjnej.

Na zakończenie gratulacje otrzymali wszyscy uczestnicy, którym życzono dalszych sukcesów w rozwijaniu talentów i pasji naukowych. **JB**



Najlepsi młodzi matematycy nagrodzeni w Przecławiu.

Wieś w kryminale

Mieszkańcy naszego powiatu, a w szczególności gminy Borowa, mają ogromny powód do dumy. Już 4 sierpnia na rynku księgarskim ukaże się najnowsza powieść Agnieszki Stec-Kotasińskiej pod tytułem „Ogród ukrytych słów". Ta niezwykła opowieść obyczajowo-historyczna z wątkiem kryminalnym zabierze czytelników w podróż do Orłowa w gminie Borowa!

Pochodząca i mieszkająca w Rzeszowie Agnieszka Stec-Kotasińska, znana i ceniona polska pisarka oraz anglistka, powraca z nową książką, która ukaże się nakładem Wydawnictwa Replika. Autorka specjalizuje się w literaturze obyczajowej, w którą mistrzowsko wplata realia historyczne. Tym razem na miejsce akcji swojej najnowszej historii wybrała teren podkarpackiej gminy Borowa, a dokładnie miejscowość Orłów – słynącą jako jedyna wieś w Polsce, w której nie ma ani jednego zakrętu.

Fabuła książki koncentruje się wokół losów Marty, która po rozwodzie z dręczącym ją mężem Igorem ucieka właśnie do Orłowa, próbując poukładać swoje życie na nowo w tym otoczeniu. Tam niespodziewanie poznaje Tomka, policjanta, który po swojej ostatniej niebezpiecznej akcji musiał zaszyć się na prowincji przed grożącym mu śmiertelnym zagrożeniem. Między dwojgiem tak mocno doświadczonych przez los ludzi zaczyna powoli rozkwitać głębokie uczucie.

To jednak zaledwie połowa historii, ponieważ losy współczesnych bohaterów nierozerwalnie przeplatają się z opowieścią sprzed osiemdziesięciu lat. Za sprawą wojennego pamiętnika, który Marta znajduje w swoim nowym ogrodzie, czytelnicy poznają dramatyczną historię miłości Jadwigi i Antoniego, dawnych mieszkańców tej samej okolicy z czasów II wojny światowej.

Sama autorka nie ukrywa wielkich emocji i premierowej tremy, jaka towarzyszy jej przy tym tytule. Podkreśla, że praca nad tą książką była dla niej niezwykłą podróżą i stawianiem pytań o to, czy dane miejsce może pamiętać sekrety sprzed kilkudziesięciu lat. W powieści splatają się dwa światy: ten współczesny, pełen niebezpiecznych zagadek i kryminalnego napięcia, oraz ten wojenny, w którym każde wypowiedziane słowo miało ogromną cenę.

Do sięgnięcia po książkę gorąco zachęcają również przedstawiciele gminy Borowa, dumni, że to właśnie ich malownicze rejony staną się literackim sercem opowieści. **MW**

Nowe władze strażaków ochotników

Przedstawiciele jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Gminy Mielec wybrali nowe władze Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP.

Decyzje zapadły podczas sobotniego zebrania, w którym uczestniczyli druhowie z poszczególnych jednostek oraz zaproszeni goście, w tym wójt gminy Mielec Krzysztof Węgrzyn.

Spotkanie było okazją do podsumowania działalności strażaków ochotników w kończącej się kadencji oraz omówienia najważniejszych wyzwań stojących przed gminnym pożarnictwem w najbliższych latach. Jednym z głównych punktów obrad był wybór władz Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP na kadencję 2026–2031.

Funkcję prezesa powierzono Włodzimierzowi Rządzkiemu. W skład nowego kierownictwa weszli również Witold Dziuba i Krzysztof Piechota jako wiceprezesi. Komendantem gminnym został Piotr Ortyl, a jego zastępcą Andrzej Kantorowski. Obowiązki sekretarza będzie pełnił Damian Kozioł, natomiast skarbnika Tomasz Jasiński. Funkcję kronikarza powierzono Agnieszce Więcław. Członkiem zarządu został Adam Gawryś, a za sprawy związane z działalnością młodzieżowych drużyn pożarniczych odpowiadać będzie Regina Przybylska.

Podczas zebrania podziękowano również ustępującym władzom za wieloletnią pracę na rzecz rozwoju ochotniczych straży pożarnych oraz zaangażowanie w budowanie bezpieczeństwa mieszkańców gminy.

Uczestnicy spotkania mieli także możliwość zapoznania się z funkcjonowaniem magazynu ochrony cywilnej oraz jego wyposażeniem. Jak podkreślano, obiekt stanowi istotny element lokalnego systemu reagowania kryzysowego i zabezpieczenia mieszkańców na wypadek sytuacji nadzwyczajnych. **MW**

eprasa.pl 381a601347

Mielec miał własną skocznię narciarską

Gdy myślimy o Mielcu, przed oczami stają nam przede wszystkim potężne tradycje lotnicze, przemysł oraz piłkarska Stal. Okazuje się jednak, że historia mieleckiego sportu skrywa rozdział tak nieprawdopodobny, że dziś brzmi on niemal jak fikcja. W latach pięćdziesiątych dwudziestego wieku Mielec miał bowiem własną, w pełni funkcjonalną skocznię narciarską, prężnie działającą sekcję skoczków, a lokalne zawody potrafiły przyciągnąć na trybuny prawdziwe tłumy mieszkańców.

Archiwalne numery „Głosu Załogi" oraz pasjonaci z Mieleckiego Stowarzyszenia Eksploracyjno-Historycznego pozwalają na nowo odkryć tę zapomnianą, zimową opowieść.

Skocznia z odzysku

Wszystko zaczęło się od ogromnej pasji i uporu działaczy oraz zawodników sekcji narciarskiej koła sportowego Stal Mielec. To oni postanowili udowodnić, że sport kojarzony wyłącznie z Tatrami czy Beskidami można z powodzeniem uprawiać na podkarpackiej nizinie. Na miejsce budowy własnego obiektu do skoków wybrali Górę Cyranowską. Prace wymagały gigantycznego wysiłku całego lokalnego środowiska, ponieważ brakowało dosłownie wszystkiego – od funduszy po podstawowe materiały budowlane. Mielczanie większość prac wykonali społecznie, a do wzniesienia konstrukcji rozbiegu wykorzystali elementy pozyskane ze starego, zezłomowanego hangaru lotniczego. W ten sposób lotnicze tradycje miasta w osobliwy sposób splotły się z narciarstwem klasycznym.

Slalom za motocyklami i zima pełna niespodzianek

Obiekt szybko stał się jedną z największych atrakcji okolicy, a najważniejszym sprawdzianem dla mieleckich skoczków były Pierwsze Narciarskie Mistrzostwa KS Stal, które rozegrano dokładnie 27 lutego 1954 roku. Ówczesna lokalna prasa z ekscytacją relacjonowała to wydarzenie, choć organizatorzy od samego początku musieli mierzyć się z kaprysami pogody. Ciężkie warunki śniegowe zmusiły ich do odwołania planowanego wcześniej slalomu specjalnego. Ostatecznie program mistrzostw skupił się na konkurencjach klasycznych, czyli biegach płaskich oraz konkursie skoków.

Tysiąc widzów wstrzymało oddech

Trasa biegu na 10 kilometrów była wyjątkowo urozmaicona i wycieńczyła pretendentów do tytułu. Walka o podium rozegrała się pomiędzy trzema czołowymi biegaczami sekcji. Ostatecznie zwyciężył Czesław Młyński z czasem 55 minut i 49 sekund, wyprzedzając nieznaczną różnicą obrońcę tytułu Zenona Pollaka oraz Alfreda Czaudernę. Wśród kobiet na dystansie 4 kilometrów bezkonkurencyjna okazała się Krystyna Makoś. Prawdziwe oblężenie przeżyła jednak Góra Cyranowska, gdy zawodnicy przenieśli się na skocznię. Na zawody przyszło około tysiąca widzów, co na tamte czasy było frekwencją oszałamiającą. Dla większości mielczan była to pierwsza i prawdopodobnie jedyna w życiu okazja, by zobaczyć skoki narciarskie na żywo we własnym mieście.

Walka z wichurą i narodziny lokalnego mistrza

Sam konkurs skoków dostarczył gigantycznych emocji, choć zawodnicy popełnili błąd taktyczny, zmuszając skoczków do startu w kombinacji norweskiej niemal natychmiast po morderczym biegu na 10 kilometrów. Spowodowało to opóźnienie i wpłynęło na obniżenie wyników. Ponadto nad Górą Cyranowską zerwał się potężny, przeciwny wiatr, przez co sędziowie musieli przełożyć otwarty konkurs skoków, a zawodnicy w kombinacji nie byli w stanie zbliżyć się do ówczesnego nieoficjalnego rekordu skoczni wynoszącego dziewiętnaście i pół metra. Bohaterem dnia i niespodziewanym zwycięzcą okazał się Edward Tarnowski, który osiągnął w swoich próbach odległości czternaście i pół, trzynaście oraz dwanaście metrów. Drugie miejsce zajął Julian Szeptycki, a trzecie Alfred Czauderna, który dzięki równej postawie w obu dyscyplinach wygrał całą kombinację klasyczną.

Jak Mielec przestał latać na 35 metrów

Mielecka skocznia nie była jedynie jednorazową, zimową ciekawostką. Przez kolejne lata obiekt tętnił życiem, regularnie odbywały się na nim treningi, a lokalni zawodnicy z czasem nauczyli się latać znacznie dalej. W okresie największej świetności sekcji najlepsi skoczkowie ze Stali Mielec regularnie przekraczali granicę trzydziestego metra, a ostateczny rekord obiektu zatrzymał się na imponujących trzydziestu pięciu metrach. Niestety, ten piękny i oryginalny rozdział w historii miasta bezpowrotnie zamknęły postępujące zmiany klimatyczne.

Skocznia na Górze Cyranowskiej zaczęła niszczeć, aż w końcu podjęto decyzję o jej całkowitej rozbiórce. Dziś po rozbiegu i progu nie ma już żadnego fizycznego śladu, a o czasach, gdy Mielec rzucał wyzwanie górskim kurortom, przypominają nam już wyłącznie pożółkłe wycinki z dawnej prasy fabrycznej.

MW

1383 milionerów na Podkarpaciu

Statystyki urzędów skarbowych mówią jasno – na Podkarpaciu przybywa osób o bardzo wysokich zarobkach. W 2025 roku w województwie podkarpackim mieszkało dokładnie 1383 milionerów. Oznacza to pewien wzrost zamożności w regionie, ponieważ jest to aż o 112 osób więcej w porównaniu z rokiem 2024.

Kim są osoby tworzące tę grupę? Jak informuje portal nowiny24.pl, w świetle przepisów skarbowych mowa o podatnikach, którzy w swoim oficjalnym zeznaniu podatkowym za 2025 rok wykazali dochód powyżej 1 miliona złotych. Granica miliona złotych to dla wielu lokalnych krezusów jedynie minimum, ponieważ w regionie są również tacy podatnicy, którzy w ciągu roku zarobili o wiele więcej.

Gdzie bije finansowe serce regionu?

Zestawienie urzędów skarbowych jasno pokazuje, w których miejscach województwa koncentrują się największe pieniądze. Najwięcej majętnych osób rozlicza się w dużych ośrodkach miejskich i przemysłowych:

Rzeszów: Stolica innowacji i niekwestionowany lider rankingu. W dwóch funkcjonujących na terenie miasta urzędach skarbowych zeznania z dochodem wynoszącym minimum 1 milion złotych złożyło łącznie 349 osób.

Mielec: Drugie miejsce na podium przypada naszemu miastu. W naszym Urzędzie Skarbowym zarejestrowano 154 milionerów.

Zarówno Rzeszów, jak i Mielec od lat stanowią główne motory ekonomiczne Podkarpacia, co bezpośrednio przekłada się na liczbę podatników osiągających najwyższe przychody.

MW

Mieleccy seniorzy podbili Kraków

Reprezentanci Mielca oraz niezwykle barwna grupa W&Modowe Szaleństwa z dumą reprezentowali nasze miasto podczas trwających właśnie XIII Międzynarodowych Senioraliów w Krakowie. To największe tego typu wydarzenie seniorskie w całej Europie zgromadziło tysiące uczestników z Polski i zagranicy. Mielecka ekipa z miejsca stała się jedną z największych atrakcji imprezy, zarażając wszystkich dookoła niesamowitą energią, uśmiechem oraz odważnymi, kolorowymi stylizacjami, które udowodniły, że pasja i moda nie mają wieku.

Tegoroczne święto aktywności senioralnej w Krakowie przyciągnęło tłumy ludzi nastawionych na promocję zdrowego, aktywnego i pełnego pasji życia. W tym międzynarodowym gronie to właśnie delegacja z Mielca przyciągała szczególną uwagę fotoreporterów i innych uczestników. Seniorzy z grupy W&Modowe Szaleństwa zaprezentowali się w unikalnych, kreatywnych strojach, udowadniając, że jesień życia może być najbardziej kolorowym i radosnym okresem. Ich pozytywne podejście do życia i odwaga w łamaniu stereotypów stały się najlepszą, żywą wizytówką Mielca na arenie międzynarodowej.

Podziękowania od władz miasta

Oficjalne podziękowania dla wszystkich uczestników wydał już Urząd Miejski w Mielcu, podkreślając, jak ważna dla lokalnej społeczności jest taka forma integracji. Władze miasta z dumą zaznaczają, że mieleccy seniorzy pokazali, jak pięknie można realizować swoje pasje. Ich wyjazd do Krakowa udowodnił, że wiek to tylko cyfra, a aktywność społeczna, wspólna zabawa i pielęgnowanie własnych zainteresowań to absolutnie najlepszy przepis na zachowanie zdrowia, pogody ducha i młodości na długie lata.

MW



Baran (21.03 – 19.04)
Nadchodzące dni przyniosą Baranom upragnioną harmonię w stałych związkach, o ile tylko zrezygnują one z zakorzenionej potrzeby stawiania na swoim. Osoby samotne mogą spodziewać się intrygującej wiadomości od kogoś, o kim już dawno zdążyły zapomnieć.

Byk (20.04 – 20.05)
Dzięki sprzyjającej opiece Wenus, Byki wejdą w czas pełen romantycznych uniesień. Jeśli od dłuższego czasu planowaliście szczerą i poważną rozmowę z partnerem, środa będzie do tego idealnym dniem, ponieważ intuicja Was nie zawiedzie. W pracy czeka Was stabilizacja, choć w okolicach czwartku ktoś może wystawić Waszą cierpliwość na ciężką próbę.

Bliźnięta (21.05 – 20.06)
Słońce nie szczędzi Bliźniętom uroku osobistego, co sprawi, że będziecie błyszczeć w każdym towarzystwie, przyciągając do siebie nowe i fascynujące znajomości. W stałych relacjach nadszedł idealny moment na zorganizowanie spontanicznej randki. Z kolei Merkury przyniesie w pracy natłok genialnych pomysłów.

Rak (21.06 – 22.07)
Urodzinowy sezon Raków trwa w najlepsze, przynosząc im poczucie bycia kochanymi i docenianymi. W relacjach, które do tej pory stały w miejscu, nastąpi upragniony przełom. Wasza intuicja biznesowa wejdzie na najwyższy poziom.

Lew (23.07 – 22.08)
W relacjach z najbliższymi u Lwów może pojawić się chwilowe ochłodzenie, będące wynikiem Waszego wewnętrznego zamknięcia się w sobie, dlatego warto dać partnerowi nieco przestrzeni. W pracy unikajcie podpisywania ważnych dokumentów pod wpływem emocji, zwłaszcza że ktoś w Waszym otoczeniu może próbować przypisać sobie Wasze dotychczasowe zasługi.

Panna (23.08 – 22.09)
W tym tygodniu kluczową rolę w życiu Panien odegrają przyjaciele, dzięki którym osoby samotne mogą poznać kogoś, kto mocniej poruszy ich serce. Wasza słynna drobiazgowość oraz świetna organizacja pracy zostaną w końcu zauważone i docenione przez przełożonych. .

Waga (23.09 – 22.10)
Układ planet przyniesie Wagom upragniony spokój oraz silne poczucie bezpieczeństwa u boku ukochanej osoby. Single powinny mieć oczy szeroko otwarte, szczególnie we wtorki i czwartki. Przed Wami tydzień pełen wymagających wyzwań zawodowych, w których Wasze naturalne umiejętności negocjacyjne okażą się wręcz na wagę złota.

Skorpion (23.10 – 21.11)
W życiu Skorpionów namiętność weźmie górę i do stałych związków powróci dawno niewidziany żar. Samotni przedstawiciele tego znaku mogą liczyć na magnetyczne przyciąganie, któremu trudno będzie się oprzeć. W sferze zawodowej nie bójcie się realizować odważnych pomysłów, o ile macie je precyzyjnie przemyślane.

Strzelec (22.11 – 21.12)
Dla Strzelców nadszedł czas na wielkie porządki emocjonalne, dlatego warto wyjaśnić dawne nieporozumienia, zanim urosną one do rangi poważnego konfliktu. Ktoś z Waszego otoczenia może poprosić Was o pożyczkę, więc dobrze przeanalizujcie sytuację, zanim powiecie „tak". W pracy skupcie się na detalach.

Koziorożec (22.12 – 19.01)
Opozycja planet skupi całą uwagę Koziorożców na sprawach partnera, a wspólne planowanie letniego wypoczynku zbliży Was do siebie jak nigdy dotąd. Będzie to niezwykle udany tydzień dla spraw zawodowych, w których Wasza systematyczność przyniesie wreszcie długo wyczekiwane efekty.

Wodnik (20.01 – 18.02)
W stałych relacjach Wodników może zagościć lekka rutyna, którą warto przełamać drobnym, miłym gestem lub niespodzianką, podczas gdy single będą miały ochotę na niezobowiązujący flirt. W codzienne obowiązki zawodowe wkradnie się chaos, jeśli zawczasu nie ułożycie sztywnego planu dnia. Finansowo sytuacja będzie stabilna.

Ryby (19.02 – 20.03)
Romantyczne Ryby będą w tym tygodniu w siódmym niebie, a kreatywność oraz czułość ze strony partnera mile Was zaskoczą. Samotne osoby mają teraz ogromną szansę na miłość od pierwszego wejrzenia. W pracy Wasza artystyczna dusza podpowie Wam nieszablonowe rozwiązania, które zyskają uznanie w oczach zespołu

eprasa.pl 381a601347

sudoku

3	1	7	8			4		5
		4	3			7	1	2
5	9	2	4			8		6
		6	5	2				8
			7		4		6	1
9					8			7
1					3			
	8		2		5	1	7	9
	7				6	2		3

		3				5		
	7	9			1			
5				9				8
	3	7			9	2	8	
		4	6		5		9	
		5		7		4		6
				1		8		4
	5			6	2			
7		2						1

7	3		6			8	5	1
			7	4			9	
6	9		8					7
4	6	7					3	
				9	6	7	1	8
							2	
8		5		7	4	3		2
		3			5		8	4
9	4	6	3	8	2			5

Krzyżówka

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego tygodnia brzmi: ***„ZŁO ZAPISUJE SIĘ W KAMIENIU, DOBRO W PIASKU”.***

Przypominamy, że rozwiązania krzyżówki można wysłać lub przynieść osobiście tylko na oryginalnych kuponach z gazety.

Życzymy udanej zabawy!



Szybko się ulatnia | Niejedna w parku: Może się przebrać / Otacza zamek | Powiększenie tarczycy: Wirnik | Grymas, kaprys | Rzucony przez wiedźmę | Wielki sklep | Ziemia uprawna: Oprawca | Pęk zżętego zboża | Gatunek wierzby | Auto z Hiszpanii | Błotnista kałuża / Otacza lagunę: Ostanie dni karnawału | Nóż ogrodniczy | Hebrajski mistrz | Śląskie miasto | Krwawa bójka

Głośne całowanie | Składnik powietrza | Państwo, ojczyzna

Instrument smyczkowy | Brawa na stojąco | Wstręt: Litera grecka

Pojemnik na kliszę | Cenny kamień: Tucznik | Szachowy remis | Samochód zza Odry | Cieszy hurtownika

Pomieszczenie dla krów | Głowa zwierzęcia | Porośnięta trawą

Waga opakowania towaru: Produkcja chlebów i bułek | Drwina, szyderstwo | Wyga: Strój sędziego | Wojenny u Indian | Kulki ołowiane | Siny dystans: Cechuje mocarza

Układ międzynarodowy | Część spłaty: W ręku Nerona | Opada na dno zbiornika | Tlenek węgla | ... Sari: Stąpnięcie | Idzie za pługiem | Apogeum nietrzeźwości

Kult bóstwa | Rybosom aktywny: Fatum | Szereg zjawisk | Lżejszy od węgla

Liche malowidło | Hazardowa gra w karty | Pomoc materialna, zasiłek | Niejedenze skakanką | Angielski kucyk | Bolesne uderzenie, cios

Gruba gałąź | Roślina strączkowa | Dawny podatek gruntowy

Starogrecki rynek | Basen portowy | Zabronienie | Opłata graniczna

Podana w kilogramach | Planeta Układu Słonecznego | Piłkarz wszechczasów | Roślina włóknodajna | Żżera żelazo | Stępka: Znak zodiaku | Spec od dedukcji | Trafiła na kamień | Kij bijący zboże | Odprawiana przy ołtarzu | Wyraz twarzy | Ostro załamana linia

Typ zmiennej gwiazdy | Zespół ośmiu muzyków | Przeszkoda, zawada | Maksym, pisarz rosyjski | Cząstka bajta | Wzmocniony brzeg żagla

Kierunek, tendencja | Polska kawa rozpuszczalna | Podpora pomidora | Roztwór wodny fenolu

Pieczenie w przełyku | Mahometanizm | Kończyna ze stopą | Nielot z Nowej Zelandii

Kształt twarzy: Jezioro w Rosji | Wcina się w ląd | Kurtka dżokejska | Rulonik banknotów

1	2	3	4	5

6	7	8	9	10	11	12	13

14	15	16	17

18	19	20	21	22	23

24	25	26	27	28	29	30	31	32	33

34	35	36	37	38	39	40

eprasa.pl 381a601347

AFISZ















KINA GALAKTYKA

Mielec, al. Niepodległości 7

REPERTUAR

Czwartek, 25 czerwca
16:30 - Toy Story 5
18:20 - Toy Story 5
20:15 - Ojczyzna

Piątek, 26 czerwca
15:15 - Toy Story 5
17:00 - Toy Story 5
18:45 - Ojczyzna

Sobota, 27 czerwca
15:15 - Toy Story 5
17:00 - Toy Story 5
18:45 - Ojczyzna

Niedziela, 28 czerwca
15:00 - Toy Story 5
16:45 - Toy Story 5
20:30 - Ojczyzna

Poniedziałek, 29 czerwca
15:15 - Toy Story 5
17:00 - Toy Story 5
18:45 - Ojczyzna

eprasa.pl 381a601347





SPECJALISTA PSYCHIATRA

KRZYSZTOF MARCHLIK

WOLA MIELECKA 354A

TEL. 577 599 188

GABINET STOMATOLOGICZNY

Agnieszka Dziuba

Mielec, ul. Daleka 11

ul. Powstańców Warszawy 27

Tel. 733 688 333, 17 788 68 98



eprasa.pl 381a601347

Zdrowie i uroda

PSYCHIATRA

Agnieszka Chmielik - specjalista psychiatra, przyjmuje w prywatnym gabinecie (Mielec, ul. Sienkiewicza 57/1), dni przyjęć ustalane indywidualnie, rejestracja wyłącznie telefoniczna (727 588 585)

Ogłoszenia drobne

USŁUGI

MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.

MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT.ELEWACJI, WYCENA GRATIS Tel. 788 060 441

Okna , rolety , żaluzje , moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

Malowanie dachów tel. 604217219.

CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW I WYKŁADZIN. W cenie usługi: mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów. POSIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel. 608 047 712

Usługi remontowe, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

KOŁDREX. Z klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl

Malowanie dachów i elewacji. Mycie kostki brukowej, dachówki, blachodachówki i elewacji. Wycena jest bezpłatna. Tel. 782 466 177.

DOCIEPLENIA budynków jednorodzinnych, malowanie elewacji, podbicia dachowe z własnych lub powierzonych materiałów. Tel. 785 294 054.

CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU. Tel. 880 597 732

SPRZEDAŻ

Siatki i panele ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu Tel. 15 811 80 04

SPRZEDAM ciągnik C330 85 r. w oryginale. Nowe ogumienie, stan idealny wraz z pługiem dwuskibowym Grudzińskim. Tel. 880 29 72 06

SPRZEDAM kabinę do ciągnika C 330 w oryginale, stan jak nowa. Cena 2200 zł do negocjacji. Tel. 607 414 182

SPRZEDAM silnik do C330. Cena 1900 zł. Tel. 512 301 119

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

Mieszkanie sprzedam centrum miasta ul. ASNYKA 60m² parter, po kapitalnym REMONCIE (wszystko) tel. 693 393 014 lub 605 536 859

SPRZEDAM mieszkanie ul. Kocjana 19, III p, 2 pokoje i kuchnia do remontu. Cena 245 tys. do negocjacji. Tel. 694 623 257

WYNAJEM MIESZKAŃ/ DOMÓW/GARAŻY

Wynajmę mieszkanie 48 m2 w Mielcu w świetnej lokalizacji przy ul. Spółdzielczej. W bardzo bliskiej odległości sklepy (AK i Biedronka), MOSiR (kompleks basenowy, hala sportowa, stadion). Okolica bardzo spokojna. Mieszkanie mieści się na wysokim parterze. Jest dwustronne, umeblowane. Składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki, przedpokoju. Posiada balkon. Klatka schodowa odnowiona, domofon. Mili sąsiedzi. Koszt wynajmu 1400 zł + czynsz 600 zł+ opłaty za gaz i prąd wg zużycia. Kaucja zwrotna 1400 zł. Zapraszam do kontaktu o obejrzenia. Tel: 501 786 400

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę ogrodową „RELAX" Tel. 694 623 257. Cena 55 tys.













PREZYDENT MIASTA MIELCA

Podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ul. Żeromskiego 23 od dnia 18.06.2026 r., na okres 21 dni, został wywieszony wykaz, informujący o nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem, w następującej lokalizacji:
ul. Biernackiego 1, ul. Jagiellończyka 7, ul. Sandomierskiej 17B i ul. Cyranowskiej 66
1) Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię użytkową:
   a) ul. Biernackiego 1: EU = 69,90 kWh/(m^2 · rok) dla lokalu nr: 41 i 57,57 kWh/(m^2 · rok) dla lokalu nr: 42,
   b) ul. Jagiellończyka 7/1.5, 1.6: EU = 72,84 kWh/(m^2 · rok),
   c) ul. Sandomierska 17B: EU = 216,38 kWh/(m^2 · rok) dla lokalu nr: 0.1, 258,73 kWh/(m^2 · rok) dla lokali nr: 0.2 i 0.3 i 195,37 kWh/(m^2 · rok) dla lokalu nr: 0.5,
   d) ul. Cyranowska 66/0.6: EU = 173,98 kWh/(m^2 · rok),
2) Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię końcową:
   a) ul. Biernackiego 1: EK = 95,25 kWh/(m^2 · rok) dla lokalu nr: 41 i 92,51 kWh/(m^2 · rok) dla lokalu nr: 42,
   b) ul. Jagiellończyka 7/1.5, 1.6: EK = 115,53 kWh/(m^2 · rok),
   c) ul. Sandomierska 17B: EK = 109,28 kWh/(m^2 · rok) dla lokalu nr: 0.1, 121,88 kWh/(m^2 · rok) dla lokalu nr: 0.2, 121,87 kWh/(m^2 · rok) dla lokalu nr: 0.3 i 95,84 kWh/(m^2 · rok) dla lokalu nr: 0.5,
   d) ul. Cyranowska 66/0.6: EK = 259,30 kWh/(m^2 · rok),
3) Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na nieodnawialną energię pierwotną:
   a) ul. Biernackiego 1: EP = 114,76 kWh/(m^2 · rok) dla lokalu nr: 41 i 107,50 kWh/(m^2 · rok) dla lokalu nr: 42,
   b) ul. Jagiellończyka 7/1.5, 1.6: EP = 149,17 kWh/(m^2 · rok),
   c) ul. Sandomierska 17B: EP = 266,05 kWh/(m^2 · rok) dla lokalu nr: 0.1, 297,54 kWh/(m^2 · rok) dla lokalu nr: 0.2, 297,55 kWh/(m^2 · rok) dla lokalu nr: 0.3 i 232,48 kWh/(m^2 · rok) dla lokalu nr: 0.5,
   d) ul. Cyranowska 66/0.6: EP = 343,90 kWh/(m^2 · rok),
4) Jednostkowa wielkość emisji CO2:
   a) ul. Biernackiego 1: ECO2 = 0,0306 t CO2/(m^2 · rok) dla lokalu nr: 41 i 0,0297 t CO2/(m^2 · rok) dla lokalu nr: 42,
   b) ul. Jagiellończyka 7/1.5, 1.6: ECO2 = 0,0370 t CO2/(m^2 · rok),
   c) ul. Sandomierska 17B: ECO2 = 0,0360 t CO2/(m^2 · rok) dla lokalu nr: 0.1, 0,0402 t CO2/(m^2 · rok) dla lokali nr: 0.2 i 0.3, 0,0314 t CO2/(m^2 · rok) dla lokalu nr: 0.5,
   d) ul. Cyranowska 66/0.6: ECO2 = 0,06 t CO2/(m^2 · rok),
5) Udział odnawialnych źródeł energii w rocznym zapotrzebowaniu na energię końcową:
   a) ul. Biernackiego 1: Uoze = 0,00 % dla lokali nr: 41 i 42,
   b) ul. Jagiellończyka 7 : Uoze = 0,00 % dla lokali nr 1.5 i 1.6,
   c) ul. Sandomierska 17B : Uoze = 11,02 % dla lokalu nr: 0.1, Uoze = 9,10 % dla lokalu nr: 0.2, Uoze = 9,09 % dla lokalu nr: 0.3, Uoze = 10,15 % dla lokalu nr: 0.5,
   d) ul. Cyranowska 66: Uoze = 0,00 % dla lokalu nr: 0.6

Z treścią wykazów można się zapoznać na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu www.mielec.bip.gov.pl. Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Wydziale Gospodarki Miejskiej Urzędu Miejskiego w Mielcu (budynek urzędu przy ul. Żeromskiego 23) pok. nr 12 lub pod nr tel. (17) 787 – 44 – 36.

PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

Starosta Powiatu Mieleckiego, działając w imieniu Skarbu Państwa, ogłosił I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości Skarbu Państwa.

1. Przedmiot sprzedaży
Nieruchomość: Lokale użytkowe nr 62 (KW: TB1M/00063533/9, pow. 70,53 m²) i nr 70 **(KW: TB1M/00063542/5, pow. 181,83 m²).**
Adres: Mielec, ul. Dworcowa 4 (Centrum Handlowe Pasaż).
Opis: Lokale na III kondygnacji (II piętro, winda), stanowiące integralną całość o łącznej pow. 252,36 m² wraz ze związanymi z nimi udziałami w częściach wspólnych budynku oraz w działkach nr 2900 i 2899. Stan techniczny: zadowalający, do remontu (w lokalu nr 70 instalacja c.o. wymaga naprawy).
Przeznaczenie (MPZP): Administracja, handel, gastronomia, usługi biurowe i rzemieślnicze.

2. Warunki finansowe
Cena wywoławcza: 351 100 zł (sprzedaż zwolniona z podatku VAT).
Wadium: 50 000 zł.

3. Terminy i miejsce
Wpłata wadium: Do 24 lipca 2026 r. na konto Powiatu Mieleckiego w PKO BP SA nr: **97 1020 4391 0000 6302 0167 5578** (tytułem: „Skarb Państwa - przetarg nieruchomości Dworcowa 4 – wadium").
Termin przetargu: 30 lipca 2026 r., godz. 9:00.
Miejsce przetargu: Starostwo Powiatowe w Mielcu, ul. Wyspiańskiego 6, pokój nr 314 (III piętro).

4. Informacje dodatkowe
Przed przetargiem należy okazać dowód wpłaty wadium. Wadium wygrywającego zalicza się na poczet ceny, pozostałym jest zwracane. Wadium przepada, jeśli wygrywający uchyli się od zawarcia umowy. Starosta zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Szczegółowe informacje dot. przetargu można uzyskać w Wydziale Funduszy, Inwestycji i Gospodarki Nieruchomościami ul. Wyspiańskiego 6, pok. nr 314 lub telefonicznie 017 78 00 492.

Polub Korso Tygodnik Regionalny
facebook.pl/korsomieleckie
facebooku

eprasa.pl 381a601347

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Będzie nowy trener w Stali

Łukasz Guźda,
lukasz.guzda@korso.pl

Ireneusz Mamrot nie poprowadzi Stali Mielec w nadchodzącym sezonie 2026/2027. Klub z Solskiego 1 oficjalnie poinformował o zakończeniu współpracy ze szkoleniowcem, który utrzymał biało-niebieskich w Betclic 1 Lidze. Decyzja zapadła po obustronnych rozmowach.


Fot. Julia Bogdan

Ireneusz Mamrot nie będzie dłużej prowadził Stali Mielec.

Władze FKS Stal Mielec S.A. wydały oficjalny komunikat, w którym poinformowały, że drogi klubu i trenera Ireneusza Mamrota się rozchodzą. Choć misja ratunkowa szkoleniowca zakończyła się sukcesem, obie strony podjęły decyzję, że nie będą kontynuować współpracy w nowym cyklu rozgrywkowym.

Misja ratunkowa zakończona sukcesem

Przypomnijmy, że Ireneusz Mamrot przejął stery w Mielcu 30 września 2025 roku. Pojawił się przy Solskiego 1 w niezwykle trudnym momencie, gdy zespół zmagał się z głębokim kryzysem sportowym i widmem spadku.

Pod wodzą doświadczonego trenera drużyna zdołała jednak wyjść z dołka i zrealizowała nadrzędny cel, jakim było utrzymanie na zapleczu Ekstraklasy. Mielczanie zakończyli zmagania na czternastym miejscu w tabeli Betclic 1 Ligi. Klub w oficjalnym oświadczeniu mocno podkreśla zaangażowanie i profesjonalizm szkoleniowca:

– W czasie pracy przy Solskiego 1 wykazywał się zaangażowaniem, profesjonalizmem i odpowiedzialnym podejściem do powierzonych mu obowiązków. Trener miał również bardzo duży wpływ na rozwój indywidualny zawodników naszej drużyny. Klub docenia pracę wykonaną przez trenera oraz jego wkład w osiągnięcie tego wyniku – czytamy w komunikacie Stali.

Kto nowym trenerem Stali?

Włodarze klubu podziękowali Ireneuszowi Mamrotowi za czas spędzony w Mielcu i życzyli mu sukcesów w dalszej karierze. Głównym kandydatem na zastąpienie 55-latka jest Przemysław Gomułka. W przestrzeni publicznej pojawiły się plotki także o Mariuszu Lewandowskim. Nowy szkoleniowiec zostanie przedstawiony we wtorek, 23 czerwca.

Piłka ręczna. Orlen Superliga

Handball Stal poznała terminarz

Sezon 2026/2027 ORLEN Superligi wystartuje 29 sierpnia, co oficjalnie potwierdziła zarządzająca rozgrywkami spółka Superliga sp. z o.o. W zmaganiach weźmie udział 12 zespołów, a całe widowisko zainauguruje prestiżowe starcie o Superpuchar Polski w łódzkiej Atlas Arenie. Z kolei pierwsze mecze o punkty ligowe zostaną rozegrane w weekend 5-6 września.

Sezon 2026/2027 ORLEN Superligi wystartuje 29 sierpnia, co oficjalnie ogłosiła spółka zarządzająca rozgrywkami. Rywalizację 12 zespołów otworzy prestiżowy mecz o Superpuchar Polski w łódzkiej Atlas Arenie, a tydzień później – w weekend 5–6 września – kluby wybiegną na parkiety w ramach pierwszej serii ligowej.

Walka o mistrzostwo rozpocznie się od fazy zasadniczej, w której drużyny rozegrają 22 serie spotkań w systemie „każdy z każdym" (mecz i rewanż). Następnie tabela zostanie podzielona. Osiem najlepszych ekip awansuje do fazy play-off, która ruszy w weekend 10–11 kwietnia 2027 roku. Na tym etapie walka o medale – od ćwierćfinałów aż po finał – będzie toczyć się do dwóch zwycięstw. Z kolei drużyny wyeliminowane w ćwierćfinałach rozegrają dwumecze, które ostatecznie ustalą kolejność na miejscach 5–8.

Równolegle toczyć się będzie zacięta walka na dole tabeli. Zespoły z pozycji 9–12 utworzą grupę spadkową, gdzie ponownie zagrają ze sobą systemem mecz i rewanż. Całe rozgrywki, obejmujące sześć dodatkowych serii dla walczących o utrzymanie, zakończą się oficjalnie 29 maja 2027 roku.

Mielczanie rozpoczną nowy sezon od wymagającego wyjazdu do Głogowa. Kibice w Mielcu na pierwszy mecz domowy poczekają do drugiej kolejki, kiedy to ich hala ugości Wybrzeże Gdańsk. Kalendarz na początku rozgrywek zapowiada się dosyć ciężko, ponieważ już w czwartej serii gier „Czeczeńcy" zmierzy się z Orlen Wisłą Płock, a w szóstej kolejce Handball Stal zagra z Industrią Kielce. Zmagania w fazie zasadniczej mielecki zespół zamknie natomiast pojedynkiem ze Śląskiem Wrocław. **łg**

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Prezes odchodzi

Zmiany w zarządzie FKS Stali Mielec. Jacek Cyganowski podjął decyzję o ustąpieniu ze stanowiska Prezesa Zarządu. Prezesem nie był nawet tydzień.

W oficjalnym komunikacie skierowanym do kibiców, sponsorów oraz współpracowników, dotychczasowy prezes podkreślił, że była to dla niego niezwykle trudna decyzja. Jako wychowanek, były zawodnik i osoba od lat związana z mieleckim środowiskiem sportowym, podchodził do tej roli z ogromną motywacją.

Zdrowie na pierwszym miejscu

Cyganowski zaznaczył, że kierowanie klubem wymaga pełnej dyspozycyjności i stuprocentowego zaangażowania w codzienną pracę.

„Niestety, obecna sytuacja zdrowotna nie pozwala mi wykonywać tych obowiązków z pełnym zaangażowaniem i na poziomie, którego wymaga tak odpowiedzialna funkcja" – tłumaczy w oświadczeniu, dodając, że decyzja ta jest podyktowana dobrem klubu i szacunkiem do biało-niebieskiej społeczności.

Stanowcza reakcja na plotki

W swoim piśmie Jacek Cyganowski odniósł się również do pojawiających się w przestrzeni publicznej spekulacji dotyczących kulis jego odejścia. Stanowczo zaprzeczył medialnym doniesieniom o rzekomym konflikcie lub złej współpracy z Przewodniczącym Rady Nadzorczej, Krzysztofem Kapinosem. Podkreślił, że ich relacje zawsze opierały się na profesjonalizmie, wzajemnym szacunku i trosce o Stal Mielec.

Podziękowania i wiara w przyszłość klubu

Ustępujący prezes podziękował Radzie Nadzorczej za zaufanie, a kibicom i pracownikom za okazane wsparcie i słowa życzliwości. Choć rozumie rozczarowanie części środowiska, zapewnił, że mocno wierzy w potencjał Stali Mielec.

Na koniec Cyganowski życzył swojemu następcy siły oraz trafnych decyzji, podkreślając, że klub zasługuje na stabilność i rozwój. Sam zadeklarował, że pozostaje wiernym kibicem drużyny i z całego serca życzy Stali kolejnych sukcesów sportowych oraz organizacyjnych.

łg

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Przemysław Gomułka blisko FKS-u

Wiele wskazuje na to, że już niebawem Stal Mielec zaprezentuje nowego trenera. Według informacji portalu Weszlo.com będzie nim Przemysław Gomułka. 34-letni szkoleniowiec ostatnio pracował jako asystent Łukasza Piszczka w GKS-ie Tychy. Teraz prawdopodobnie zastąpi na stanowisku Ireneusza Mamrota.



Fot. Wisła Płock

Czy to nowy trener piłkarskiej Stali Mielec?

Przemysław Gomułka jest głównym kandydatem na stanowisko pierwszego trenera pierwszoligowej Stali Mielec, w której ma zastąpić Ireneusza Mamrota, pracującego w klubie od września 2025 roku. Dla młodego szkoleniowca byłby to powrót na zaplecze Ekstraklasy w roli samodzielnego menedżera. Wcześniej przez niemal dwa lata prowadził Olimpię Elbląg oraz przez jeden sezon LKS Goczałkowice-Zdrój, gdzie blisko współpracował z Łukaszem Piszczkiem. Gomułka pełnił także funkcję asystenta byłego reprezentanta Polski w GKS-ie Tychy, jednak ta przygoda okazała się nieudana – w ośmiu meczach pod ich wodzą tyszanie zdobyli zaledwie dwa punkty, co po późniejszym zwolnieniu sztabu doprowadziło do spadku drużyny do 2. Ligi.

Potencjalne zatrudnienie nowego trenera zbiega się w czasie z ogromnymi zawirowaniami w strukturach zarządzających Stali Mielec. Klub, który po wcześniejszym spadku z najwyższej klasy rozgrywkowej długo bronił się przed kolejną degradacją i ostatecznie zajął 14. miejsce w tabeli, przechodzi właśnie gabinetową rewolucję. Niedawno po wielu latach pracy ze stanowiska odszedł prezes Jacek Klimek, a zaledwie 18 czerwca o swojej rezygnacji poinformował jego następca, Jacek Cyganowski. Nowy szkoleniowiec będzie musiał szybko opanować sytuację w zespole, ponieważ kolejny sezon 1. Ligi wystartuje już w weekend 24–27 lipca. **łg**

AUTOPROMOCJA

Polub Korso Tygodnik Regionalny
facebook.pl/korsomieleckie

eprasa.pl 381a601347

Piłka nożna. Betclic.1. Liga

Dużo ruchów w Stali

Sporo się działo w ostatnim tygodniu w piłkarskiej Stali Mielec. Kontrakt przedłużył Israel Puerto. Z wypożyczenia wróciło trzech zawodników. Odeszli z kolei Dominik Szala i Chema Nunez.

Israel Puerto zostaje w Stali Mielec na dłużej. Doświadczony hiszpański obrońca podpisał nowy kontrakt, który związał go z klubem z Solskiego 1 do 30 czerwca 2027 roku, z opcją przedłużenia o kolejne dwanaście miesięcy. To świetna informacja dla kibiców dwukrotnego mistrza Polski, którzy w minionym sezonie oglądali defensora w roli lidera formacji obronnej.

Filar defensywy w walce o utrzymanie

Hiszpan trafił do Mielca w sierpniu 2025 roku jako wolny agent. Szybko stał się kluczową postacią w formacji defensywnej zespołu. W minionej kampanii obrońca rozegrał dwadzieścia sześć meczów w biało-niebieskich barwach, w których zdobył trzy gole oraz zaliczył jedna asystę na poziomie Betclic 1 Ligi. Puerto odegrał kluczową rolę w trudnym dla drużyny sezonie 2025/2026. Jego determinacja, pewność w grze defensywnej oraz cenne bramki bezpośrednio przełożyły się na zdobywanie punktów, które ostatecznie dały FKS Stali Mielec upragnione utrzymanie na zapleczu Ekstraklasy.

Dominik Szala nie będzie już reprezentował biało-niebieskich barw. 20-letni obrońca oficjalnie zakończył swój okres wypożyczenia do FKS Stali Mielec i powraca do zespołu Górnika Zabrze.

Młody defensor trafił na Solskiego 1 w lutym tego roku w ramach transferu czasowego, który miał obowiązywać do końca czerwca 2026 roku. Celem wypożyczenia ze śląskiego klubu była walka o cenne minuty na boisku oraz zebranie niezbędnego doświadczenia w seniorskiej piłce.

Jedenaście występów w barwach Stali

W trakcie swojej kilkumiesięcznej przygody na Podkarpaciu Dominik Szala rozegrał dla Stali Mielec 11 oficjalnych spotkań. Młodzieżowy reprezentant Polski wielokrotnie pokazywał się z dobrej strony, wnosząc rywalizację do formacji defensywnej zespołu. Włodarze mieleckiego klubu za pośrednictwem mediów społecznościowych oficjalnie podziękowali zawodnikowi za jego wkład i zaangażowanie.

Hiszpański pomocnik Chema Núñez nie będzie już reprezentował barw FKS Stal Mielec. Klub oficjalnie potwierdził, że 28-letni zawodnik odchodzi z zespołu i nie zagra na Podkarpaciu w sezonie 2026/2027. Jego przygoda w biało-niebieskich barwach trwała zaledwie jedną rundę.


Israel Puerto będzie dalej stanowił o sile defensywy Mielczan.


Chema Nunez nie będzie grał już w Stali Mielec.

Chema Núñez trafił na Solskiego 1 w styczniu 2026 roku z indyjskiego klubu NorthEast United FC. Podpisał wtedy kontrakt obowiązujący do końca czerwca 2026 roku. Pomocnik zaczynał rundę na ławce, ale z czasem wywalczył miejsce w podstawowym składzie i był jedną z kluczowych postaci Mielczan. Łącznie zawodnik rozegrał 12 spotkań na ligowych boiskach, zapisał na swoim koncie jedną bramkę oraz zanotował jedną asystę.

Przygoda Núñeza z polską piłką dobiegła końca, ale zawodnik szybko znalazł nowe zatrudnienie. Hiszpan zdecydował się na powrót do ojczyzny, gdzie związał się rocznym kontraktem z trzecioligowym zespołem Real Murcia.

Piotr Chrapusta, Kacper Sommerfeld oraz Piotr Kowalik ponownie zasilą szeregi Stali Mielec po wygaśnięciu umów dotyczących ich czasowych transferów. Piłkarze dołączą do zespołu wraz z rozpoczęciem przygotowań do nadchodzących rozgrywek.

Do ekipy „Biało-Niebieskich" ponownie dołączy trzech graczy. Po półrocznym pobycie w trzecioligowych Czarnych Połaniec do Mielca wraca 18-letni bramkarz Piotr Chrapusta, który ma już na koncie debiut w pucharowym starciu z Puszczą Niepołomice.

Drugim powracającym jest 22-letni pomocnik Kacper Sommerfeld – jesienią rozegrał on dla Stali jedenaście meczów w lidze i jeden w Pucharze Polski, a wiosną zbierał doświadczenie na drugoligowych boiskach w barwach Rekordu Bielsko-Biała.

Obronę mielczan wzmocni natomiast 19-letni Piotr Kowalik, który rundę wiosenną spędził na wypożyczeniu w Sandecji Nowy Sącz, a wcześniej zaliczył osiem ligowych i jeden pucharowy występ dla Stali.

W międzyczasie Departament Rozgrywek PZPN opublikował terminarz Betclic 1. Ligi na nadchodzący sezon 2026/2027

Beniaminki na start i wielkie derby

Mielczan czeka bardzo ciekawy początek rozgrywek. Stal Mielec rozpocznie sezon od meczu wyjazdowego. Rywalem drużyny z Mielca będzie beniaminek rozgrywek – Unia Skierniewice. W drugiej serii gier Stal rozegra pierwszy mecz przed własną publicznością. Biało-niebiescy podejmą na Stadionie Miejskim im. Grzegorza Laty w Mielcu wymagającą ekipę Podbeskidzia Bielsko-Biała. W trzeciej kolejce Stal uda się w delegację na Derby Podkarpacia, gdzie zmierzy się ze Stalą Rzeszów.

Spotkania Betclic 1 Ligi tradycyjnie będą rozciągnięte na cztery dni – od piątku do poniedziałku. Dokładne daty i godziny poszczególnych meczów będą ustalane na bieżąco we współpracy ze stacją TVP Sport.

W sezonie 2026/2027 nie przewidziano rozgrywania meczów ligowych w środku tygodnia. Dodatkowo liga zrezygnowała z grania w terminach reprezentacyjnych FIFA, co pozwoli zespołom zachować rytm meczowy w najsilniejszych składach. Pierwsza kolejka zostanie rozegrana w ostatni weekend lipca. W drugim tygodniu grudnia zostaną rozegrane ostatnie mecze przed przerwą zimową.

Powrót do walki o punkty w rundzie wiosennej nastąpi w pierwszym tygodniu lutego. Z kolei ostatnia kol ostatnia kolejka sezonu zasadniczego zostanie rozegrana w ostatni weekend maja.

łg

Siatkówka. Tauron Liga

ITA TOOLS zamknęła skład

Oficjalnie ogłoszono, że w sezonie 2026/2027 barwy mieleckiej Stali reprezentować będą: utalentowana serbska atakująca Andjela Jovanović, rozgrywająca Matylda Grabowska i młoda przyjmująca, Marta Twardoch.


Serbska atakująca Andjela Jovanović będzie grać w ITA TOOLS Stali Mielec

Działacze ITA TOOLS Stali Mielec poinformowali o zakontraktowaniu 25-letniej siatkarki z Serbii. Mierząca 184 centymetry wzrostu Jovanović występuje na pozycji atakującej i słynie z bezkompromisowej gry oraz silnego charakteru na boisku.

Międzynarodowe doświadczenie zasili Mielec

Mimo młodego wieku, nowa zawodniczka zdążyła już poznać smak gry w różnych zakątkach Europy. Swoją przygodę z profesjonalnym sportem zaczynała w rodzimej Serbii. Cztery lata temu zdecydowała się na wyjazd z kraju i występy na zagranicznych parkietach. W tym czasie reprezentowała kluby z lig: węgierskiej, greckiej i czeskiej. W ostatnim sezonie broniła barw TJ Sokol Šternberk. Teraz przyszedł czas na nowe wyzwanie w jej dotychczasowej karierze – debiut w Tauron Lidze.

Droga do Mielca przez Nowy Dwór i Police

Matylda Grabowska dała się poznać szerszej publiczności podczas występów w zespole Eco Harpoon LOS Nowy Dwór Mazowiecki. To właśnie z tą ekipą wywalczyła historyczny awans do Tauron Ligi. Jej dobra postawa i boiskowa dojrzałość zaowocowały transferem do Lotto Chemika Police. W minionym sezonie w Policach młoda rozgrywająca miała okazję codziennie rywalizować i trenować na najwyższym krajowym poziomie. Zebrane tam minuty na parkiecie oraz doświadczenie w grze pod presją mają być teraz atutem drużyny z Mielca.


Matylda Grabowska wzmocni konkurencję w składzie Mielczanek na pozycji rozgrywającej.

Marta Twardoch to zawodniczka, która mimo młodego wieku posiada już bogate CV na krajowych parkietach. W swojej dotychczasowej karierze regularnie sięgała po medale młodzieżowych mistrzostw Polski oraz reprezentowała barwy narodowe w kategoriach młodzieżowych. Ostatnie lata spędziła zbierając cenne szlify i doświadczenie na parkietach I ligi, gdzie była wyróżniającą się postacią w zespołach z Sosnowca oraz Imielina. Teraz przyszedł czas na kolejny krok w jej sportowej karierze.

Kadra siatkarek ITA TOOLS Stali na sezon 2026/2027:

Rozgrywające: Julia Bińczycka, Matylda Grabowska

Przyjmujące: Anna Bączyńska, Sarina Wieland (Szwajcaria), Aleksandra Adamczyk, Marta Twardoch

Atakujące: Weronika Sobiczewska, Andjela Jovanović (Serbia)

Środkowe: Rozalia Moszyńska, Linda Andersson (Szwecja), Magdalena Ociepa

Libero: Alika Lutsenko (Ukraina), Izabela Dąbrowska

Trener: Jakub Głuszak

łg

eprasa.pl 381a601347

Pływanie

IKAR w czołówce

Zawodnicy IKAR Stal Mielec oraz uczniowie klas Mistrzostwa Sportowego Szkoły Podstawowej nr 6 w Mielcu zakończyli sezon startowy dobrymi wynikami podczas Ogólnopolskich Drużynowych Zawodów Dzieci w kategoriach 10-11 lat oraz Międzywojewódzkich Drużynowych Mistrzostw Młodzików 12-letnich. Mielczanie zdobyli liczne medale indywidualne i sztafetowe, a drużynowo zajęli czołowe miejsca w klasyfikacji końcowej.

Największy sukces drużynowy odnieśli 12-latkowie, którzy zajęli drugie miejsce w klasyfikacji zespołowej. Tuż za podium uplasowała się drużyna 11-latków, kończąc rywalizację na czwartej pozycji. W konkurencjach indywidualnych na najwyższym stopniu podium stawali m.in. Izabela Miłoś, Karol Wiech, Grzegorz Czerwiński i Patrycja Badyl.

Izabela Miłoś zwyciężyła na dystansach 100 i 400 metrów stylem dowolnym, a także zdobyła dwa srebrne medale w konkurencjach grzbietowych na 100 i 200 metrów. Karol Wiech wygrał wyścig na 100 metrów stylem dowolnym, a dodatkowo był czwarty na 200 metrów stylem zmiennym. Patrycja Badyl zajęła drugie miejsce na 100 metrów stylem dowolnym oraz wywalczyła dwa złote medale w stylu klasycznym na dystansach 100 i 200 metrów. Do swojego dorobku dołożyła również brązowy medal na 200 metrów stylem grzbietowym.

W stylu klasycznym zwyciężył również Grzegorz Czerwiński, który okazał się najlepszy na dystansie 100 metrów. Trzecie miejsce na tym samym dystansie zajęła Helena Dygdoń.

Na miejscach tuż za podium uplasowali się Błażej Jung, który był czwarty na 100 metrów stylem grzbietowym i 100 metrów stylem motylkowym, Aleksandra Rutkowska – czwarta na 100 metrów stylem grzbietowym i 100 metrów stylem motylkowym oraz brązowa medalistka na 200 metrów stylem zmiennym, a także Natan Midura, który zajął czwarte miejsca na 100 metrów stylem grzbietowym i klasycznym.

Dobre wyniki mielczanie osiągnęli również w konkurencjach sztafetowych. Drużyna 12-latków zwyciężyła zarówno w sztafecie 4x50 metrów stylem zmiennym, jak i 4x50 metrów stylem dowolnym. Złoty medal w sztafecie zmiennej zdobyli Izabela Miłoś, Patrycja Badyl, Aleksandra Rutkowska i Karol Wiech. W zwycięskiej sztafecie dowolnej wystąpili Izabela Miłoś, Patrycja Badyl, Magdalena Czerwińska i Karol Wiech.

Drugie miejsca zajęły obie sztafety 11-latków. W rywalizacji stylem zmiennym srebrne medale wywalczyli Natan Midura, Grzegorz Czerwiński, Łukasz Szelest i Oskar Gawroński. W sztafecie stylem dowolnym na drugim miejscu finiszowali Natan Midura, Łukasz Szelest, Wojciech Chwiej i Grzegorz Czerwiński.

Punkty dla drużyny zdobywali również pozostali reprezentanci klubu: Milena Mazuruk, Michał Kopera, Szymon Paterak, Jeremiasz Horaczewski, Dawid Pisarczyk, Mikołaj Matysek, Tymoteusz Boicetta, Mikołaj Kamiński, Maja Pikusa, Zuzanna Kapinos, Ludwik Traszka oraz Milena Teczar.

Wyniki osiągnięte podczas zawodów potwierdziły wysoką pozycję IKAR Stal Mielec w rywalizacji młodzieżowych klubów pływackich w regionie i były jednocześnie zakończeniem sezonu startowego dla mieleckich zawodników.

Na końcowy wynik drużyny pracowali również pozostali reprezentanci IKAR Stal Mielec: Magdalena Czerwińska, Milena Mazuruk, Michał Kopera, Szymon Paterak, Jeremiasz Horaczewski, Dawid Pisarczyk, Mikołaj Matysek, Tymoteusz Boicetta, Mikołaj Kamiński, Maja Pikusa, Zuzanna Kapinos, Ludwik Traszka i Milena Teczar. Ich starty pozwoliły zespołowi regularnie zdobywać punkty do klasyfikacji drużynowej, w której 12-latkowie zajęli drugie miejsce, a 11-latkowie uplasowali się na czwartej pozycji.

SM

Piłka nożna

Piłkarskie Nadzieje w Serbii

Młodzi zawodnicy Akademii Piłkarskie Nadzieje Mielec z rocznika 2017, wspierani przez kilku piłkarzy z rocznika 2018, wzięli udział w prestiżowym turnieju Dragan Mance Cup w Belgradzie. Podczas międzynarodowych zmagań mieli okazję rywalizować z czołowymi akademiami piłkarskimi z Europy oraz zdobywać kolejne doświadczenia sportowe.



Fot. APPN Mielec

Młodzi piłkarze APPN zagrali w Serbii.

Dragan Mance Cup uznawany jest za jedno z najważniejszych wydarzeń piłkarskich dla dzieci w południowej Europie. W tegorocznej edycji wystąpiły drużyny reprezentujące renomowane akademie z wielu krajów, w tym m.in. PAOK Saloniki, Levski Sofia, Partizan Belgrad oraz Ferencváros.

Dla młodych piłkarzy z Mielca udział w turnieju był okazją do sprawdzenia swoich umiejętności na tle wymagających rywali oraz poznania standardów szkoleniowych obowiązujących w największych europejskich akademiach.

– *Dla naszych chłopców był to wyjątkowy wyjazd. Mogli zmierzyć się z drużynami prezentującymi bardzo wysoki poziom sportowy, a jednocześnie zobaczyć, jak funkcjonują renomowane akademie piłkarskie. Jestem bardzo zadowolony z postawy całego zespołu, zaangażowania zawodników i odwagi, z jaką podchodzili do kolejnych spotkań* – podkreśla trener Mariusz Bec.

Jak zaznaczają przedstawiciele akademii, wyjazd do Serbii był nie tylko sportowym sprawdzianem, ale również ważnym elementem procesu szkoleniowego. Zawodnicy zdobyli nowe doświadczenia, poznali rówieśników z innych krajów i reprezentowali Mielec na międzynarodowej arenie.

– *Takie wyjazdy są niezwykle ważne dla rozwoju naszych zawodników. Możliwość rywalizacji z uznanymi europejskimi akademiami pozwala wyznaczać kolejne cele i motywuje do jeszcze cięższej pracy. Jesteśmy dumni, że nasi zawodnicy mogli godnie reprezentować Akademię Piłkarskie Nadzieje Mielec podczas tak prestiżowego turnieju* – mówi prezes Akademii Piłkarskie Nadzieje Mielec, Paweł Mrozik.

Partnerem udziału drużyny w turnieju było Województwo Podkarpackie. Wsparcia udzieliło również Miasto Mielec.

Podobnie jak podczas wcześniejszych wyjazdów akademii, pobyt za granicą nie ograniczał się wyłącznie do sportowej rywalizacji. Młodzi zawodnicy odwiedzili także kilka interesujących miejsc. W drodze do Serbii zwiedzili słowackie Koszyce i węgierski Budapeszt, a podczas pobytu poznawali Belgrad. Jednym z punktów programu była również wizyta na stadionie Crvenej Zvezdy.

SM

Brydż

O zwycięstwie decydowały detale

W środę, 17 czerwca, w Hotelu Polskim w Mielcu odbył się kolejny turniej brydża sportowego, w którym zmierzyli się zawodnicy z Dębicy oraz Mielca. Rozgrywki przeprowadzono na zapis maksymalny, a do rywalizacji przystąpiło sześć par.

Najbardziej zacięta walka rozegrała się pomiędzy parą dębicką: Andrzej Janda – Zbigniew Niziołek a duetem mieleckim Tomasz Wiechowski – Henryk Larwa. Obie pary prezentowały równą i skuteczną grę, dzięki czemu zakończyły turniej z identycznym wynikiem 52,50 procent.

Na trzeciej, również premiowanej pozycji, uplasowali się reprezentanci Dębicy – Jan Warchoł i Ryszard Jackowski (50,00%).

W tzw. Pajączku gdzie zaliczane były wyniki z 16 ośrodków w Polsce na 33 miejscu uplasował się duet dębicki na 232 sklasyfikowane pary.

Punktacja długofalowa Mielec 1 półrocze 2026

1. Zbigniew Niziołek, 2. Zbigniew Wilisowski 3. Tadeusz Chmielowiec, 5. Zygmunt Szczudło, 6. Andrzej Janda, 7. Bogdan Rojkowicz, 8. Jacek Gąsiorek, 9. Marek Szczudło, 10. Józef Turecki

Tradycyjnie w trzeci poniedziałek miesiąca, 15 czerwca, w Night Clubie Hotelu Polskiego w Mielcu rozegrano kolejny turniej brydżowy z cyklu Barometr Dębicki. Do rywalizacji przystąpiło osiem par. Turniej rozgrywano na zapis maksymalny.

Po niezwykle wyrównanej i emocjonującej walce najlepsi okazali się reprezentanci Mielca – Tadeusz Chmielowiec i Józef Turecki, którzy uzyskali bardzo dobry wynik 60,71%. Drugie miejsce wywalczyła dzielnie walcząca para z Dębicy – Jan Warchoł i Ryszard Jackowski. Dębiczanie przez cały turniej dotrzymywali kroku zwycięzcom, a ostatecznie zakończyli zawody z wynikiem 59,52%. Na najniższym stopniu podium stanęła para mielecko - dębicka: Marek Rusek – Zygmunt Szczudło, która osiągnęła wynik 53,21%, zapewniając sobie trzecie, premiowane miejsce.

W tzw. Pajączku gdzie zaliczane były wyniki z 52 ośrodków w Polsce na 106 miejscu uplasowali się dębiczanie: Tadeusz Urbanek – Zbigniew Wilisowski na 755 sklasyfikowanych par.

Punktacja długo falowa Dębica 2025/26

1. Małgorzata Rojkowicz, 2. Stanisław Malinowski, 3. Andrzej Janda, Zbigniew Niziołek, 5. Jan Lipior, 6. Bogdan Rojkowicz, 7. Zbigniew Wilisowski, 8. Tadeusz Chmielowiec, 9. Marek Rusek, 10. Zygmunt Szczudło

Zaproszenie

Brydżyści co tydzień spotykają się na turniejach rozgrywanych w poniedziałki w klubie KS Wisłoki w Dębicy, a w środy w Night Clubie Hotelu Polskiego przy ulicy Biernackiego 12 w Mielcu, oba o godz. 17.00. W imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich chętnych do gry w brydża, mile widziana młodzież.

DD

Lekkoatletyka

LKS z medalami

Zawodnicy LKS Stal Mielec mają za sobą bardzo intensywny weekend startów. Reprezentanci klubu rywalizowali podczas Otwartego Pucharu Krakowa, 17. Memoriału Zdzisława Furmanka oraz Mistrzostw Województwa Podkarpackiego U20 w Stalowej Woli. Efektem ich występów były medale, zwycięstwa oraz liczne rekordy życiowe.

W Otwartym Pucharze Krakowa zawodnicy LKS Stal Mielec ustanowili cztery rekordy życiowe w pięciu startach. Mimo trudnych warunków atmosferycznych, związanych z opadami deszczu i porywistym wiatrem, mielczanie uzyskali wartościowe rezultaty.

Na dystansie 200 metrów Martyna Machała zajęła drugie miejsce w biegu memoriałowym, osiągając czas 24,93 s, który jest jej nowym rekordem życiowym. Rekord życiowy poprawił również Adrian Tymuła, który zwyciężył w biegu na 3000 metrów z wynikiem 9:03.52. Na 200 metrów nową „życiówkę" ustanowił także Piotr Cisło (22.64), a Kordian Krężel uzyskał rekordowy rezultat w chodzie sportowym na 5000 metrów – 24:01.12. Blisko poprawienia rekordu życiowego była również Aleksandra Kasprzak, która ukończyła bieg na 3000 metrów w czasie 11:36.31.

Dobre informacje napłynęły także z 17. Memoriału Zdzisława Furmanka. W konkursie rzutu młotem zwyciężył Dawid Piłat, który najlepszą próbę oddał w piątej kolejce, uzyskując wynik 74,55 m. W stawce rywalizowali również doświadczeni zawodnicy, w tym Wojciech Nowicki i Marcin Wrotyński.

W kategorii U18 pierwsze miejsce w rzucie młotem (5 kg) wywalczył Maciej Kopera. Reprezentant LKS Stal Mielec uzyskał wynik 68,04 m.

Najliczniejszą grupę medali mielczanie zdobyli podczas Mistrzostw Województwa Podkarpackiego U20, które odbyły się 13 czerwca w Stalowej Woli. Zawodnicy LKS Stal Mielec wywalczyli łącznie 12 medali: sześć złotych, trzy srebrne i trzy brązowe.

Mistrzami województwa zostali: Weronika Kapustka (rzut młotem 4 kg – 52,51 m), Piotr Cisło (400 m – 49.79), Adrian Tymuła (800 m – 1:57.63), Maciej Gotfryd (rzut dyskiem 1,75 kg – 51,75 m), Maciej Kopera (rzut młotem 6 kg – 61,76 m) oraz Jakub Czarnecki (skok w dal – 6,98 m).

Srebrne medale zdobyli Martyna Machała na 200 metrów (25.31), Gabriel Borawski na 400 metrów (54.11) oraz Agnieszka Pęgiel w chodzie sportowym na 5 kilometrów (31:59.77).

Na najniższym stopniu podium stanęli Gabriel Cygan na 100 metrów (11.14), Martyna Cisło w chodzie na 5 kilometrów (35:26.16) oraz Michał Gotfryd w rzucie młotem 6 kg (40,36 m).

Podczas mistrzostw wielu zawodników poprawiło również swoje rekordy życiowe. Wśród nich znaleźli się m.in. Maria Cisło, Wiktoria Śpiewak, Marlena Ptak, Piotr Cisło, Piotr Leśniowski, Szymon Myjak, Kacper Kocoł, Szymon Kiciński, Jakub Czarnecki, Adrian Tymuła oraz Leon Brożonowicz.

Poza medalistami i zwycięzcami bardzo dobre wyniki uzyskali również pozostali reprezentanci LKS Stal Mielec. W zawodach startowali także: Milena Basztura, Maryiana Bondarenko, Maria Cisło, Milena Mróz, Wiktoria Śpiewak, Eliza Żyła, Karolina Krawiec, Adrianna Białek, Marlena Ptak, Daria Katasonova, Piotr Leśniowski, Szymon Myjak, Kacper Kocoł, Szymon Kiciński, Jakub Róg oraz Leon Brożonowicz. Część z nich poprawiła swoje rekordy życiowe, potwierdzając postępy osiągane w obecnym sezonie.

Szymon Markulis

eprasa.pl 381a601347

Boks

Zwycięstwa MSB

Zawodnicy Mieleckiej Szkoły Boksu mają za sobą intensywny weekend startów. Reprezentanci klubu rywalizowali zarówno w rozgrywkach Polskiej Ligi Boksu, jak i podczas międzynarodowej gali na Węgrzech. Efektem były zwycięskie walki oraz indywidualne wyróżnienia.

Zwycięstwo Jakuba Pałki

Pierwszy z występów miał miejsce podczas meczu 7. kolejki Polskiej Ligi Boksu. Jakub Pałka reprezentował barwy Rzeszowskiego Klubu Bokserskiego Wisłok w spotkaniu przeciwko Pomorzaninowi Toruń.

Mielczanin rywalizował w kategorii wagowej do 65 kilogramów. Jego przeciwnikiem był Serhii Sydorenko, który przed walką legitymował się bilansem ośmiu zwycięstw i czterech porażek w rozgrywkach ligowych. Po wyrównanym pojedynku Jakub Pałka zwyciężył jednogłośnie na punkty. Drużyna Wisłoka Rzeszów pokonała natomiast Pomorzanina Toruń 14:4.

Dzień później zawodnicy Mieleckiej Szkoły Boksu uczestniczyli w gali bokserskiej w węgierskim Gyöngyös. W zawodach wystąpili Milena Maziarz, Maja Łyko, Tymoteusz Skolimowski, Maciej Treliński oraz Michał Przytuła.

Szczególnie udany występ zanotował Maciej Treliński. Reprezentant mieleckiego klubu wygrał na punkty z Danielem Danyim, wielokrotnym medalistą mistrzostw Węgier. Za swoją postawę został również wybrany najlepszym zawodnikiem turnieju.

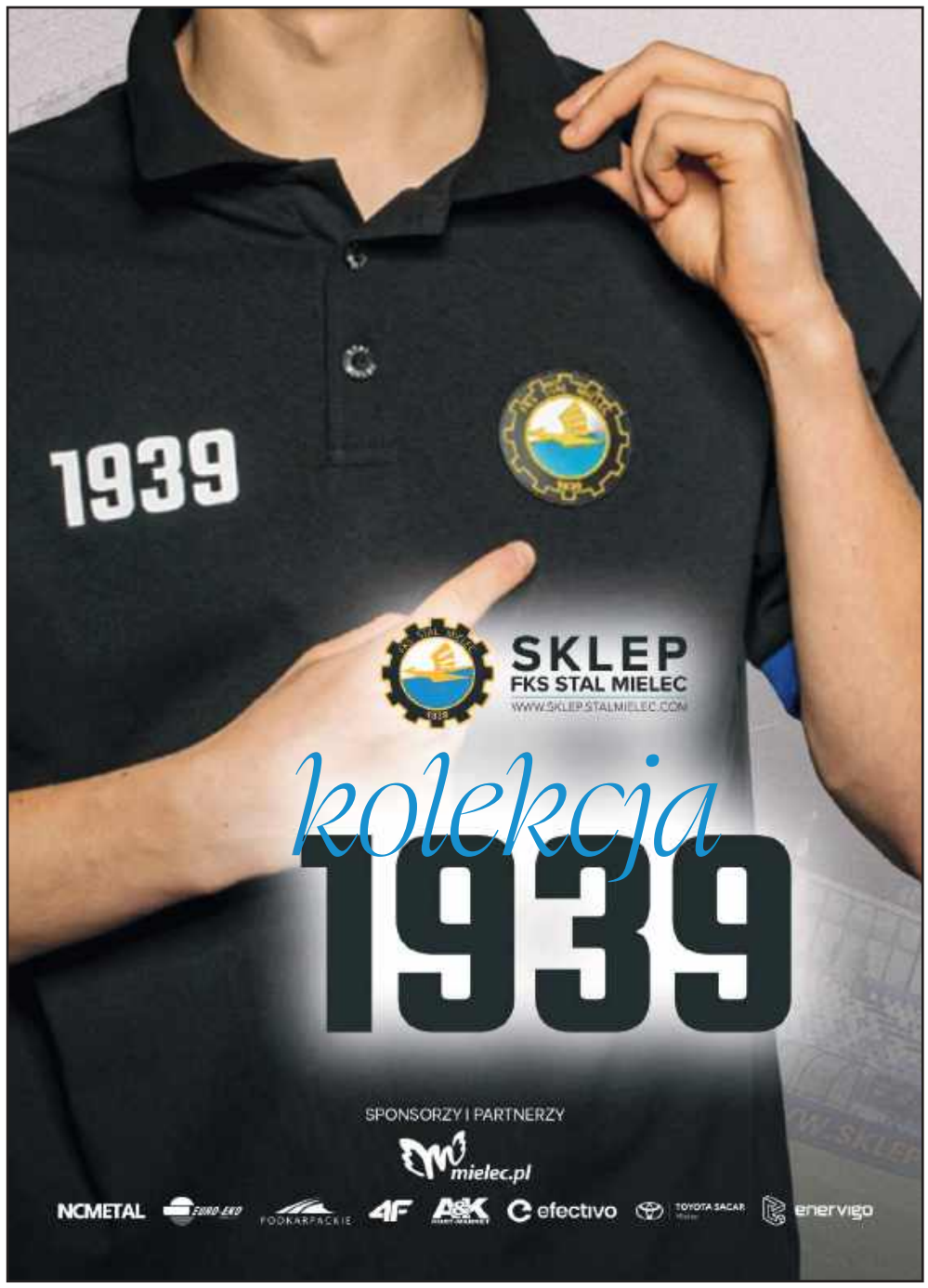
Występ na Węgrzech był kolejną okazją do międzynarodowej rywalizacji dla zawodników Mieleckiej Szkoły Boksu, którzy reprezentowali klub podczas wszystkich pojedynków gali. Weekendowe starty zakończyły się wartościowymi wynikami zarówno na krajowych, jak i zagranicznych ringach.

SM



Fot. Mielecka Szkoła Boksu/facebook

Reprezentanci Mieleckiej Szkoły Boksu stoczyli kolejne walki.



Akrobatyka sportowa

Wyjątkowy początek

Sobota, 13 czerwca, miała w sobie coś absolutnie niepowtarzalnego. Tego dnia maty należały do dzieci trenujących akrobatykę w KS Akrobatyka EDU — i to właśnie one stworzyły atmosferę, której nie da się podrobić.

Nie było rywalizacji, występy odbywały się w trójkach, dwójkach, indywidualnie a każdy z nich został samodzielnie przygotowany. Trenerzy podkreślali, że pomysły były w pełni autorskie — i było to widoczne w każdym detalu. Jedne zespoły postawiły na energię i szybkie tempo, inne na spokojniejszą, bardziej artystyczną formę, ale wszystkie prezentacje miały jedną wspólną cechę: pewność siebie i dumę z tego, co chcą pokazać.

Publiczność reagowała spontanicznie i głośno. Rodzice na trybunach tworzyli prawdziwą falę dopingu, która niosła młodych akrobatów przez cały dzień.

Nie zabrakło również pokazów większych grup, przygotowanych już przez trenerów. Tu na pierwszy plan wysuwała się precyzja, synchronizacja i widowiskowość — nic dziwnego, że widownia nagradzała te występy długimi, zasłużonymi brawami.

Turniej był szczególny – bo rozpoczął rok jubileuszowy

To spotkanie miało jednak jeszcze głębszy wymiar. Właśnie tym turniejem rozpoczęto świętowanie: 10-lecia Fundacji EDU i 8-lecia Akrobatyki EDU w Mielcu.

Fundacja EDU od dziesięciu lat jest jednym z najważniejszych miejsc edukacyjnych dla dzieci i młodzieży w regionie. To przestrzeń, w której młodzi ludzie nie tylko zdobywają nowe umiejętności, ale przede wszystkim uczą się pewności siebie, współpracy, odpowiedzialności i odwagi w realizowaniu własnych marzeń.

Klub Sportowy działający przy Fundacji - Akrobatyka EDU to nie tylko sekcja sportowa. To pionierzy akrobatyki w Mielcu, twórcy pierwszych grup, pierwszych treningów i pierwszych sukcesów, które dziś inspirują kolejne pokolenia.

Przez osiem lat klub zbudował markę rozpoznawalną na Podkarpaciu i w Polsce — a coraz częściej także poza jej granicami. Zawodnicy regularnie zdobywają medale na turniejach ogólnopolskich, a ich występy na arenie międzynarodowej pokazują, że mielecka akrobatyka stoi na naprawdę wysokim poziomie.

Warto przypomnieć choćby ostatnie Mistrzostwa Europy, na których reprezentanci klubu zaprezentowali się znakomicie, udowadniając, że ciężka praca wykonywana na co dzień w Mielcu przekłada się na wyniki na największych sportowych scenach.

KS Akrobatyka EDU to klub, który pisze historię mieleckiej akrobatyki — krok po kroku, sukces po sukcesie, z ogromnym zaangażowaniem trenerów, dzieci i rodziców.

„To były lata pełne pracy, rozwoju i konsekwentnego budowania miejsca, które dziś jest rozpoznawalne w Mielcu i regionie. To tutaj powstały i powstają projekty, które realnie wpływają na rozwój młodych mieszkańców Mielca — zarówno sportowo, edukacyjnie, jak i społecznie. Fundacja od lat łączy edukację, sport i wychowanie, tworząc środowisko, w którym każde dziecko może znaleźć swoje miejsce i swój kierunek” – mówi prezes Fundacji EDU Anna Piękoś

Jednym z najważniejszych momentów całego wydarzenia było uroczyste wręczenie licencji zawodniczych. Dla dzieci to coś znacznie więcej niż dokument – to oficjalne potwierdzenie ich pracy, zaangażowania i wejścia na wyższy poziom sportowej drogi.

Otrzymanie licencji to wyróżnienie, które pokazuje, że młody zawodnik jest gotowy reprezentować klub na zawodach, dbać o swój rozwój i podejmować sportowe wyzwania z pełną odpowiedzialnością.

To także ogromna duma dla rodziców. Licencja jest dowodem na to, że ich dzieci nie tylko trenują, ale konsekwentnie budują swoją sportową przyszłość, a ich wysiłek – codzienne dojazdy, wsparcie, motywowanie – naprawdę ma znaczenie.

Dla trenerów to z kolei sygnał, że kolejne pokolenie akrobatów rośnie w siłę i jest gotowe, by kontynuować historię, którą KS Akrobatyka EDU tworzy od lat.

Był to ważny dzień - święto społeczności EDU, pokaz kreatywności dzieci, zaangażowania trenerów i wsparcia rodziców. Ten dzień był też symbolicznym otwarciem roku jubileuszowego — roku, w którym Fundacja EDU chce jeszcze mocniej podkreślić, jak wiele udało się wspólnie zbudować.

łg

KORSO TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA
Mielec, ul. Biernackiego 1/4
tel. 534 560 769
mail: redakcja@korso.pl

SEKRETARIAT
Anna Czajkowska
tel. 17 788 41 80
mail: sekretariat@korso.pl
czynny od pon. do pt. od godz. 9 do 15

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias - redaktor naczelna
tel. 534 560 769, marta.warias@korso.pl
Giovanna Jakimowicz - dziennikarka
tel. 530 200 299, gjakimowicz@korso.pl
Julia Bogdan - social media manager
mail: julia.bogdan@korso.pl
Paulina Konieczny - dziennikarka (współpraca)
mail: paulina.konieczny@korso.pl

Łukasz Guzda - dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793
mail: lukasz.guzda@korso.pl
Szymon Markulis - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl
Bartosz Kręcigłowa - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU
Marcin Batko - dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl
DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 381a601347

Strych

Dowcipy

Podczas lotu samolotem pasażer mówi do sąsiada:
- Niedobrze mi, chyba będę wymiotować, co zrobić?
- Naciśnij pan ten guzik nad głową.
- A po co?
- Wówczas u stewardessy zapali się światełko.
- To ja źle się czuję, a ona nie potrafi sama sobie światła zapalić?

***

Mąż z żoną w kuchni. Za ścianą słychać krzyk sąsiada:
- Cholera jasna, ciamajdy.
Mąż raptem doznaje olśnienia:
- Rany boskie! Mecz! Reprezentacja dziś gra! Zapomniałem!

***

Ekspert wydajności zakończył swój wykład słowami ostrzeżenia:
- Musicie uważać, jeśli będziecie chcieli zastosować te rady w domu.
- Dlaczego? - spytał ktoś z sali.
- Obserwowałem latami przyzwyczajenia mojej żony. Przemierzała wiele razy drogę między lodówką, kuchenką, stołem i szafkami, zawsze niosąc jedną rzecz w tym czasie. Pewnego dnia powiedziałem jej:
- Kochanie, może będziesz nosić po kilka rzeczy naraz?
- Czy to zaoszczędziło jej czasu? - pyta facet z sali.
- Tak - odpowiedział ekspert. - Zazwyczaj przygotowanie obiadu zabierało jej pół godziny, teraz ja robię to w dziesięć minut.

***

Na randce. Ona się spóźnia. Wreszcie jest:
- Kochanie, dużo się spóźniłam?
- Ach, drobiazg. Data się jeszcze zgadza.

***

Mały Iksiński wraca z płaczem z przedszkola:
- Nie będę chodził do szkoły! - chlipie. - Czytać jeszcze nie umiem, pisać też nie. Pani nawet z kolegami nie pozwala porozmawiać! To co ja tam będę robił?

***

- Jakie są trzy największe nieszczęścia dla mężczyzny?
- Śmierć żony, utrata pracy, rysa na lakierze!

***

Adwokat pyta więźnia:
- Jak się pan czuje w więzieniu?
- Nooo... Pobyt w więzieniu ma swoje plusy. Nie muszę na przykład wstawać w nocy i sprawdzać, czy nie zapomniałem zamknąć drzwi wejściowych.

***

Pan Iksiński uradowany do pana Mądrali:
- Nie gram na loterii, robi to zawsze moja żona. I wdzięczny jestem organizatorom tego przedsięwzięcia, że raz po raz przekonują moją żonę, że ona zawsze się myli.

***

Dwaj skazani spotykają się w więziennej celi. Jeden pyta:
- Ile dostałeś?
- 15 lat. A ty?
- 10 lat.
- To zajmij pryczę przy drzwiach, bo szybciej wychodzisz!

***

Dziadek Iksiński przekonuje sąsiada:
- Wolę mieć konia niż samochód! Przynajmniej kiedy go prowadzę do kowala, żeby go podkuł, ten nie znajduje w nim tysiąca innych wad do naprawy!

***

Kowalski pyta kolegę:
- Byłeś wczoraj na dyskotece?
- Nie! Moja dziewczyna zdecydowała, że nie mam chęci tam iść.

***

Dworzec kolejowy, do informacji podchodzi podróżny i pyta:
- O której odjeżdża pociąg do Warszawy?
- Nie wiem.
- Ale jak to, pani jest informacją, pani powinna mnie poinformować.
- Więc pana informuję, że nie wiem.

***

Żona zwraca się do męża:
- Kochanie, czy kupisz mi nową torebkę?
- Ale po co? Widzę przecież doskonale, że ta stara jest jeszcze w świetnym stanie.
- No widzisz! Sam mówisz, że jest stara.

***

Po zaręczynach dziewczyna zrywa z chłopakiem Szkotem:
- Jesteś okropny! Odchodzę! Masz tutaj ten swój pierścionek! - wrzeszczy dziewczyna, zarazem ściągając pierścionek z palca.
- A pudełeczko? - zapytuje lakonicznie Szkot.

***

Gość zamówił schaboszczaka. Patrzy, a kelner niesie danie trzymając kotlet palcem.
- Czemu pan trzyma ten kotlet?
- Nie chcę, by mi ponownie upadł na podłogę.

***

Dwie blondynki przeglądają kalendarz. Pierwsza mówi:
- Ej, jutro jest Maksymiliana.
Przez chwilę się zastanawia i po pięciu minutach mówi:
- Znamy jakiegoś Maksa?
- Ibuproma.

Z miasta



Nasi seniorzy podbili Kraków!

Mistrzowie parkowania



Na zielonej trawce.

Kronika towarzyska



Wicestarosta Andrzej Bryła podczas „Czytania na trawie”.

epransa.pl 381a601347